

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 stycznia 2008 roku powód - J. B., będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, wystąpił przeciwko pozwanemu pracodawcy – K. K. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...) (obecna nazwa (...) Przedsiębiorstwo Budowlane (...)) w siedzibie w G.:

1. o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,
2. przyznania renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb wywołanych skutkami wypadku przy pracy w wysokości po 1206 zł za okres od dnia 1 lutego 2005 roku do dnia 31 maja 2005 roku, po 1242 zł za okres od dnia 1 czerwca 2005 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku, po 2884 zł za okres od dnia 1 stycznia 2006 roku i na przyszłość płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia płatności któremukolwiek z rat w przeszłości,
3. przyznanie miesięcznej renty wyrównawczej w wysokości po 285,97 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 2008 roku i na przyszłość płatnej z góry do 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości,
4. ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku,
5. uznanie odpowiedzialności pozwanego w zakresie każdorazowej konieczności kupna protezy amputowanej kończyny,

a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych lub według zestawienia kosztów, które zostaną złożone do akt sprawy przed zamknięciem przewodu sądowego. W uzasadnieniu podał, że w/w roszczeń dochodzi w związku z ciężkim wypadkiem przy pracy, któremu powód jako robotnik budowlany uległ w dniu 29 stycznia 2005 roku na terenie budowy przy ul. (...) w K.. Wyjaśnił, że do przedmiotowego wypadku doszło, gdy układał pustaki w pryzmę na stropie budowanego budynku, wskazując, że podczas odbierania transportowanych za pośrednictwem rusztowania ramowego przyściennego bloczków (...) spadł z wysokości ok. 4-5 m na betonowe podłoże, a dodatkowo spadły na niego ze stropu jeszcze pustaki. Powołał się na protokół Państwowej Inspekcji Pracy w którym wskazano, że wśród przyczyn wypadku wymieniono m.in. niewłaściwe zabezpieczenie stanowiska odbioru materiałów budowlanych na wysokości – brak trwałej bariery ochronnej – w chwili wypadku krawędź stropu (stanowiska pracy na wysokości) zabezpieczona była jedynie białoczerwoną taśmą. Argumentował, że na skutek tego wypadku doznał bardzo wielu urazów, co było przyczyną jego licznych cierpień natury zarówno fizycznej, jak i psychicznej, przeszedł leczenie szpitalne, gdzie był poddany wielu zabiegom chirurgicznym, potrzebował konsultacji lekarzy specjalistów, wymagał stałej opieki innych osób, ma problemy z wykonaniem najprostszych czynności dnia codziennego, nadal ponosi koszty zakupu leków, środków higienicznych, worków stomijnych, kompresów itp., a miesięczne koszty tych zakupów to ok. 400 zł. Podnosił, że wypadek całkowicie odmienił jego życie, gdyż stał się inwalidą, a jego inwalidztwo jest nieodwracalne. Wyjaśnił, że następstwami odniesionych przez niego obrażeń są: stan po amputacji podudzia prawego (pkt 16 a – 60% uszczerbku na zdrowiu), trwale upośledzenie perfuzji płuca prawego (pkt 16 a – 10% uszczerbku na zdrowiu), blizny uda prawego po nacięciu ropnia uda prawego (pkt 151 – 10% uszczerbku na zdrowiu), stan po złamaniu kości podudzia lewego (pkt 158a – 5% -10% uszczerbku na zdrowiu), uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego z niedowładem kończyny dolnej lewej (pkt 181u – 10% uszczerbku na zdrowiu), uszkodzenie nerwu piszczelowego lewego (pkt 181 t – 10% uszczerbku na zdrowiu), stan po szyciu pęcherza moczowego z uszkodzeniem funkcji nerki lewej (pkt 73 – 10% uszczerbku na zdrowiu), złamanie miednicy w odcinku przednim (pkt 96a – 20% uszczerbku na zdrowiu), stan po rozejściu spojenia łonowego (pkt 95 – 10% -15% uszczerbku na zdrowiu), stan po wyłonieniu

sztucznego odbytu oraz przetoce okołodobytniczej (pkt 67 b – 30% uszczerbku na zdrowiu), zaburzenia równowagi, oczopląs w wyniku uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z zawrotami głowy (pkt 7 d – 10% uszczerbku na zdrowiu), co łącznie w następstwie wypadku przy pracy u powoda spowodowało występowanie ok. 195-205% uszczerbku na zdrowiu. Dodał, że jego obecny stan zdrowia położył kres jego aktywności, a nadrzędną troską stało się zmaganie z bólem oraz próby radzenia sobie z najprostszymi codziennymi czynnościami, przy czym nie licząc pobytów w szpitalu od czasu wypadku praktycznie nie wychodzi z domu.

Wyjaśnił, że wartość koniecznej pomocy i opieki przy przyjęciu stawek dla opiekunek świadczących usługi opiekuńcze wynosi: w okresie do 1 lutego 2005 roku do 31 maja 2005 roku – 1206 zł miesięcznie, tj. 30 dni x 6 godz. x 6,70 zł/godz., w okresie od 1 czerwca 2005 roku do 31 grudnia 2005 roku – 1242 zł miesięcznie, tj. 30 dni x 12 godz. x 6,90 zł/godz., w okresie od 1 stycznia 2006 roku (tj. od czasu kiedy powód zaczął częściej przebywać w domu niż w szpitalach) do chwili obecnej - 2484 zł miesięcznie, tj. 30 dni x 12 godz. x 6,90 zł/godz. Podniósł dodatkowo, że proces leczenia nie został zakończony, a ponadto potrzebna jest rehabilitacja, wskazując, że szacowany koszt leczenia to ok. 400 zł miesięcznie. Argumentował, że od czasu wypadku jest niezdolny do pracy, obecnie utrzymuje się z renty, która razem z dodatkiem wynosi 713,39 zł miesięcznie (dodatek pielęgnacyjny wynosi 153,19 zł), gdyby zaś do wypadku nie doszło zarabiałby co najmniej kwotę najniższego wynagrodzenia, która brutto wynosi 1126 zł, a netto 845,17 zł, co daje sumę utraconych przez niego zarobków w kwocie 285,97 zł. Wskazał, że wobec tego, iż ZUS odmówił mu przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jak też renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, wniósł do sądu stosowne odwołania, w wyniku których toczą się aktualnie postępowania odwoławcze. Jako podstawę prawną swoich roszczeń art. 444 i 445 k.c. Kwotę dochodzonego zadośćuczynienia uzasadniał rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych, a także charakterem odniesionych obrażeń i rozmiarem uciążliwości oraz ograniczeń w życiu codziennym, będących skutkiem wypadku.

/pozew – k. 2 -13/.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2008 r powód został zwolniony częściowo od kosztów sądowych ponad kwotę 1000 zł.

/postanowienie – k. 20/

W dniu 2 lipca 2008 roku Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok zaoczny, sygn. akt IX U P 1/08, którym uwzględnił w całości roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie przez powoda od pozwanego, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7060 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obciążył pozwanego kosztami sądowymi w kwocie 16692,50 zł, nadał wyrokowi w całości rygor natychmiastowej wykonalności /wyrok zaoczny – k. 64/.

W dniu 15 lipca 2008 roku pozwany złożył (za pośrednictwem poczty) sprzeciw od w/w orzeczenia, w którym wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda kosztów postępowania, zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu wskazał, że do przedmiotowego wypadku doszło z wyłącznej winy powoda na skutek samowolnej zmiany sposobu wykonania powierzonej mu pracy i niezastosowania się do poleceń przełożonego tj. zaniechania wnoszenia materiałów budowlanych klatką schodową i wciągania przez rusztowanie w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Z ostrożności procesowej podniósł, że niezastosowanie przez powoda do poleceń przełożonego stanowi przyczynienie się w znacznym stopniu do zaistnienia wypadku co zgodnie z art. 362 k.c. uzasadnia zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, a nadto podniósł zarzut potrącenia z żądanej przez powoda należności kwoty 100.000 zł z przekazanej mu przez pozwanego w okresie od 1 lutego 2005 roku do 31 maja 2008 roku, wyjaśniając, że pracodawca przekazywał na leczenie i utrzymanie powoda i jego rodziny w tym na zaspokojenie jego zwiększonych potrzeb życiowych regularnie kwoty od 1000 zł do 4000 zł miesięcznie w związku z przedmiotowym wypadkiem, co odbywało się na zasadzie dobrej woli pozwanego i chęci pomocy byłemu pracownikowi niezależnie od zasady odpowiedzialności i nie stanowi uznania odpowiedzialności za szkody powoda na skutek zaistniałego wypadku przez pozwanego. Podniósł, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości wskazując, że żądana kwota tytułem zadośćuczynienia jest wygórowana. Jednocześnie wnosił o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, gdyż niestawiennictwo pozwanego na rozprawie w dniu 2

lipca 2008 roku było niezawinione i wiązało się z chorobą pozwanego, on sam zaś nie miał świadomości, iż musi usprawiedliwić swoją nieobecność zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez lekarza sądowego. Dodatkowo wskazał, że utrzymanie rygoru natychmiastowej wykonalności i ewentualna egzekucja należności skutkowałoby utratą jego płynności finansowej i koniecznością likwidacji prowadzonej działalności, co spowodowałaby niepowetowaną szkodę nie tylko dla pozwanego, ale i jego pracowników /sprzeciw – k. 69 -72, koperta – k. 73/.

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2008 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności nadany wyrokowi zaocznemu z dnia 2 lipca 2008 roku w niniejszej sprawie.

/postanowienie – k. 76/.

W dniu 18 lipca 2008 roku wpłynęło do tutejszego Sądu zażalenie na postanowienie o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności wyrokowi zaocznemu z dnia 2 lipca 2008 roku wniesione przez pozwanego za pośrednictwem poczty w dniu 16 lipca 2008 roku, w której pozwany przytoczył tożsamą argumentację co w sprzeciwieniu /zażalenie – k. 77 -79, koperta – k. 84/.

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2008 roku Sąd Okręgowy w Łodzi odrzucił w/w zażalenie z powodu jego niedopuszczalności.

/postanowienie – k. 94-95/.

Na rozprawie z dnia 6 października 2008 roku pełnomocnik powoda poparł powództwo, a pełnomocnik pozwanego poparł sprzeciw żądając uchylecia wyroku zaocznego i oddalenia powództwa, wskazując, że pomoc udzielona powodowi nie stanowiła realizacji obowiązku, lecz wynikała z pobudek czysto ludzkich, a nadto wskazał, że do wypadku doszło z uwagi na brak barier, których pozwany pracodawca nie miał obowiązku ustawienia, powód zaś samowolnie zmienił sposób przemieszczania materiału budowlanego tj. z wykorzystaniem rusztowania na strop. Wyjaśnił, że takie ustalenia wynikają z protokołu kontroli Inspektora Pracy, który już 4 dni po wypadku wykonał dokumentację fotograficzną. Ponadto wskazał, że ZUS odmówił powodowi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej /protokół rozprawy – k. 113-114/.

W piśmie procesowym wniesionym dnia 1 grudnia 2008 roku (za pośrednictwem poczty) pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa jako przedwczesnego, albowiem powód dochodzi roszczeń o charakterze uzupełniającym wobec roszczeń z ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przy czym postępowania co do tych roszczeń toczą się przed Sądem Okręgowym w Łodzi /pismo procesowe strony pozwanej z dnia 3 grudnia 2008 r. - k. 125-127, koperta – k. 128/.

Na rozprawie z dnia 18 lutego 2009 roku pełnomocnik powoda poparł powództwo, wniósł o oddalenie sprzeciwu od wyroku zaocznego, a także oświadczył, że odwołanie powoda od decyzji ZUS w sprawie o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy zostało oddalone wyrokiem z dnia 5 grudnia 2008 roku w sprawie IX U 1731/05, podnosząc, że od w/w wyroku została wniesiona apelacja. Dodał, że nie można wykluczyć, że wynik w/w sprawy będzie miał wpływ na orzeczenie kończące niniejsze postępowanie, wskazując jednocześnie, że ekonomika procesowa wskazuje na konieczność kontynuowania postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie, powołując się np. na konieczność przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych lekarzy. Wobec tego pełnomocnik powoda oponował przeciwko wnioskowi o zawieszenie postępowania. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i o zawieszenie niniejszego postępowania wobec oczywistej zależności obu postępowań, bądź o przesądzenie co do zasady braku odpowiedzialności pozwanego. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie wniosku o wydanie wyroku wstępnego, ewentualnie pozostawił ten wniosek do uznania Sądu, wskazując, że wydanie wyroku wstępnego mogłoby się odbyć po przesłuchaniu stron. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał na rozprawie z dnia 18 lutego 2009 roku postanowienie o zawieszeniu postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 par. 1 pkt 1 k.p.c.

/protokół rozprawy – k. 137-138, postanowienie – k. 139/.

W dniu 13 marca 2009 roku pełnomocnik powoda wniósł (za pośrednictwem poczty) zażalenie na postanowienie z dnia 18 lutego 2009 roku o zawieszeniu postępowania w sprawie.

/zażalenie – k. 147-150, koperta – k. 151/.

Pełnomocnik pozwanego pismem procesowym z dnia 21 marca 2009 roku wniósł natomiast o oddalenie w/w zażalenia.

/pismo procesowe pełnomocnika pozwanego – k. 157-158/.

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2009 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi odrzucił zażalenie wniesione przez pełnomocnika powoda z powodu nieopłacenia w sposób prawidłowy przedmiotowego środka odwoławczego.

/postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi – k. 161/.

W dniu 23 października 2009 roku pełnomocnik powoda złożył (za pośrednictwem poczty) wniosek o udzielenie zabezpieczenia powództwa i o zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości.

/wniosek – k. 167-170, koperta – k. 183/.

Pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2009 roku (złożonym za pośrednictwem poczty) wniósł o oddalenie wniosku o udzielenie zabezpieczenia powództwa i obciążenia powoda kosztami postępowania w tym zwrotem kosztów zastępstwa procesowego.

/pismo procesowe pełnomocnik pozwanego – k. 187 -188, koperta – k. 189/.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek pełnomocnika powoda o udzielenie zabezpieczenia powództwa oraz odrzucił wniosek pełnomocnika powoda o zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

/postanowienie – k. 193-202/.

W dniu 10 grudnia 2009 roku pełnomocnik powoda wniósł (za pośrednictwem poczty) zażalenie na postanowienie z dnia 23 listopada 2009 roku.

/zażalenie – k. 218 -221, koperta – k. 222/.

Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2010 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi odrzucił zażalenie na punkt drugi postanowienia z dnia 23 listopada 2009 roku, a w zakresie jego punktu pierwszego zwrócił zażalenie celem ustalenia i pobrania należnej opłaty sądowej /postanowienie z uzasadnieniem – k. 237 -239/.

Następnie postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2010 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił zażalenie pełnomocnika powoda na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 23 listopada 2009 roku w przedmiocie zabezpieczenia powództwa.

/postanowienie wraz z uzasadnieniem – k. 252-255/.

Pismem procesowym z dnia 17 stycznia 2011 roku pełnomocnik powoda zwrócił się o podjęcie zawieszono postępowania w niniejszej sprawie wobec zakończenia prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 września 2010 roku sprawy IX U 1428/09 o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

/pismo procesowe pełnomocnika powoda – k. 264/.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2011 roku Sąd Okręgowy w Łodzi podjął zawieszono postępowanie.

/postanowienie – k. 276/.

W piśmie procesowym z dnia 12 października 2012 roku pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, podnosząc, że brak jest przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego zarówno na zasadzie art. 415 k.c. jak i art. 435 k.c. Argumentował, że dochodzenie roszczeń od pracodawcy ma charakter uzupełniający wobec roszczeń przysługujących na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Podniósł, że skoro Sąd prawomocnym wyrokiem orzekł, że zdarzenie z dnia 29 stycznia 2005 roku nie było wypadkiem przy pracy to nie ma podstaw do zasądzenia świadczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego.

/ pismo procesowe pełnomocnika pozwanego – k. 482-484/.

W dniu 12 października 2012 roku pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe, którym rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie:

1. kwoty 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 300.000 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty i od dalszych 300.000 zł od dnia doręczenia przedmiotowego pisma procesowego pozwanemu do dnia zapłaty,

2. renty miesięcznej na zwiększone potrzeby płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca w kwocie:

a/ po 3182 zł miesięcznie w okresie od 1 kwietnia 2007 roku do 31 marca 2008 roku wraz z ustawowymi odsetkami od:

- kwot po 2884 zł miesięcznie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu w zakresie rat wówczas wymagalnych a w pozostałym zakresie od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca,

- kwot po 298 zł miesięcznie od dnia doręczenia tego pisma procesowego pozwanemu,

b/ po 3250 zł miesięcznie w okresie od 1 kwietnia 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku wraz z ustawowymi odsetkami od:

- kwot po 2884 zł miesięcznie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu w zakresie rat wówczas wymagalnych a w pozostałym zakresie od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca,

- kwot po 366 zł miesięcznie od dnia doręczenia tego pisma procesowego pozwanemu,

c/ po 3300 zł miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2009 roku do 30 czerwca 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami od:

- kwot po 2884 zł miesięcznie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu w zakresie rat wówczas wymagalnych a w pozostałym zakresie od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca,

- kwot po 446 zł miesięcznie od dnia doręczenia tego pisma procesowego pozwanemu,

d/ po 4090 zł miesięcznie w okresie od 1 lipca 2009 roku i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami od:

- kwot po 2884 zł miesięcznie od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca,

- kwot po 1206 zł miesięcznie od dnia doręczenia tego pisma procesowego pozwanemu w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości,

a w pozostałym zakresie wskazał, że powództwo nie uległo modyfikacji.

Rozszerzenie roszczenia dochodzonego od pozwanego tytułem zadośćuczynienia o dalsze 300.000 zł uzasadniał zakresem cierpień fizycznych i psychicznych, charakterem doznanych przez powoda obrażeń, rozmiarem związanych z tym uciążliwości i ograniczeń w życiu codziennym, opierając się na treści sporządzonych w niniejszym postępowaniu

opinii biegłych sądowych lekarzy, którzy ustalili w swoich opiniach stopień uszczerbku na zdrowiu u powoda powstały w wyniku obrażeń doznanych przez niego na skutek przedmiotowego wypadku. W przypadku rozszerzenia powództwa w zakresie renty na zwiększone potrzeby na przyszłość wskazał, że na żadaną od dnia 1 stycznia 2006 roku i na przyszłość rentę składały się koszty opieki w wymiarze 12 godzin dziennie wyliczone wg stawki dla opiekunek świadczących usługi opiekuńcze, która w tym czasie wynosiła 6,90 zł/godz. opieki, co dawało kwotę 2484 zł/miesiąc oraz koszt zakupu leków, środków higienicznych i opatrunkowych, których wysokość szacował na ok. 400 zł miesięcznie. Dalej argumentował, że zgodnie z opiniami biegłych, które zostały sporządzone w toku niniejszego postępowania, koszt związany z leczeniem powoda po wypadku wynosi w sumie 480 zł miesięcznie, a nadto zgodnie z opiniami biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji powód wymaga opieki osób trzecich średnio przez 8 godz. dziennie, przy czym podkreślił, iż zgodnie z opinią biegłego chirurgii plastycznej konieczna opieka związana wyłącznie ze zmianą opatrunków powoduje, że J. B. wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie na ten cel, co daje w sumie 10 godzin opieki dziennie. Podał, że stawka za godzinę opieki w okresie od dnia 1 kwietnia 2007 roku do dnia 31 marca 2008 roku tj. w 22 dni powszechne wynosiła 7,11 zł/godz., a przez 8 sobót i niedziel wynosiła 14,22 zł/godz., w okresie od dnia 1 kwietnia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku, tj. w 22 dni powszechne wynosiła 7,29 zł/godz., a przez 8 sobót i niedziel wynosiła 14,58 zł/godz., w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r., tj. w 22 dni powszechne wynosiła 7,50 zł/godz., a przez 8 sobót i niedziel wynosiła 15 zł/godz., w okresie od dnia 1 lipca 2009 roku, tj. w 22 dni powszechne wynosiła 9,50 zł/godz., a przez 8 sobót i niedziel wynosiła 19 zł/godz. Wyjaśnił też, że w związku z tym, iż powód rozszerza powództwo w zakresie renty na zwiększone potrzeby począwszy do dnia 1 kwietnia 2007 roku do następujących kwot:

- a/ po 3.182,00 zł miesięcznie w okresie od dnia 1 kwietnia 2007 roku do dnia 31 marca 2008 roku,
- b/ po 3.250,00 zł miesięcznie w okresie od dnia 1 kwietnia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku,
- c/ po 3.300 zł miesięcznie w okresie od dnia 1 stycznia 2009 roku do dnia 30 czerwca 2009 roku,
- d/ po 4.090 zł miesięcznie w okresie od dnia 1 lipca 2009 roku i na przyszłość,

a w pozostałym zakresie, tzn. co do rat renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 lutego 2005 roku do dnia 31 marca 2007 roku, wskazał, iż powództwo nie ulega zmianie i powód dochodzi w tym okresie zasądzenia kwot w sposób wskazany w pozwie.

/pismo procesowe pełnomocnika powoda – k. 486-502/.

Po otrzymaniu powyższego pisma procesowego w dniu 19 października 2012 roku pełnomocnik pozwanego wniósł do tutejszego Sądu (za pośrednictwem poczty) w dniu 25 października 2012 roku pismo procesowe, w którym oświadczył, że strona pozwana nie uznaje roszczeń powoda i wnosi o oddalenie powództwa.

/pismo procesowe pełnomocnika pozwanego – k. 508-509, koperta k. 510/.

W dniu 4 października 2013 roku pełnomocnik powoda wniósł kolejny wniosek o udzielenia zabezpieczenia powództwa, pozostawiając Sądowi I instancji kwestię zasądzenia kosztów postępowania wpadkowego do czasu rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a także wniósł o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności.

/wniosek – k. 620-622, koperta – k. 624/.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia.

/postanowienie – k. 649-653/.

Pełnomocnik powoda złożył w dniu 12 stycznia 2014 roku (za pośrednictwem poczty) zażalenie na w/w postanowienie.

/zażalenie – k. 656 -659, koperta – k. 660/.

W piśmie procesowym z dnia 18 marca 2014 roku (złożonym za pośrednictwem poczty) pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie w/w zażalenia.

/pismo procesowe pełnomocnika pozwanego – k. 686-687, koperta – k. 688/.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2014 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił zażalenie pełnomocnika powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 stycznia 2014 roku.

/postanowienie wraz z uzasadnieniem – k. 689-691/.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 r Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził o pozwanego K. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) w G. Nowym na rzecz powoda J. B.:

1. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2008 roku do dnia zapłaty,

2. tytułem zwiększonych potrzeb wywołanych skutkiem wypadku przy pracy rentę miesięczną w kwocie po:

a) 60,30 zł za okres od 1 lutego 2005 roku do 31 maja 2005 roku

b) 62,10 zł za okres od 1 czerwca 2005 roku do 31 grudnia 2005 roku,

c) 144,20 zł za okres od 1 stycznia 2006 roku do 31 marca 2007 roku,

d) 159,10 zł za okres od 1 kwietnia 2007 roku do 31 marca 2008 roku,

e) 162,50 zł za okres od 1 kwietnia 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku

f) 165,00 zł za okres od 1 stycznia 2009 roku do 30 czerwca 2009 roku

g) 204,50 zł za okres od 1 lipca 2009 roku i na przyszłość

płatną do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2008 roku do dnia zapłaty w zakresie rent wówczas wymagalnych zasądzonych w wyroku punkcie I podpunkcie 2 litera od a) do c) oraz od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty w zakresie rent wówczas wymagalnych zasądzonych w wyroku punkcie I podpunkcie 2 litera od d) do g), a także w przypadku uchybienia w przyszłości terminowi płatności którejkolwiek z rat;

Nadto ustalił, że pozwany K. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) w G. Nowym ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2005 roku, któremu uległ powód J. B., a w tym odpowiedzialność w zakresie każdorazowej konieczności kupna przez powoda protezy amputowanej kończyny, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 850 zł i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

/wyrok – k. 711 – 712/

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanego K. K. sprecyzował, że w zakresie zarzutu potrącenia intencją pozwanego jest zaliczenie kwoty 100.000 zł na poczet ewentualnego zadośćuczynienia.

/e – prot. z dnia 23.09.14 00:15:22 i nast./

W wyniku apelacji obu stron postępowania (powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo) Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 29 września 2014 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Łodzi, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podniósł, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy musi rozważyć wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy i na tę okoliczność konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego zgodnie z zasadą bezpośredniości. Dla oceny, czy doszło do wypadku przy pracy należałoby też mieć na uwadze ustalenia dokonane w sprawach o sygn. akt IXU 1428/09 i XU 110/06. Dlatego Sąd Okręgowy winien rozważyć przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność istnienia przyczyny zewnętrznej wypadku (opinia biegłego neurologa). Na okoliczność przyczynienia powoda do zaistnienia wypadku czy wyłącznej winy powoda po przesłuchaniu naocznych świadków wypadku Sąd Okręgowy winien też rozważyć, czy nie zachodzi potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp, zgodnie z wnioskiem powoda, albowiem dotychczasowe ustalenia Sądu, prowadzące w konsekwencji do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej pozwanego, mają charakter dowolny, ponieważ nie znajdują potwierdzenia w przeprowadzonych przez ten Sąd dowodach. Dla przykładu, Sąd Okręgowy uznał, że w dniu zdarzenia osoby odpowiedzialne za nadzór nad pracownikami, nie zareagowały na to, że powód zmienił sposób wykonywania pracy i tym samym nie była w ocenie Sądu sprawowana przez pracodawcę należyta kontrola nad przestrzeganiem zasad bhp. Te ustalenia poczyniono w oparciu o przesłuchanie pozwanego, który zeznał, że do nadzoru nad pracami był wyznaczony kierownik robót i brygadzysta. Nie ma przy tym dowodów na to, jak ta kontrola była sprawowana, w jakich okolicznościach doszło do zamiany sposobu wykonywania pracy przez powoda i gdzie znajdowali się przełożeni w momencie wypadku. Sąd Okręgowy przyjął też w oparciu o protokół PIP, że obowiązkiem pracodawcy było zainstalowanie barierek ochronnych na stropie. Jednocześnie jak wynika z zeznań świadka R. P. (1), znajdujących się na k. 215 w załączonych do sprawy aktach IXU 1428/09, krawędź stropu była zabezpieczona słupkami i taśmą białą-czerwoną w odległości około 1 m od brzegu, aby nie przebywać tej strefie. Nie było trwałej bariery, ponieważ trwały prace przygotowawcze (wniesienie materiałów) do murowania ścian na stropie. Bez wyjaśnienia ww. sprzeczności trudno kategorycznie ustalić w oparciu tylko o przesłuchanie pozwanego, że doszło do naruszenia przez pracodawcę zasad bhp i w szczególności na czym to naruszenie polegało. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala ustalić ewentualnej podstawy odpowiedzialności cywilnej pracodawcy – czy jest to odpowiedzialność na zasadzie winy (art.415 k.c.) czy ryzyka (art.435 k.c.). Istotne znaczenie, jak słusznie wskazał pozwany, ma przy tym stan przedsiębiorstwa w dacie wypadku, a nie w trakcie procesu. Zgodnie z zeznaniami pozwanego, dysponował on spisem posiadanego majątku ruchomego firmy w 2005r. i ewentualnie należy rozważyć załączenie takiego dowodu na okoliczność, czy w dacie zdarzenia pozwany prowadził przedsiębiorstwo w rozumieniu art.435 k.c. Przy ocenie, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art.435 k.c. należy uwzględnić faktyczne znaczenie określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek między ruchem a szkodą występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2012r., I PK 198/11 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013r., III APa 14/13, LEX nr 1350368). Sąd Okręgowy w sposób dowolny dokonał ustalenia, iż powód przyczynił się do wypadku m.in. poprzez niezachowanie należytej koncentracji, w sytuacji gdy nie zostało to wykazane. Dodatkowo wadliwe jest ustalenie Sądu, że powód posiadał doświadczenie jako robotnik budowlany u danego pracodawcy, ponieważ w dniu zdarzenia łączyła strony kolejna umowa o pracę (uzasadnienie wyroku-k.800 akt). Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że do zdarzenia doszło 29 stycznia 2005r. Natomiast treść kopii akt osobowych (na k.73 akt sprawy) wskazuje, że strony zawarły pierwszą umowę o pracę 26 stycznia 2005r., kolejną 1 kwietnia 2005r. i następną 30 czerwca 2005r., a zatem kolejne umowy były zawarte już po wypadku i okoliczności te wskazują na fakt przeciwny do ustalonego – brak doświadczenia w wykonywaniu pracy u danego pracodawcy. Nie ma też w sprawie ustaleń co do tego, jak zasadnie podnosi powód w apelacji, czy powód był informowany, iż wybrany przez niego sposób transportu cegieł jest nieodpowiedni, uwzględniając ww. niesporną okoliczność, że do wypadku doszło w czwartym dniu jego zatrudnienia. Nie można też pominąć zarzutu pozwanego (błędnie zgłoszonego w apelacji do potrącenia, ale sprecyzowanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 września 2014r.), że pracodawca przekazał powodowi po wypadku łącznie 100.000 zł., co wymaga rozważenia zasadności przesłuchania na tę okoliczność świadków zgłoszonych przez stronę w sprzeciwie od wyroku zaocznego. Ubocznie należy też wskazać, że uzasadniony

jest zarzut pozwanego naruszenia prawa procesowego przez nierozstrzygnięcie w przedmiocie wyroku zaocznego , od którego został wniesiony skutecznie sprzeciw pozwanego. Zgodnie z art. 347 k.p.c. , po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Przepis art. 332 § 2 stosuje się odpowiednio. Zaskarżony wyrok nie zawiera natomiast orzeczenia w trybie powołanego art.347 k.p.c. Uwzględniając wszystkie powyższe rozważania i mając na względzie, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości co do istoty sprawy , Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art.386§4 k.p.c. Rozpatrując ponownie sprawę, Sąd Okręgowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w kierunku wynikającym z powyższych rozważań zgodnie z zasadą bezpośredniości . W konsekwencji wykaże , czy doszło do wypadku przy pracy, czy i w jakiej postaci pozwany ponosi winę za ten wypadek, czy powód przyczynił się do tego zdarzenia oraz jak należy ocenić stopień tego przyczynienia. Wobec uchylecia wyroku w całości zbyteczna jest analiza zarzutu pozwanego co do zaniechania ustalenia, w jakim zakresie uszczerbek na zdrowiu powoda jest skutkiem wypadku z dnia 29 sierpnia 2005 r., a w jakim następstwem nieprawidłowo prowadzonego procesu leczenia powoda. Twierdzenia co do faktów i wnioski dowodowe strona może bowiem przedstawić pod osąd Sądu pierwszej instancji. Pozostałe okoliczności dotyczące szkody na osobie nie były przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Ponieważ uwzględnione zostały zarzuty obu stron, odnoszące się do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie punktów od I do IV, do uchylecia wyroku doszło w całości i z obu apelacji. Uchylając wyrok Sąd Apelacyjny pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art.108§2 k.p.c.

/wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 876 – 892/

W piśmie z dnia 24 sierpnia 2015 r powód reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. podnosząc, że w zdarzeniu uczestniczył pojazd mechaniczny, który zgodnie z ówczesnym prawem podlegał obowiązkowi ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a takiego ubezpieczenia nie posiadał, odpowiedzialność tę ponosi podmiot wskazany we wniosku .

/wniosek – k. 984/

Zarządzeniem z dnia 4 września 2015 r Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. został wezwany do udziału w sprawie w pozwanego.

/zarządzenie – k. 986/

W piśmie z dnia 16 września 2015 r pozwany wniósł o oddalenie wniosku pełnomocnika w przedmiocie wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...).

/pismo – k. 989/

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 września 2015 r Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W..

/postanowienie – e – prot. z dnia 17.09.2015 r 00:06:37/

W piśmie z dnia 8 października 2015 r powód podniósł, że koparka jest pojazdem wolnobieżnym, którego posiadacz ma obowiązek zawrzeć umowę ubezpieczenia OC przed wprowadzeniem pojazdu w ruch, a w taki ruch koparka została wprowadzona.

/pismo – k. 2004/

Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2016 r pełnomocnik Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ((...)) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa procesowego.

/e – prot. z dnia 21.01.2016 r 00:04:38/

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 stycznia 2016 r pozwany (...) w W. podniósł :

-brak legitymacji biernej,

- przyczynienie się bądź wyłączną winę powoda w związku z samowolną zmianą sposobu wykonywania powierzonych prac i niezastosowania się do poleceń przełożonego,

- przedawnienie roszczeń rentowych i odsetkowych za okres ponad 3 lat przed datą wytoczenia powództwa,

- ewentualne odsetki mogą być naliczane dopiero od dnia ogłoszenia wyroku,

- wygórowaną wartość zadośćuczynienia,

- brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

/odpowiedź na pozew – k. 1045 – 1050/

Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2016 r pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia, bowiem nowe okoliczności zmieniające stan faktyczny pojawiły się w marcu 2015 roku, a wypadek miał miejsce w styczniu 2015 r.

Na tej samej rozprawie pełnomocnik powoda oświadczył, że pozwani w sprawie ponoszą odpowiedzialność in solidum.

/e - prot. z dnia 22.04.2016 r 00:05:27, 00:18:31/

W piśmie z dnia 9 maja 2016 r (...) w W. podniósł, że koparka nie jest pojazdem mechanicznym podlegającym obowiązkowemu ubezpieczeniu OC, nadto posiadacz niezarejestrowanego pojazdu jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z chwilą wprowadzenia pojazdu do ruchu na drogę, a plac budowy nie jest drogą, nadto koparka nie była w ruchu, bowiem ruch łyżki koparki nie był ruchem pojazdu. Wskazał na wyłączną winę powoda, ewentualnie 90 % przyczynienie, a także na zaspokojenie przez pozwanego szkody poprzez spełnienie świadczenia w wysokości 100.000 zł.

/pismo – k. 1096 – 1100/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód - J. B., urodzony w dniu (...), był zatrudniony od dnia 26 stycznia 2005 roku u pozwanego pracodawcy K. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...) (obecna nazwa (...) Przedsiębiorstwo Budowlane (...)) z siedzibą w G. jako robotnik budowlany - pomocnik murarza, początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 26 stycznia 2005 roku na czas określony do dnia 31 marca 2005 roku, następnie umowy o pracę na czas określony z dnia 1 kwietnia 2005 roku zawartej na okres do dnia 30 czerwca 2005 roku, a później na podstawie umowy o pracę z dnia 30 czerwca 2005 roku zawartej na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio za wynagrodzeniem 850 zł miesięcznie.

/okoliczności bezsporne, a nadto zaświadczenie – koperta k. 18, pismo z dnia 25.01.2008 r. z Urzędu Miasta K. – koperta k. 18, dokumenty w aktach osobowych w kopercie za kartą 73: umowy o pracę z dnia 26 stycznia 2005 r., z dnia 1 kwietnia 2005 r., z dnia 30 czerwca 2005 r./.

J. B. w dacie podpisywania pierwszej umowy o pracę z pozwanym pracodawcą posiadał wystawione w dniu 26 stycznia 2005 roku na okres do dnia 26 stycznia 2007 roku zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy na stanowisku robotnika budowlanego – pracy na wysokości /zaświadczenie lekarskie z dnia 26 stycznia 2005 r. w aktach osobowych w kopercie z kartą 73/.

Powód przed przystąpieniem do wykonywania powierzonej mu pracy przez pozwanego pracodawcę został przeszkolony w okresie od dnia 26 stycznia 2005 roku do dnia 27 stycznia 2005 roku w ramach szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp na stanowisku robotnika budowlanego zarówno w zakresie instruktażu stanowiskowego oraz instruktażu ogólnego przez Kierownika (...) specjalistę ds. bhp J. W. (1). Powód pokwitował własnoręcznie zaświadczenia o przeszkoleniu w w/w zakresach w dniu 27 stycznia 2005 roku. Ponadto pozwany pracodawca zapoznał powoda w dniu 26 stycznia 2005 roku z treścią instrukcji obsługi i bhp umieszczonym przy maszynach i urządzeniach instalowanych na jego stanowisku pracy robotnika budowlanego, co powód własnoręcznie potwierdził pod swoim oświadczeniu z dnia 26 stycznia 2005 roku.

/dokumenty w aktach osobowych w kopercie za kartą 73: zaświadczenie o ukończeniu instruktażu stanowiskowego i ogólnego, oświadczenie powoda o zapoznaniu się z treścią instrukcji obsługi i bhp umieszczonych przy maszynach i urządzeniach instalowanych na jego stanowisku pracy z dnia 26 stycznia 2005 r./.

W dniu 13 grudnia 2004 roku pozwany pracodawca zawarł z (...) S.A. w K. umowę o roboty budowlane na wykonanie robót murowych na budowie zakładu produkcyjnego (...) mieszczącej się przy ul. (...) w K.. Do obowiązków podwykonawcy należało, między innymi:

- dostarczenie na swój koszt materiałów, maszyn i urządzeń niezbędnych do wykonania prac na plac budowy, rozwiezienie ich na poszczególne stanowiska robocze i zabezpieczenie ich przed zniszczeniem, uszkodzeniem i kradzieżą, a po zakończeniu wykonywania prac niezwłocznym odebraniu z placu budowy na swój koszt nieużytych materiałów, maszyn i urządzeń.,

- zapewnienia stałego całodziennego dozoru nad wykonywaniem prac przez osobę z aktualnymi uprawnieniami i kwalifikacjami, wyposażenia swoich pracowników w schludne i jednolite ubrania robocze oraz odpowiednie środki ochrony osobistej,

- przestrzegania przepisów i wymogów BHP oraz instrukcji przedstawiciela zamawiającego przez cały czas przebywania na terenie budowy w szczególności przez wszystkich pracowników podwykonawcy,

- ponoszenie odpowiedzialności za wybrane przez siebie metody wykonywania prac i robót, w tym w szczególności odpowiedzialności za stosowność, stateczność i bezpieczeństwo wszystkich działań prowadzonych na placu budowy.

/umowa z załącznikami i aneksem – k. 565 -598/.

Osobą zatrudnioną do tego dozoru był R. P. (1). Miał pilnować ludzi i roboty. Nie miał swojego miejsca pracy, razem z pracownikami fizycznymi przebywał w jednym baraku. Miał obliczać liczbę zamawianego betonu, pilnować listy obecności, zamawiać drobne narzędzia. Nadzór miał polegać na tym, że był.

/zeznania świadka R. P. – e- prot. z dnia 18.11.2016 00:11:14 – 00:29:13/

W dniu 29 stycznia 2005 roku powód J. B. wykonywał prace budowlane na terenie obiektu firmy (...). Powód przystąpił do pracy tego dnia o godz. 7.00 rano.

Pozwany pracodawca nie przebywał tego dnia na budowie, a bezpośredni nadzór na wykonywaniem prac przez powoda i innych robotników sprawował kierownik budowy i brygadzista.

Na budowie pracowało ponad 20 osób. Zadaniem powoda tego dnia było wnoszenie na strop pustaków wapienno – piaskowych przeznaczonych do budowy ściany. Zgodnie z poleceniem pracodawcy materiały budowlane pracownicy, w tym powód mieli przenosić klatką schodową znajdującą się wewnątrz budynku po schodach.

/zeznania powoda – k. 913, e – prot., z dnia 16.06.15 00:49:25, e – prot. z dnia 24.02.17 00:07:32 , zeznania pozwanego e – prot. z dnia 4.04.2014 r 00:14:57 00:36:12– płyta CD k. 704, zeznania świadka Z. M. – e prot. z dnia 31.03.2015

r, 00:14:44 – 00:27:22, zeznania świadka G. B. – e – prot. z dnia 17.09.2015 00:27:11 – 00:43:44 , J. J. – 00:10:42 – 00:27:11 , B. K. - e – prot. z dnia 5.11.15 00:29:04 – 00:37:54, R. P. – e- prot. z dnia 18.11.2016 00:11:14 – 00:29:13/.

Na tej budowie była należąca do pozwanego koparko –ładowarka, która zajmowała się pracami ziemnymi. Koparka nie była zarejestrowana, była wożona na lawecie na kolejne budowy.

/zeznania powoda – k. 913, e – prot., z dnia 16.06.15 00:49:25, e – prot. z dnia 24.02.17 00:07:32 , zeznania pozwanego e – prot. z dnia 4.04.2014 r 00:14:57 00:36:12– płyta CD k. 704, zeznania świadka Z. M. – e prot. z dnia 31.03.2015 r, 00:14:44 – 00:27:22, zeznania świadka G. B. – e – prot. z dnia 17.09.2015 00:27:11 – 00:43:44 , J. J. – 00:10:42 – 00:27:11 , B. K. - e – prot. z dnia 5.11.15 00:29:04 – 00:37:54, R. P. – e- prot. z dnia 18.11.2016 00:11:14 – 00:29:13/.

Początkowo pracownicy wykonywali polecenie zgodnie z jego treścią. Z. M. (2) i powód stwierdzili, że noszenie materiałów po schodach jest za ciężkie, a nie chcieli się zmęczyć. Postanowili ułatwić sobie pracę w ten sposób, aby użyć koparki do podawania cegieł. Chwilowo nie był obecny operator koparki, więc zaczął ją obsługiwać A. K. (1). Zabrał paletę z cegłami na „widły”, podjechał pod mur. Powód i Z. M. położyli deskę od rusztowania na widłach koparki, weszli na nią z obu stron i A. K. zaczął ich podnosić do góry łącznie z bloczkami - cegłami. Na wysokości 2m - 2,5 m, jeszcze przed poziomem stropu paleta na koparce przechyliła się. Z. M. odskoczył na bok, uderzyło go kilka cegieł, a powód spadł na posadzkę i został przysypany cegłami z palety. Powód miał kask.

Po wypadku A. K. nie było już na budowie.

/zeznania powoda – k. 913, e – prot., z dnia 16.06.15 00:49:25, e – prot. z dnia 24.02.17 00:07:32 , zeznania świadka Z. M. – e prot. z dnia 31.03.2015 r, 00:14:44 – 00:27:22, zeznania świadka G. B. – e – prot. z dnia 17.09.2015 00:27:11 – 00:43:44 , J. J. – 00:10:42 – 00:27:11 /.

R. P. nie był obecny w czasie wnoszenia bloczków. Wykonywał czynności przy węźle betoniarskim. Gdyby wiedział, że pracownicy zachowują się sprzecznie z poleceniem, to zareagowałby.

/zeznania świadka R. P. – e- prot. z dnia 18.11.2016 00:11:14 – 00:29:13/.

Koparka, która uczestniczyła w zdarzeniu nie była pojazdem samochodowym, ciągnikiem rolniczym ani pojazdem wolnobieżnym (z uwagi na niespełnienie wymogów technicznych wyposażenia), motorowerem (gdyż prędkość konstrukcyjna ograniczona był do prędkości niższej niż 45 km/h), przyczepą (bo wyposażona była w silnik).

Pojazdem wolnobieżnym jest pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość do 25 km/h, odpowiadający szczegółowym warunkom technicznym (światła pozycyjne przednie i tylne, odblaskowe tylne inne niż trójkątne, numer identyfikacyjny, oznakowanie trójkątną tablicą wyróżniającą, tabliczka z danymi właściciela).

Koparka była pojazdem w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie stanowiła środka transportu przeznaczonego do poruszania się po drodze, była klasyfikowana wg. klasyfikacji środków trwałych jako maszyna do robót ziemnych i fundamentowych - nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom komunikacyjnym.

/pisemna opinia biegłego J. Ł. – k. 1299 – 1303, opinia pisemna uzupełniająca – k. 1445, ustana opinia uzupełniająca – e – prot. z dnia 28.03.17 00:08:56, zeznania świadka T. S. – e – prot. z dnia 10.05.17 00:02:46 – 00:27:14 /

G. B. i A. K. pozostają w konflikcie. Nie chcą ze sobą pracować. Z. M. w mniejszym stopniu w tym uczestniczy.

/zeznania świadka M. G. – e – prot. z dnia 5.11.15 00:15:40 – 00:21:29, Ł. Ś. - e – prot. z dnia 5.11.15 00:21:29 – 00:25:15/

Na budowie, na której doszło do wypadku z udziałem powoda główny wykonawca zatrudnił pracownika odpowiedzialnego za bhp. Generalny wykonawca był ubezpieczony.

/zeznania pozwanego e – prot. z dnia 4.04.2014 r 00:14:57 00:36:12– – płyta CD k. 704 /.

W związku z tym zdarzeniem został sporządzony przez zespół powypadkowy, w skład którego wchodził J. W. (1) (specjalista ds. bhp) i E. P. (1) (pracownik administracyjno - biurowy), protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn przedmiotowego wypadku przy pracy, któremu uległ powód, w którym wskazano, iż ustalono następujące przyczyny wypadku: wykonywanie czynności bez usunięcia zagrożenia, nieznanostwo zagrożenia, niedyspozycja pracownika – nagle zakołowanie się w głowie, przy czym nie stwierdzono w tym protokole po stronie pracodawcy naruszenia przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy albo innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a po stronie poszkodowanego nie stwierdzono: naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, jak również stanu nietrzeźwości albo użycia środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. W protokole tym stwierdzono, że jest to wypadek przy pracy co zostało uzasadnione nagłym zdarzeniem spowodowanym przyczyna zewnętrzną powodującą uraz złamana kończyn dolnych i mającą związek z pracą. Ustalono, że był to wypadek indywidualny, ciężki, powodujący czasową niezdolność do pracy. We wnioskach i środkach profilaktycznych wskazano „nieusunięcie dostatecznie zagrożenia, brak przewidywania zagrożenia przed zmianą wykonywania czynności wnoszenia pustaków zabezpieczyć strop w bariereki ochronne, omówienie wypadku z pozostałymi pracownikami”. Protokół został sporządzony w dniu 25 lutego 2005 r. i wskazano w nim, że stan zdrowia poszkodowanego powoda uniemożliwił mu podpisanie się pod tym protokołem (podawanie leków typu morfina), natomiast pozwany pracodawca zatwierdził ten protokół bez żadnych zastrzeżeń w dniu 25 lutego 2005 roku.

/protokół kontroli PIP z dnia 9 maja 2005 r. – k. 18, dokumenty w aktach dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy w kopercie za kartą 73: protokół powypadkowy nr (...), protokół oględzin miejsca wypadku przy pracy, statystyczna karta wypadku, zgłoszenie wypadku przy pracy z dnia 10.02.2005 r., protokół przesłuchania świadka R. P. (1) z dnia 10.02.2005 r., protokół przesłuchania świadka Z. M. (3) z dnia 10.02.2005 r., wniosek o jednorazowe odszkodowanie, protokół przesłuchania poszkodowanego, zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 6.04.2005 r./.

Powyższy protokół został sporządzony w oparciu, między innymi o wyjaśnienia powoda oraz Z. M., którzy wówczas przedstawili taką wersję wydarzeń.

/okoliczność bezsporna/

Po wypadku, któremu uległ powód pozwany pracodawca wiedząc o trudnej sytuacji rodzinnej J. B. udzielił mu pomocy finansowej, m.in. w 2006 roku za okres od 20 do 24 maja w kwocie 2000 zł, za okres od 10 do 13 czerwca w kwocie 1500 zł, za okres od 12 do 14 lipca w kwocie 1500 zł, za okres od 1 do 5 sierpnia w kwocie 1000 zł, za okres od 12 do 17 sierpnia w kwocie 1000 zł, a w 2007 roku za okres od 22 do 26 listopada w kwocie 1200 zł . Pozwany naprawiał powodowi kotłownię, woził on, bądź jego kierowca żonę powoda do szpitala.

/zeznania pozwanego – e – prot. z dnia 4.04.2014 r 00:14:57 00:36:12– k. 702, e-prot. z dnia 24.02.17 00:19:47, raporty kasowe w kopercie za k. 73, zeznania świadka E. P. – e – prot. z dnia 13 czerwca 2015 r 00:43:49 , , B. K. - e – prot. z dnia 5.11.15 00:29:04 – 00:37:54/.

W przedsiębiorstwie budowlanym pozwanego pracodawcy - K. K. (1) prace wykonywane są przy użyciu typowych urządzeń wykorzystywanych w budownictwie takich jak: koparki, betoniarki, betonomieszarki, elektronarzędzia, spawarki, przecinarki, samochody dostawcze i transportowe. Jest to wielobranżowe Przedsiębiorstwo Budowlane (budownictwo, wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, usługi ogólnobudowlane). W 2004 i 2005 r firma pozwanego wykonywała typowe roboty budowlane (roboty budowlane, remont nawierzchni wymiana stolarki okiennej). Budowa, na której zdarzył się wypadek dotyczyła dużego zakładu produkcyjnego. Firma pozwanego miała zajmować się zbrojeniem, wylewaniem betonu, murarką. W ewidencji środków trwałych widnieją , m.in. wózek widłowy, ładowarka, samochody osobowe, ciągnik siodłowy, samochody ciężarowe, młot, koparka kołowa, betonomieszarka na podwoziu M., przyczepa.

/zeznania pozwanego: e – prot. z dnia 4.04.2014 r 00:14:57 00:36:12– płyta CD k. 704, k. 916, kserokopia ewidencji środków trwałych – k. 921 – 925, wykaz prac – k. 926, zaświadczenie – k. 933, , B. K. - e – prot. z dnia 5.11.15 00:29:04 – 00:37:54, R. P. – e- prot. z dnia 18.11.2016 00:11:14 – 00:29:13/.

W wyniku zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku zostało wszczęte postępowanie karne w sprawie niedopełnienia obowiązku bezpieczeństwa i higieny pracy i narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez przedstawicieli firmy (...) dnia 29 stycznia 2005 roku na terenie budowy w K. na ul. (...) w wyniku czego wypadku przy pracy doznał J. B. tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2005 roku śledztwo w tej sprawie zostało umorzone na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. /postanowienie – k. 192-193 sprawy Ds. 322/05/.

Wskutek upadku powód doznał złamania zmiążdżeniowego wieloodłamowego nasad dalszych kości goleni obustronnie i urazu wielonarządowego, złamania panewki stawu biodrowego prawego, złamania kości łonowej prawej, rozejścia się spojenia łonowego, urazu krocza i uszkodzenia zwieraczy odbytu, złamania kości guzicznej, stłuczenia skóry okolicy uda prawego po stronie przysiodkowej, bocznej oraz pośladkowej powikłania martwicy skóry, stłuczenia płuca prawego z płynem w prawej jamie opłucnej i niewydolnością oddechową ze wstrząsem pourazowym i sepsą. Bezpośrednio po wypadku powód przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii w K. w okresie od dnia 29 stycznia 2005 roku do dnia 31 stycznia 2005 roku. W pierwszej dobie w trybie pilnym został poddany laparotomii z wyłonieniem sztucznego odbytu. Na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej w Szpitalu w K. przebywała od 31 stycznia 2005 roku do 1 lutego 2005 roku. Złamania wieloodłamowe kończyn dolnych zostały unieruchomione na wyciągach szkieletowych. Następnie przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala w K. od 1 lutego 2005 roku do 2 lutego 2005 roku. W dniu 2 lutego 2005 roku został przewieziony do Oddziału Intensywnej (...) Medycznej (...) Szpitala (...) w Ł. im. WAM, gdzie w dniu 12 lutego 2005 roku powód został poddany zabiegowi krwawej repozycji złamania kości piszczelowej prawej przy użyciu (...) a w dniu 22 lutego 2005 roku amputacji goleni prawej. Następnie w dniach od 18 marca do 7 kwietnia 2005 roku leczył się w Klinice (...), gdzie poddano go kolejnym zabiegom operacyjnym. W okresie od dnia 7 kwietnia do dnia 14 września 2005 roku przebywał na kolejnych Oddziałach Chirurgicznych oraz Rehabilitacyjnym. W trakcie pobytu na Oddziale Chirurgicznym w Szpitalu w K. u powoda wystąpiły objawy ostrego brzucha. Stwierdzono wtedy u powoda przedziurawienie pęcherza moczowego i wykonano jego zszycie. Po długotrwałym leczeniu przetoki odbytu i odleżyny okolicy krzyżowej został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia w Oddziale Ortopedii. W dniach od 3 do 9 sierpnia 2005 roku powód przebywał na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala w K.. Następnie w dniach od 19 do 24 sierpnia 2005 r. przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych i ponownie na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej w dniach od 24 sierpnia do dnia 14 września 2005 roku. W dniu 14 września 2005 roku powód został przeniesiony na Oddział (...) celem dalszego leczenia i rehabilitacji, ale w trakcie tego pobytu wystąpiły u niego objawy zapalenia tkanek miękkich uda prawego. W związku z tym był konsultowany i zaopatrzony chirurgicznie a w dniu 28 września 2005 roku został wypisany do dalszego leczenia w Oddziale (...), gdzie poszerzono nacięcie ropowicy uda. Po wygojeniu ran i wtórnym zeszyciu powód został następnie w dniu 17 października 2005 roku wypisany do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Później powód był poddawany rehabilitacji w okresie od dnia 2 listopada do dnia 14 grudnia 2005 roku. W dniu przyjęcia do Szpitala w K. 2 listopada 2005 roku powód zgłaszał dolegliwości bólowe kręgosłupa odcinka L-S, biodra prawego, stanu kolanowego lewego i okolicy stawu skokowego lewego. W trakcie pobytu powoda w szpitalu zaobserwowano zwyczajki temperatury ciała, a po wykonaniu diagnostyki układu wydalniczego zdiagnozowano u powoda mnogą kamicy nerki lewej bez utrudnienia odpływu moczu. w wyniku konsultacji urologicznej powód został zakwalifikowany do (...) a termin wyznaczono na 19 stycznia 2006 roku. W przebiegu rehabilitacji pionizowano powoda. W dniu 14 grudnia 2005 roku powód został wypisany do domu z zaleceniami kontynuowania ćwiczeń według wyuczonego schematu, kontroli ortopedycznej, stałej opieki POZ i zażywania przepisanych leków. Następnie w okresie do dnia 22 lutego do dnia 21 marca 2006 roku powód ponownie przebywał na Oddziale (...) Szpitala w K.. Przy przyjęciu powód zgłaszał ból okolicy prawego biodra, przeczulicę skóry kikutu, niewielkie plamienie z przetoki odbytu. Podczas tego pobytu w szpitalu był leczony przeciwwzapalnie z powodu kamicy nerkowej, zmodyfikowano mu wtedy leczenie przeciwwzakrzepowe. Kolejna hospitalizacja powoda w Szpitalu w K. miała miejsce w okresie od dnia 23 do dnia 29 lipca 2006 roku na Oddziale Chorób Wewnętrznych, gdzie powód został przyjęty ze względu na gorączkę, ból w prawym dole biodrowym. Na podstawie obrazu klinicznego

i wykonanych badań dodatkowych rozpoznano u powoda zapalenie odmiedniczkowe nerek w przebiegu kamicy nerki lewej. Wdrożone leczenie poskutkowało ustąpieniem dolegliwości i poprawą stanu ogólnego. W dniu 4 września 2006 roku powód został przyjęty do Oddziału (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala w K. celem protezoplastyki prawego stawu biodrowego, jednakże odstąpiono od leczenia operacyjnego ze względu na duże ryzyko zabiegu. W dniu 11 września 2006 roku powód został przeniesiony do oddziału rehabilitacji. W dniu 10 stycznia 2007 roku powód został ponownie przyjęty do Szpitala na Oddział Chorób Wewnętrznych gdzie przebywał do dnia 18 stycznia 2007 roku z powodu trwającej pomimo antybiotykoterapii gorączki, dolegliwości bólowych w podbrzuszu i okolicach lędźwiowych, objawów dużyrycznych. W badaniu przedmiotowym stwierdzono stan po amputacji podudzia prawego, bolesność podbrzusza i obecność objawu Golfami po stronie lewej. W badaniu laboratoryjnym stwierdzono przyspieszone OB., hiperleukocytozę, hipokaliemię, hiponatremię, znaczną leukocyturię, proteinurię. W wykonanym USG stwierdzono obie nerki o cechach przewlekłych zmian zapalnych, bez zastoju, z obecnością w nerce lewej kamicy odlewowej. Zastosowane leczenie poskutkowało ustąpieniem dolegliwości. Następnie w dniach od 25 lipca do 6 sierpnia 2007 roku powód przebywał na Oddziale Urologii Szpitala Wojewódzkiego we W. z powodu kamicy nerkowej. W trakcie tego pobytu szpitalnego przeprowadzono u powoda 26 lipca 2007 roku zabieg przezskórno-kruszenia złogów w nerce. Przebieg operacyjny okazał się powikłany posocznicą moczową. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano u powoda ustąpienie objawów i wyrównanie stanu ogólnego u powoda. W dniach od 8 do 14 sierpnia 2007 roku powód był ponownie hospitalizowany w Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala w K.. W okresie od 27 grudnia 2007 roku do 15 stycznia 2008 roku powód przebywał na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej, z rozpoznaniem złamania wielkoodłamowego piszczeli lewej w 1/3 dalszej z przemieszczeniem odłamów kostnych. W dniu 27 grudnia 2007 roku złamał sobie kończynę dolną lewą i wymagał z tego powodu leczenia operacyjnego w postaci otwartej repozycji – osteosyntezy dwiema śrubami AO, a zoperowana kończyna unieruchomiono w opatrunku gipsowym stopo - udowym. Zalecono kontrole w poradni ortopedycznej za 6 tygodni po uprzedniej rejestracji. W dniu 16 września 2008 roku powód przeszedł na Oddziale Urologii Jednego Dania (...) w K. zabieg rozbicia kamieni nerkowych. Rozpoznano wtedy u powoda kamice nerki lewej i zalecono kontrolę w poradni urologicznej. Kolejne zabiegi w na Oddziale Urologii Jednego Dania (...) w K. powód przeszedł w dniu 21 lipca 2008 roku i w dniu 29 października 2008 roku. W okresie od dnia 26 marca 2009 roku do dnia 16 kwietnia 2009 roku powód przebywał na oddziale dermatologicznym SPZOZ w K. z rozpoznaniem owrzodzeniem podudzia lewego. Powód został przyjęty na ten oddział z uwagi na rozległe owrzodzenia podudzia lewego, po leczeniu powoda wypisano w ogólnym stanie dobrym oraz miejscową poprawą z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni Dermatologicznej oraz Naczyń Obwodowych, przy czym zalecono powodowi stosowanie 1% S.Ac. B. 2 razy dziennie oraz maść gentamycyjna 2 razy dziennie. Kolejny raz powód był na tym samym Oddziale Dermatologii w okresie od dnia 22 października 2009 roku do dnia 4 listopada 2009 roku. Powód został przyjęty z rozpoznaniem owrzodzeniem podudzia lewego oraz znacznego obrzęku i bolesności tegoż podudzia. Powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym oraz miejscowej poprawie z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni Dermatologicznej oraz Naczyń Obwodowych, przy czym ponownie zalecono powodowi stosowanie: 1% S.Ac. B. 2 razy dziennie oraz maści gentamycyjnej 2 razy dziennie. W dniu 13 kwietnia 2010 roku powód został przyjęty na Szpitalny Oddział Ratunkowy w K.. Powód na ten oddział został przewieziony przez ratowników medycznych z powodu bólu w klatce piersiowej, które pojawiły się poprzedniego dnia, był wydolny krążeniowo oraz oddechowo, a także stwierdzono u niego brzuch miękki, niebolesny. W wykonanym tego dnia zapisie EKG powoda - bez cech niedokrwienia. W wyniku zastosowanego leczenia dolegliwości ustąpiły i w chwili wypisu stwierdzono, że powód nie wymaga hospitalizacji. Następnie w okresie od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 18 maja 2010 roku powód po raz kolejny przebywał na oddziale dermatologicznym SPZOZ w K. z rozpoznaniem owrzodzeniem podudzia lewego w przebiegu zakrzepowo – zatorowym zapaleniem naczyń L97. Powód został przyjęty na ten oddział z powodu owrzodzenia podudzia lewego oraz znacznego obrzęku i bolesności tegoż podudzia, a po leczeniu został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym oraz w miejscowej poprawie z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni Dermatologicznej oraz Naczyń Obwodowych i zaleceniem, aby używał krem z gentamycyną dwa razy dziennie oraz V. – due – F również dwa razy dziennie. Następnym razem powód przebywał na tym oddziale w okresie od dnia 30 sierpnia 2010 roku do dnia 10 września 2010 roku z rozpoznaniem owrzodzenia kostki lewej L 97. Powód został przyjęty na ten oddział z powodu utrzymującego się owrzodzenia podudzia lewego, które mimo leczenia ambulatoryjnego powiększało się. Dolegliwościom tym towarzyszył obrzęk podudzia oraz bolesność stopy lewej. W wywiadzie ustalono stan po amputacji podudzia prawego oraz z przetoką do jelita grubego (od 2005 roku).

Powód po leczeniu został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym i w miejscowej poprawie z zaleceniami dalszego leczenia w Poradni Dermatologicznej, a także z zaleceniem, aby stosować maść borną z H. dwa razy dziennie. Kolejny raz powód został przyjęty na w/w oddział dermatologiczny w dniu 17 stycznia 2011 roku i przebywał tam do dnia 27 stycznia 2011 roku. Rozpoznano wtedy zakrzepowo – zatorowe zapalenie naczyń M 31.8. Powód został przyjęty na ten oddział z powodu utrzymującego się po usunięciu pręta stabilizacyjnego owrzodzenia podudzia lewego które mimo leczenia utrzymywało się oraz znacznej bolesności stopy lewej. Odnotowano, że powód zgłaszał nocne uporczywe bóle kończyn oraz pojawiające się sporadycznie bezwiedne oddawanie moczu podczas snu. Po zastosowanym leczeniu i miejscowej poprawie powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym zaleceniem dalszego leczenia Poradni Dermatologicznej i w Poradni Oddziale) Chorób Naczyniowych (choroba B.) oraz Poradni Urologicznej, a także zalecono powodowi stosowanie dotychczasowych leków: OrteX 600 1 tabletkę raz dziennie, (...) tabletkę, kontynuację leczenia włączonego podczas hospitalizacji: M. 25 dwa razy dziennie 1 tabletkę. V. 5 mg 1 x 2,5 mg lub 1x 5mg pod kontrolą ciśnienia tętniczego, A. 1 tabletkę raz dziennie. oraz zalecenia: P. 500 1 tabletkę raz dziennie na noc, H. 25 mg 1 tabletkę raz dziennie na noc, P. prologatum 400 mg 2 razy dziennie 1 tabletkę, witaminę B compositum 3 razy dziennie 1 tabletkę, maść z gentamycyną 2 razy dziennie zewnętrznie. Następnie powód przebywał na oddziale chirurgii (...) Szpitala (...) w okresach od dnia 19 maja 2011 roku do dnia 27 maja 2011 roku kiedy został przyjęty z powodu ropowicy lewej stopy oraz od dnia 6 lipca 2011 roku do dnia 2 sierpnia 2011 roku kiedy został przyjęty z modzelem stopy lewej w stanie zapalnym z rozpoczynającą się ropowicą stopy. Podczas pierwszego z w/w pobytów powoda rozpoznano zmianę nacięto w znieczuleniu dożylnym, a po uzyskaniu poprawy wypisano powoda do dalszego leczenia ambulatoryjnego, natomiast podczas drugiego z wymienionych pobytów na oddziale chirurgii po opanowaniu zakażenia modzel wycięto i w stanie dobrym wypisano powoda do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Następnie w okresie od dnia 16 grudnia 2011 roku do dnia 18 grudnia 2011 roku powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) z rozpoznaniem zapalenia tkanki łącznej w zakresie grzbietu stopy lewej, modzela części podeszwowej stopy lewej, stanem po urazie wielonarządowym i amputacji stopy prawej. W badaniu przedmiotowym stwierdzono nacieki zapalne obejmujący przedstopie stopy lewej, w zakresie części podeszwowej stopy lewej modzel, a podczas hospitalizacji wycięto i oczyszczono modzel, nie stwierdzono komunikacji z częścią grzbietową stopy, chorego zaś wypisano w stanie ogólnym dobrym oraz miejscowym skierowano do dalszego gojenia/miejsce po wycięciu modzela czyste/ w warunkach ambulatoryjnych. Zalecono dalszą opiekę Poradni Chirurgicznej, codzienne kąpiele mydlane 2 razy dziennie z użyciem szarego mydła, zażywanie R. 1 raz dziennie 1 tabletkę, polprazol 20 jedne raz dziennie 1 tabletkę, A. 1.0 dwa razy dziennie 1 tabletkę, B. dwa razy dziennie 1 czopek, a przyjmowanie pozostałych leków według dotychczasowych zaleceń. Kolejny raz na Oddziale Dermatologicznym (...) Szpitala (...) powód przebywał w okresie od dnia 30 lipca 2012 roku do dnia 17 sierpnia 2012 roku z rozpoznaniem owrzodzenia stopy lewej, zgorzelinowo – miażdżycowym zapaleniem naczyń. Powód został przyjęty na w/w oddział z powodu utrzymującego się owrzodzenia części podeszwowej stopy lewej, które pomimo leczenia utrzymywało się. Po leczeniu i miejscowej poprawie powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami dalszego leczenia w Poradni Dermatologicznej i w Poradni Chorób Naczyniowych, przy czym zalecono mu stosowanie 2 razy dziennie O. i F.. W dniach 12 i 22 czerwca 2013 roku powód nie został przyjęty na podstawie skierowania przez chirurga z powodu utrzymującej się gorączki na (...) Szpitala (...) wskazując jako powód poradę ambulatoryjną – chirurgiczną. W badaniach przedmiotowych stwierdzono miejscowo obrzęk i zaczerwienienie stopy lewej sięgające do wysokości tuż ponad kostką boczną, bez cech ropowicy i bez potrzeby leczenia w ramach ostrego dyżuru chirurgicznego. W związku z powyższym w obu w/w przypadkach zalecono w stosunku do powoda kontynuację dotychczasowej antybiotykoterapii oraz zgłoszenie się w dniu jutrzejszym do przyszpitalnej Poradni Chirurgicznej. W okresie od dnia 22 sierpnia 2013 roku do dnia 5 września 2013 roku powód przebywał w Oddziale Klinicznym (...) Ogólnej i Transplantacyjnej (...) Szpitala (...) im. N. B. z rozpoznaniem zapalenia tkanki łącznej innych części kończyny, ropowicą stopy lewej, innymi stanami po zabiegach chirurgicznych. Powód został przyjęty na w/w oddział z powodu ropowicy stopy lewej celem leczenia, Podczas tego pobytu w szpitalu nacięto skórę stopy lewej i zdrenowano tkanekę podskórną, uzyskując optymalną poprawę stanu miejscowego w związku z czym powód został wypisany w stanie ogólnym dobrym do domu z zaleceniami dalszej opieki w Poradni Chirurgicznej i POZ i wypisanymi lekami na receptach: P. 0,5 1 tabletkę co 12 godzin przez 5 dni, D. 75 mg +650mg trzy razy dziennie 1 tabletkę, C. 0.04 wstrzykiwać 1 raz dziennie w fałd skóry na brzuchu, N. 0.04 1 raz dziennie 1 tabletkę. Powód do Poradni Chirurgicznej w związku z utrzymującym się owrzodzeniem troficznym stopy kończyny dolnej lewej bez ewidentnych cech gojenia się rany pomimo intensywnego leczenia ambulatoryjnego

przyjeżdża wózkiem inwalidzkim pod opieką członka rodziny, a według lekarza prowadzonego leczenie powoda w tej poradni dalsze rokowania co do przebiegu opisanej wyżej choroby jedynej kończyny dolnej powoda są niepewne. Do stwierdzonych następstw obrażeń jakich powód doznał w wyniku wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2005 roku - po długotrwałym leczeniu szpitalnym - należą: stan po amputacji podudzia prawego, trwale upośledzenie perfuzji płuca prawego, blizny uda prawego po nacięciu ropnia uda prawego, stan po złamaniu kości podudzia lewego, uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego z niedowładem kończyny dolnej lewej, uszkodzenia nerwu piszczelowego lewego, stan po szciciu pęcherza moczowego z uszkodzeniem funkcji nerki lewej, złamanie miednicy w odcinku przednim, stan po złamaniu panewki stawu biodrowego prawego, stan po rozejściu się spojenia łonowego, stan po wyłonieniu sztucznego odbytu oraz przetoce okołoodbytovej, zanurzenia równowagi, oczopląs, owrzodzenie troficzne stopy lewej, zakrzepica żył głębokich kończyny dolnej lewej, zespół pozakrzepowy (w badaniu USG D. żył kończyn dolnych z dnia 10 kwietnia 2012 roku). Powód zgodnie z zaleceniami lekarzy cały czas od dnia zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku korzysta z pomocy i opieki osób trzecich i nadal wymaga leczenia farmakologicznego ponosząc związane z tym wydatki.

/dokumentacja medyczna leczenia powoda, karty informacyjne ze szpitali i jednostek służby zdrowia – k. 18, k. 319-330, dokumentacja medyczna – w kopercie za k. 514, w kopercie za k. 516, w kopercie za k. 608/.

Masywne obrażenia ciała, których doznał powód nie był wynikiem jedynie upadku z wysokości około 4 metrów na betonowe podłoże, lecz wynikiem przygniecenia jego ciała bloczkami wapienno – piaskowymi, które zsunęły się łyżki ładowarki. Charakter i rozległość obrażeń w zakresie miednicy oraz kończyn dolnych, pod postacią mnogich złamań, rany krocza drążącej do miednicy mniejszej oraz uszkodzenia zwieraczy odbytu, świadczą o działaniu bardzo znacznej siły miażdżącej, którą stanowiły materiały budowlane. Rodzaj i rozległość urazów prowadzi do wniosku, że ciało powoda po upadku z wysokości zostało przygniecione bloczkami wapienno – cementowymi o znacznym ciężarze.

Rodzaj urazu może odpowiadać także pierwszej wersji zdarzenia, którą przedstawił powód.

/pisemna opinia biegłego z zakresu medycyny pracy J. G. – k. 1226 – 1131, ustna opinia tego biegłego - e – prot. z dnia 20.01.2017 r 00:12:43 – (...);21/

Powód aktualnie od dnia 26 sierpnia 2005 roku otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym. Wysokość renty (do wypłaty - netto) wynosiła wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym:

- od dnia 26 sierpnia 2015 r (od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego) – 639,82 zł

- od 1 stycznia 2006 r – 691,17 zł,

- od 1 marca 2006 r – 709,89 zł

- od 1 listopada 2006 r – 709,89 zł

- od 1 marca 2008 r – 756,14 zł,

- od 1 października 2008 r – 756,14 zł,

- od 1 marca 2009 r – 803,98 zł,

- od 1 lutego 2010 r -803,98 zł,

- od 1 marca 2010 r - 839,42 zł

- od 1 września 2010 r – 839,42 zł

- od 1 listopada 2010 r – 839,42 zł

- od 1 marca 2011 r – 863,39 zł

- od 1 grudnia 2012 r – 929,96 zł

- od 1 listopada 2015 r – 1010,14 zł

/ decyzje – k. 31, 38, 41, 55,63, 1,19, 27,34,36, 44,46,58,75 załączonych akt ZUS/.

W dniu 19 października 2005 roku J. B. złożył wniosek o przyznanie jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ w dniu 29 stycznia 2005 roku. Decyzją z dnia 25 stycznia 2006 roku ZUS odmówił wnioskodawcy prawa do tego świadczenia. Powód zaskarżył w/w decyzję do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, który wyrokiem z dnia 31 marca 2008 roku oddalił odwołanie ubezpieczonego. Przedmiotowy wyrok został następnie utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 lipca 2008 roku, którym oddalono apelację J. B..

/niesporne, a nadto wyrok – k. 171 akt XU 110/06, wyrok – k. VII Ua 42/08/.

W dniu 30 sierpnia 2005 roku powód złożył do organu rentowego wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 29 stycznia 2005 roku. Decyzją z dnia 20 września 2005 roku ZUS odmówił wnioskodawcy prawa do tego świadczenia. Od tej decyzji powód złożył odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 19 października 2005 roku. Na skutek rozpoznania odwołania powoda Sąd Okręgowy w Łodzi wydał w dniu 5 grudnia 2008 roku wyrok, którym oddalił przedmiotowe odwołanie. Od powyższego orzeczenia powód złożył apelację, po rozpoznaniu której Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 2 października 2009 roku uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy z odwołania powoda od decyzji ZUS z dnia 20 września 2005 roku Sąd Okręgowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 22 września 2010 roku oddalił odwołanie J. B. od w/w decyzji. Powód nie złożył apelacji od przedmiotowego orzeczenia Sądu Okręgowego, które stało się prawomocne z dniem 12 listopada 2010 roku.

/niesporne, a nadto apelacja – k. 91-95 akt IX U 1428/09, wyrok – k. 111 akt IX U 1428/09, wyrok – k. 217-217v. akt IX U 1428/09/.

W dniach: 4, 9-10 lutego 2005 roku i 18, 29 kwietnia 2005 roku, 9 maja 2005 roku starszy inspektor pracy A. T. przeprowadził w imieniu Państwowej Inspekcji Pracy kontrolę u pozwanego pracodawcy, z której sporządził w dniu 9 maja 2005 roku protokół kontroli. W przedmiotowym protokole kontroli starszy inspektor pracy A. T. wśród przyczyn przedmiotowego wypadku, któremu uległ powód wskazał: niewłaściwe samowolne zachowanie się pracownika polegające na zmianie wskazanej metody transportu materiałów budowlanych na strop na wysokość 4 m z transportu schodami na transport rusztowaniem metalowym, niedostateczną koncentrację uwagi, chwilową niedyspozycję – zamyślenie się, a także niewłaściwe zabezpieczenie stanowiska odbioru materiałów budowlanych na wysokości – brak trwałej bariery ochronnej (w chwili wypadku krawędź stropu/ stanowiska pracy na wysokości) zabezpieczona była jedynie białą – czerwoną taśmą. Starszy inspektor pracy A. T. stwierdził w przedmiotowym protokole kontroli, że jego zdaniem wypadek, któremu uległ J. B. spełnia wszystkie znamiona wypadku przy pracy (nagłość, przyczyna zewnętrzna, związek z pracą, powstanie urazu). Wymieniony inspektor pracy wskazał też na takie nieprawidłowości jak: przystąpienie do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku z nieuzasadnioną zwłoką, gdyż do protokołu powypadkowego nr (...) zespół powypadkowy przystąpił do ustalania okoliczności i przyczyn wypadku J. B. ze zwłoką 7 dni, tj. na drugi dzień po rozpoczęciu dochodzenia powypadkowego przez PIP, nieustaleni przez zespół powypadkowy wszystkich przyczyn wypadku – bo dopiero w karcie statystycznej z wypadku pracodawca precyzuje co rozumie pod zawartym protokole powypadkowym (...) pkt 4 zestawienie przyczyn wypadku w twierdzeniu „wykonywanie czynności bez usunięcia zagrożenia”. Starszy inspektor pracy A. T. wskazał w protokole kontroli, że z porównania tych dwóch dokumentów wynika, że za jedną z przyczyn wypadku uznać należy brak barier ochronnych stropu, z którego spadł poszkodowany, jak również wskazał, że zespół powypadkowy ustalił nieadekwatne przyczyny wypadku do przyczyn ustalonych przez inspektora pracy tzn. w zakresie barier ochronnych – zabezpieczenie miejsca pracy na wysokości. Kolejną nieprawidłowością stwierdzoną w protokole kontroli PIP było wskazanie, iż pracodawca z

kilkudniowym opóźnieniem zgłosił wypadek do PIP i bezpośrednio po nim kontynuował roboty budowlane w związku z czym stan zastany na budowie w dniu 4 lutego 2005 roku odbiegał od stanu w dniu wypadku. Starszy inspektor pracy A. T. podkreślił też w protokole kontroli, że w protokole powypadkowym nr (...) nie zostały wskazane żadne naruszone przepisy prawa pracy choć wskazują na nie przyczyny zaistniałych wypadków. Wymieniony inspektor pracy wskazał także, że dokumentacja powypadkowa nr (...) została mu przekazana do oceny dopiero 11 kwietnia 2005 roku, a nadto podał, że jego zdaniem pracodawca naruszył przepisy bhp na co wskazują przyczyny wypadku z dnia 29 stycznia 2005 roku, któremu uległ J. B., a mianowicie: art. 207 § 2 k.p. stanowiący, że pracodawca jest obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych warunków pracy, art. 234 § 2 k.p., który obowiązuje pracodawcę do niezwłocznego zawiadomienia właściwego inspektora pracy i prokuratora o ciężkim wypadku przy pracy, § 106 ust. 1 i § 45 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, stanowiący, że na powierzchniach wzniesionych powyżej 1,0 m nad poziomem ziemi (podłogi) na których w związku z wykonywaną pracą mogą przebywać pracownicy, powinny być zainstalowane balustrady składające się z poręczy ochronnych umieszczonych na wysokości co najmniej 1,1 m i krawężników o wysokości co najmniej 0,15 m, § 2 ust. 3, § 10 ust. 1, § 13 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 roku w sprawie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy, zgodnie z którym zgodę na dokonanie zmian w miejscu cieniowego wypadku wyraża pracodawca po uzgodnieniu z właściwym inspektorem pracy i prokuratorem, że zespół powypadkowy jest zobowiązany zapoznać poszkodowanego z treścią protokołu powypadkowego przed jego zatwierdzeniem (poszkodowanego zapoznano z treścią protokołu (...) w dniu 3 kwietnia 2005 roku, natomiast pracodawca zatwierdził ten protokół w dniu 25 lutego 2005 r.) oraz, że protokół powypadkowy z ciężkiego wypadku przy pracy pracodawca niezwłocznie doręcza inspektorowi pracy (protokół powypadkowy nr (...) pracodawca zatwierdził 25 lutego 2005 roku, inspektorowi pracy dostarczono go w dniu 18 kwietnia 2005 roku, do ZUS zaś wpłynął on 11 kwietnia 2005 roku).

/protokół kontroli PIP w kopercie z kartą 18/.

Zgodnie z informacją na dzień 30 czerwca 2008 roku obroty w firmie pozwanego pracodawcy wnosili 1764948,00 zł, środki trwałe 219720,00 zł, należności krótkoterminowe 603648,00 zł, należności długoterminowe 299855,00 zł, a zobowiązania 86625,00 zł.

/informacja na dzień 30.06.,2008 r. – k. 82/.

Powód otrzymał zasiłki celowe w 2008 r – 650 zł, 2013 r – 3760 zł, 2014 r -580 zł, 2015 r -1380 zł, 2016 r – 760 zł.

/pismo – k. 1259/

Stawka jednej roboczogodziny dla opiekunki domowej na terenie Ł. w okresie od 1997 roku do chwili obecnej kształtowała się następująco:

- od października 1996 roku do stycznia 1998 roku – 4,00 zł/godz.,
- od lutego 1998 r. do kwietnia 1999 r. – 4,25 zł/godz.,
- od kwietnia 1999 r. do lutego 2000 r. – 4,75 zł/godz.,
- od lutego 2000 r. do marca 2001 r. – 5,80 zł/godz.,
- od marca 2001 r. do maja 2002 r. – 6,35 zł/godz.,
- od maja 2002 r. do kwietnia 2003 r. – 6,58 zł/godz.,
- od kwietnia 2003 r. do maja 2005 r. – 6,70 zł/godz.,

- od maja 2005 r. do kwietnia 2007 roku – 6,90 zł/godz.,
- od kwietnia 2007 roku do marca 2008 roku – 7,11 zł/godz.,
- od kwietnia 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku – 7,29 zł/godz.,
- od stycznia 2009 roku do 30 czerwca 2009 roku – 7,50 zł/godz.,
- od lipca 2009 roku do chwili obecnej – 9,50 zł/godz.

Natomiast w soboty, niedziele i święta stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze wynosi 100% więcej stawki w dni powszednie /zaświadczenie w kopercie z kartą 18, zaświadczenie – k. 503, 623/.

Koszt 1 godziny usług opiekuńczych (100% odpłatności) na terenie Miasta K. w latach 2005 – 2009 wynosiło:

- 2005 r – 4,80 zł
- 2006r – 5,20 zł
- 2007 r – 5,80 zł
- 2008 r – 8,90 zł
- 2009 r – 9,35 zł

/pismo z MOPS w K. – D. Świadczeń Pomocy (...) k. 1178/

U powoda rozpoznano stan po urazie zmiążdżeniowym obu podudzi z amputacją prawego i z objawami uszkodzenia lewego nerwu strzałkowego. Z punktu widzenia neurologicznego powód doznał **20% uszczerbku** na zdrowiu nr poz. tabeli 181 u, będący skutkiem wypadku z dnia 29 stycznia 2005 roku. W badaniu przedmiotowym stwierdzono, że w wyniku wypadku doznał urazu zmiążdżeniowego obu podudzi, prawe podudzie amputowano, w zakresie lewego podudzia rozpoznano objawy uszkodzenia nerwu strzałkowego i stwierdzono, że objawy te w postaci zniesienia zgięcia grzbietowego stopy z zanikami mięśni grupy strzałkowej utrzymują się nadal. W obecnym badaniu neurologicznym nie stwierdzono u badanego innych objawów uszkodzenia układu nerwowego.

Z punktu widzenia neurologa istnieją podstawy do orzekania **20%** trwałego uszczerbku na zdrowiu badanego zgodnie z pkt 181 u tabeli uszczerbków (Dz.U. z 2002 r., nr 28, poz. 12). Cierpienia fizyczne i psychiczne były związane głównie z uszkodzeniami chirurgicznymi i ortopedycznymi. Z przyczyn neurologicznych powód przyjmował M. – z powodu uszkodzenia nerwu strzałkowego. Istniały podstawy do stosowania leku przez około 1 rok. Miesięczny koszt leczenia wynosił szacunkowo **50 zł w skali miesiąca**. Ponadto z powodu bólów głowy i stanów lękowych przyjmował T. ret. w dawce 2 razy 150 mg. Lek ten był całkowicie refundowany przez NFZ /podstawowa pisemna opinia biegłego neurologa – k. 406-407, uzupełniająca pisemna opinia biegłego neurologa – k. 522v./.

W sądowym badaniu przeprowadzonym przez biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji rozpoznano u powoda: stan po amputacji (w 2005 roku) podudzia prawego w 1/3 bliżej w przebiegu zmiążdżeniowego, otwartego złamania wieloodłamowego dalszych nasad powikłanego martwicą, przebyte (w 2005 roku) zmiążdżeniowe, wieloodłamowe złamanie dalszych nasad kości podudzia lewego leczone zachowawczo, przebyte (w 2007 roku) złamanie wieloodłamowe kości piszczelowej lewej w 1/3 dalszej leczone operacyjnie, wygojone z zagięciem kątowym do boku, zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego prawego w przebiegu złamania panewki (w 2005 roku), wygojone z przykurczem przywiedzionym leczonym operacyjnie, przebyte (w 2005 roku) niezrośnięte złamanie kości łonowej prawej z rozejściem spojenia łonowego, przebyte (w 2005 roku) złamanie kości guzicznej leczone operacyjnie, przebyta (w 2005 roku) ropowica uda prawego leczona operacyjnie, przebyte (w 2005 roku) stłuczenie skóry krzyża, pośladka, uda prawych i podudzia lewego powikłane martwicą i owrzodzeniami leczone

zachowawczo i operacyjnie, ropowica czynna stopy lewej leczona dwukrotnie (w 2011 roku) operacyjnie, przewlekłe obustronne zapalenie okołobarkowe z ograniczeniem ruchomości. Biegły z zakresu ortopedii i rehabilitacji wydał swoją opinię po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską, aktami sprawy i po przeprowadzeniu badania lekarskiego, w wyniku których stwierdził u powoda stan po przebytych w dniu 29 stycznia 2005 roku w czasie pracy ciężkim wielomiejscowym i wielonarządowym urazie, w tym narządu ruchu. Następstwem tego był wstrząs i posocznica. Badany doznał wieloodłamowego, zmiążdżeniowego złamania kości obu podudzi, po stronie prawej otwartego oraz rozległych obrażeń w obrębie miednicy, tj. złamania kości łonowej z rozejściem spojenia łonowego, złamania panewki prawego stawu biodrowego, złamania kości guzicznej. Wskutek zakażenia i martwicy podudzie prawe amputowano. Podczas rewizji krocza i mięśni dna miednicy usunięto odłamany fragment kości guzicznej. Złamanie podudzia lewego wygojono zachowawczo. Złamanie panewki prawej wygoiło się z następowymi zmianami zwyrodnieniowymi stawu biodrowego i przykurczem przywiedzionym, który leczono operacyjnie. Odstąpiono od implantacji protezy biodra z uwagi na przewlekłe zakażenie. Rozległe stłuczenia i otarcia naskórka powikłane były martwicą, owrzodzeniami, odleżynami okolic krzyża, pośladka prawych, podudzia lewego okolicy głowy strzałki i ropowicą uda prawego, które leczono zachowawczo i operacyjnie. Powikłaniami odległymi doznanych urazów jest owrzodzenie podudzia lewego w przebiegu zakrzepowo – zatorowego zapalenia naczyń oraz dwukrotnie operowana w 2011 roku nadal czynna ropowica stopy lewej. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był przez pierwszy rok od urazu znaczny, w następnych latach i trwa nadal – miernego stopnia. Stopień uszczerbku na zdrowiu (na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 roku - Dz.U. Nr 234) biegły ortopeda i rehabilitant określił następująco:

A. długotrwały bezpośrednio po wypadku 50%:

- złamanie miednicy z przerwaniem obręczy biodrowej – p.96a – 10%,
- utrwalone rozejście spojenia łonowego – p. 95 – 10%,
- złamanie dna panewki w zależności od upośledzenia funkcji stawu i zmian zniekształcających – p. 97a – 10%,
- złamaniem kości obu podudzi w zależności od zniekształcenia przemieszczenia – p. 158a – prawe -15%, lewe -15%

Ogółem – 50%,

B. trwale obecnie i na przyszłość 150%:

- złamanie miednicy z przerwaniem obręczy biodrowej – p. 96a – 10%,
- utrwalone rozejście spojenia łonowego – p. 95 – 10%,
- złamanie dna panewki w zależności od upośledzenia funkcji stawu i zmian zniekształcających – p. 97a – 20%,
- uszkodzenie uda prawego w przebiegu ropowicy – p.151 – 10%,
- utrata kończyny w obrębie podudzia prawego w zależności od charakteru kikuta, długości, przydatności do protezowania i zmian wtórnych kończyny – p. 161 b – 50%,
- złamanie kości podudzia lewego – w zależności od zniekształcenia, przemieszczenia, powikłań wtórnych, zmian troficznych i czynnościowych – p. 158c – 25%,
- ograniczenie ruchomości i zniekształcenia w stawie skokowym lewym powikłane zapaleniem, przetokami, martwicą, zmianami neurologicznymi – p. 162c – 25%

Ogółem 150%.

Wypadek spowodował znaczące utrudnienia w życiu codziennym powoda wynikające z braku samodzielności i samoobsługi, a przede wszystkim całkowitej niemożności zarobkowania. Powód nie porusza się samodzielnie,

jest uzależniony od wózka, nie przemieszcza się samodzielnie z łóżka na wózek i odwrotnie, nie wykona pełnej toalety, pielęgnacji skóry, opatrunków, nie zakupi żywności ani leków. Od chwili urazu istniała i nadal istnieje konieczność stosowania antybiotykoterapii (Gentamycyna, D., L. i wiele innych), leków przeciwbólowych (P., P., T.), niesterydowych leków przeciwzapalnych (nlpz) jak K., M., D. i inne, leków przeciwkrzepliwych (VesselDue), naczyniowych (O., P., D.), maści, zasyпки gojących owrzodzenia, odleżyny (SAudocrem, I., PediPur i inne), środków dezynfekcyjnych (spirytus, woda utleniona, R. i inne), materiałów opatrunkowych (gaza, jałowe gaziki, bandaże, plastry i inne). Dolegliwości bólowe, powikłania ropne i naczyniowe wymagają i będą wymagały codziennego stosowania w/w i analogicznych środków przez wiele lat. **Średni koszt miesięczny leków wynosi minimum 200 zł.** Powód ma prawo i powinien korzystać z pełnoprofilowego leczenia rehabilitacyjnego w ramach NFZ co najmniej 2-4 razy w roku: w domu (rehabilitacja domowa), w Poradni (...), w Oddziale (...). Powód zmuszony jest korzystać z opieki i pomocy osób trzecich z uwagi na brak samodzielności w samoobsłudze tj. w utrzymaniu higieny osobistej (stomia), czystości ubrań, przemieszczaniu się z łóżka na wózek i z powrotem oraz na opatrunki, przygotowywaniem posiłków, zaopatrzenia w produkty żywnościowe, leki, materiały opatrunkowe, załatwianie spraw zdrowotnych i urzędowych. średnio wymaga pomocy innych osób przez **8 godzin dziennie.**

/podstawowa pisemna opinia biegłego ortopedy i rehabilitanta – k. 409- 414, uzupełniająca pisemna opinia biegłego ortopedy i rehabilitanta – k. 524/.

U powoda stwierdzono: głuchotę ucha prawego, przewlekły stan zapalny tego ucha, przytępienie słuchu po stronie lewej, uszkodzenie centralnej i obwodowej części układu równowagi i potwierdzone badaniem aparaturowym, szumy uszne. W wyniku wypadku w dniu 29 stycznia 2005 roku badany doznał uszkodzenia trzewi, licznych złamań i wstrząsu pourazowego, którego skutki objawiły się na obszarze centralnego układu nerwowego w czasie i zmian w uszach pod postacią uszkodzenia statyki ciała i obustronnego uszkodzenia słuchu. Zapalenie środkowego ucha prawego też było wyzwolone przez uraz powypadkowy.. poziom słuchu w miarę ucha prawego też było wyzwolone przez uraz powypadkowy. Poziom słuchu w miarę oddalania się od daty wypadku ulegał rozciągniętej w czasie degradacji. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć z punktu widzenia laryngologicznego, że przyczyniły się do tego stosowane dla ratowania życia liczne antybiotyki i leki niezbędne do opanowania wtórnych zakażeń, a mające działanie ototoksyczne. Nie można wykluczyć, że uszkodzenie słuchu i statyki ciała jest wynikiem odległej w czasie reakcji na wstrząs pourazowy. Trwały ubytek na zdrowiu z powodu uszkodzenia słuchu biegły otolaryngolog określił **na 40%** (podstawa prawna Dz.U. Nr 234, poz. 1974 D, uszkodzenie narządu słuchu, tabela 42).

Trwały ubytek na zdrowiu z powodu uszkodzenia układu równowagi biegły otolaryngolog określił **na 40%** (podstawa prawna Dz.U. Nr 234, poz. 1974 D, uszkodzenie narządu słuchu, P 48C). Zakres cierpień fizycznych i psychicznych po wypadku z punktu widzenia laryngologicznego był pokryty wielkimi cierpieniami wynikającymi z uszkodzeń trzewi i złamań kości. Utrudnienia w życiu codziennym polegają na konieczności porozumiewania się z otoczeniem podniesionym głosem i na dolegliwościach ciągłych zawrotów głowy, szczególnie przy ustawieniu głowy w pozycji pionowej. Istnieje konieczność ciągłego przyjmowania leków poprawiających stan w obrębie uszu i mózgu. Miesięczny koszt tych leków to ok. **80 zł.** Istnieje też konieczność zastosowania aparatu słuchowego przynajmniej do jednego ucha. Koszt aparatu słuchowego zależnie od doboru protetyka słuchu to 1000-4000 zł. Biorąc ogólny stan zdrowia powoda biegły laryngolog nie przewiduje możliwości rehabilitacji w dziedzinie laryngologicznej. Istnieje ewentualność zabiegu operacyjnego na uchu prawym. Pomoc osób trzecich w życiu codziennym wynika z ogólnego stanu powoda. Szumy uszne, na które skarży się powód należąc do objawów subiektywnych pozostawiających ślady w psychice.

/opinia biegłego otolaryngologa – k. 425-429/.

J. B. doznał w dniu 29 stycznia 2005 roku wypadku przy pracy, po którym został przewieziony do szpitala z rozpoznaniem złamania nasad dalszych goleni, złamaniem panewki stawu biodrowego prawego, złamanie gałęzi kości łonowej, urazu krocza. Na podstawie dokumentacji medycznej zawartej w aktach oraz u powoda biegły z zakresu urologii ustalił, że nie ma informacji iż powód doznał urazu układu moczowo-płciowego. Założony cewnik do pęcherza a oddziale intensywnej terapii zaprezentował czysty moczu. Jedyna informacja na temat układu moczowego znajduje się w aktach, w karcie informacyjnej z sierpnia 2005 roku, z której wynika, że podczas pobytu na oddziale chirurgii

ogólnej zeszyto pęcherz moczowy. Biegły sądowy z zakresu urologii ustalił, że procedura ta nie jest potwierdzona w rozpoznaniu karcie informacyjnej, z jakiego powodu doszło do uszkodzenia pęcherza moczowego. Po tym zabiegu powód miał założony cewnik do pęcherza przez 10 dni. Po usunięciu cewnika powód używa cewnik zewnętrzny z powodu zaburzeń czucia w nocy, gubi moc w dzień. Innymi schorzeniami urologicznymi występującymi u powoda jest kamica nerkowa leczona metodami (...) i (...). (...) był wykonany w 2007 roku, dwa lata po wypadku, (...) 4 razy ostatni w styczniu 2012 roku. Biegły z zakresu urologii stwierdził, że bezpośrednio podczas wypadku powód nie doznał urazu układu moczowo-płciowego. Informacja o zeszytciu pęcherza moczowego jest 7 miesięcy po wypadku co nie jest możliwym, aby powód przeżył ten okres z pękniętym pęcherzem bez objawów jego uszkodzenia. W dokumentacji nie ma informacji dlaczego i kiedy doszło do uszkodzenia pęcherz jest tylko wzmianka o jego zeszytciu. Kamica nerkowa, na którą cierpi powód prawdopodobnie jest związana z założonym cewnikiem do pęcherza z powodu bardzo ciężkiego stanu chorego i następową infekcją, a nie z powodu urazu układu moczowo – płciowego. w związku z powyższym biegły urolog wskazał, że nie można ustalić zakresu cierpień fizycznych i psychicznych z układu moczowo – płciowego ani uszczerbku na zdrowiu, a ewentualne zaburzenia czynności układu moczowo – płciowego są pośrednie i powinny być uwzględnione przez innych biegłych. K. to region pomiędzy obszarem genitalnym a odbytem u obu płci, co oznacza, że uraz powoda dotyczył tego obszaru. Jeżeli uraz jest rozległy może dojść do uszkodzenia również układu moczowo-płciowego. Pośrednie zaburzenia układu moczowo-płciowego to uszkodzenie unerwienia spowodowane urazem bez uszkodzenia układu moczowo-płciowego czy uszkodzenia tkanek okolicznych np. przez krwiak. Zaburzenia w postaci dysfunkcji pęcherza moczowego mogą być na skutek uszkodzenia czuciowego unerwienia pęcherza moczowego.

/podstawowa pisemna opinia biegłego urologa – k. 435- 436, uzupełniająca pisemna opinia biegłego urologa – k. 507 /.

U powoda rozpoznano kamicy nerkową lewostronną leczoną litotrypsją pozaustrojową (...) i litotrypsją przezskórną (...), stan po ostrym odmiedniczkowym zapaleniu nerki, stan po przedziurawieniu pęcherza moczowego (przyczyna niejasna) i jego zeszytciu, nadciśnienie tętnicze, stan po przełomie nadciśnieniowym. Z nefrologicznego punktu widzenia powód nie doznał bezpośrednich obrażeń układu moczowego w wyniku zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku, o czym świadczy wynik USG jamy brzusznej z dnia 29 stycznia 2005 roku wykonanego po wypadku, w którym stwierdzono „...obie nerki bez cech kamicy i zastoju...”. Innym dowodem, na który powołał się biegły nefrolog w pisemnych motywach opinii jest protokół operacyjny, w którym napisano „...Nie stwierdzono uszkodzeń narządów jamy brzusznej...”, a kolejnym jest to, że w dniu 29 stycznia 2005 roku już po przyjęciu na oddział intensywnej terapii powodowi „...założono cewnik do pęcherza moczowego-mocz czysty...”, czyli w pęcherzu moczowym nie było moczu z krwią czego można się było spodziewać po urazie polegającym na uszkodzeniu krocza oraz uderzeniu pustakiem w podbrzusze. Jednak w 3-4 dobie od wypadku na skutek wstrząsu pourazowego, infekcji oraz gorączki u powoda doszło do przejściowego, kilkudniowego pogorszenia wydolności nerek. K. wzrosła maksymalnie do 2,29 mg% (norma do ~ 1,2 mg%). Biegły nefrolog dopatruje się jednak odległych następstw (to nie są obrażenia) wypadku jakiemu uległ powód w dniu 29 stycznia 2005 roku. Zdaniem biegłego nefrologa najprawdopodobniej takim następstwem jest kamica nerki lewej. Pierwsza obserwacja potwierdzająca obecność kamieni w tej nerce pochodzi z kwietnia 2005 roku (k. 49). Do powstania kamieni nerki lewej u powoda mogło się przyczynić długotrwałe unieruchomienie po wypadku. Obecność kamieni w nerce stosowanie cewników dopęcherzowych, długotrwałe unieruchomienie, obecność zmian ropnych w okolicy miednicy przyczyniły się do wystąpienia kolejnego następstwa tj. zakażenia dróg moczowych i tak w lipcu 2006 roku doszło do ostrego odmiedniczkowego zapalenia nerek (k. 42) natomiast w styczniu 2007 roku rozpoznano przewlekłe odmiedniczkowe zapalenie nerek m.in. na podstawie obrazu USG „...Obie nerki o cechach przewlekłych zmian zapalnych...” (k. 39). Biegły nefrolog nie wykluczył również związku przyczynowego między kamica nerki lewej i przewlekłą infekcją w drogach moczowych a nadciśnieniem tętniczym, które pojawiło się we wrześniu 2007 roku. W listopadzie 2007 roku doszło nawet do wystąpienia u powoda przełomu nadciśnieniowego (k. 40). Obecnie powód w ramach leczenia nadciśnienia tętniczego przyjmuje M. w dawce 2 razy po 50 mg. Na skutek takiego leczenia wartość ciśnienia tętniczego utrzymuje się na poziomie ok. 140/80 mmHg. Ze względu na brak danych biegły nefrolog nie jest w stanie zinterpretować zgłaszanych podczas badania powoda takich dolegliwości jak: moczenie się i brak czucia podczas oddawania moczu. Biegły nefrolog wskazał, że nigdzie w dokumentacji medycznej akt sprawy nie natrafił na podobne dolegliwości zgłaszane przez powoda, dodając, że zarówno w opinii biegłego

neurologa jak i biegłego urologa nie ma wzmianki o powyższych objawach. Biegły nefrolog dodał, że być może okazany mu w dniu badania zestaw cewnika zewnętrznego do zbiórki moczu służy jedynie zmniejszeniu uciążliwości dla powoda (a tym samym dla jego rodziny) podczas przemieszczania się do toalety w celu oddania moczu, wskazując, że nie jest jednak w stanie tego rozstrzygnąć. Z nefrologicznego punktu widzenia w związku z obrażeniami powód nie miał cierpień fizycznych i psychicznych, jak również nie miał nie ma długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Ze zgromadzonej dokumentacji medycznej wynika, że tylko przez kilka dni po wypadku występowało u powoda pogorszenie wydolności nerek, a jak wskazały ostatni wyniki badań powód ma obecnie wydolne i sprawne nerki. Wynik morfologii krwi i badania ogólnego moczu jest prawidłowy. W okresie infekcji dróg moczowych powód powinien zażywać lek przeciwbakteryjny. Po wykorzystaniu litotrypsji stosowany był np. T.. Czasem powód zażywa U.. Koszt takiego leczenia biegły nefrolog oszacował na kilka złotych miesięcznie. Z nefrologicznego punktu widzenia powód nie musi korzystać z rehabilitacji, ale musi korzystać z pomocy osób trzecich podczas czynności fizjologicznych poprzez podawanie pojemnika na mocz, a następnie jego opróżnienie ewentualnie podczas przemieszczania się do toalety, łazienki. Powód w związku z leczeniem kamicy nerkowej lewostronnej za pomocą litotrypsji ((...) kruszenie kamieni) każdorazowo mógł odczuwać niepewność i strach przed zabiegami, miał ból (kilkunastominutowy) podczas wykonywania zabiegów a następnie ból kilkunastogodzinny po zabiegach. W związku z zakażeniem dróg moczowych lub odmiecznikowego zapalenia nerek powód mógł mieć gorączkę, stany podgorączkowe oraz objawy dyzuryczne czyli ból i pieczenie podczas oddawania moczu (prośba lekarski o konsultację urologiczną z 29 listopada 2005 roku). Odczuwał przymus zażywania kolejnych leków – leków przeciwbakteryjnych. Z nefrologicznego punktu widzenia w/w odległe następstwa wypadku nie doprowadziły u powoda do wystąpienia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Diagnostyka i leczenie moczenia się oraz zaburzeń w oddawaniu moczu są domenami urologii, a biegły nefrolog jest takiego samego zdania jak biegły urolog, iż prawdopodobną przyczyną moczenia się i zaburzenia czucia podczas oddawania moczu jest zmiana anatomii i unerwienia okolicy pęcherza moczowego związane z rozejściem się spojenia łonowego, uszkodzeniem mięśni dna miednicy, zwieraczy oraz procesem gojenia się uszkodzonych tkanek. /podstawowa pisemna opinia biegłego nefrologa – k. 446- 455, pisemna uzupełniająca opinia biegłego nefrologa – k. 552-553/.

U powoda stwierdzono blizny pourazowe głowy, blizny pooperacyjne brzucha, blizny po odleżynach w okolicy krzyżowej, blizny pourazowe i zmiany troficzne podudzia lewego, amputacja podudzia prawego i blizny pourazowe i pooperacyjne uda prawego u powoda pozostają w ścisłym związku przyczynowo – skutkowym z urazami, których doznał w dniu 29 stycznia 2005 roku w wypadku przy pracy. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej dokonał następującej oceny lokalizacji i obecnego wyglądu blizn u powoda:

- głowa – w okolicy potylicznej widoczne są dwie pourazowee blizny linijne, żywo-czerwone, wypukłe, o wymiarze 50x8mm i 23x6mm,

- brzuch – w nadbrzuszu, śródbrzuszu i podbrzuszu w linii środkowej widoczna jest pionowo przebiegająca blizna pooperacyjna o kształcie nieregularnym („esowata”) o długości 360 mm i szerokości 24 mm, łącznie z sześcioma znajdującymi się w jej przebiegu bliznami płaszczyznowymi, brunatnymi, zagłębionymi. W podbrzuszu lewym znajduje się stomia jelitowa (chirurgicznie wyłoniona przetoka jelitowa będąca sztucznym odbytem);

- okolica krzyżowa – widoczna jest polimorficzna (różowo-brunatno-sino-perłowa) blizna po wygojonej odleżynie, „kraterowato” zagłębiona i ścięcała o średnicy 99 mm;

- podudzie lewe – w odcinku środkowym podudzia lewego na jego powierzchni tylnej widoczna jest blizna pooperacyjna o długości 115 mm i szerokości 6 mm, biało odbarwiona, linijna w odcinku dalszym podudzia lewego na jego powierzchni przedniej widoczna jest blizna pooperacyjna długości 143 mm i szerokości 18 mm, ciemnoróżowa, półkolista. Śródstopie i stopa lewa z ciemnobrązowymi przebarwieniami skóry, z przetrwałym obrzękiem i z owrzodzeniem troficznym powierzchni podeszwy stopy oraz z przetoką zapalną w obrębie śródstopia;

- kończyna dolna prawa – kikut poamputacyjny prawego podudzia ze skórą napiętą, zaczerwienioną i obrzękniętą (w przewlekłym stanie zapalnym). na powierzchni bocznej biodra i uda prawego widoczna jest blizna płaszczyznowa (po pobraniu wolnych przeszczepów skóry), brunatno-sino-różowa, ścięcała, o wymiarach 150 x 97 mm. Ku

dołowi od niej na powierzchni boczno – tylnej uda widoczna jest blizna pooperacyjna, liniowa długości 73 mm i szerokości 5 mm, drabinkowata (z prostokątnymi bliznami po szwach chirurgicznych długości 38 mm), przechodząca poniżej na powierzchnię tylną uda w bliznę płaszczynową, ścięczałą, brunatno różową o wymiarach 130 x 42 mm. Na wewnętrznej powierzchni uda prawego w jego odcinku bliższym (pod pachwinowym) widoczna jest blizna płaszczynowa, „kraterowato” zagłębiona (wciągająca ze znacznym ubytkiem tkanki podskórnej, cielisto różowa, o kształcie trójkątnym o wymiarach 160 x 150 mm. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej, czyniąc zastrzeżenie, iż przedmiotem jego oceny są jedynie i wyłącznie widoczne obrażenia zewnętrzne powodujące oszpecenie wyglądu, stopień tych zniekształceń i oszpeceń oraz możliwość ich likwidacji lub minimalizacji stwierdził:

1. obrażenia powoda doznane w wyniku wypadku przy pracy w dniu 29 stycznia 2005 roku – powód doznał licznych obrażeń wielonarządowych: złamania kości miednicy i panewki stawu biodrowego, urazu brzucha i obustronnego złamania kości podudzia, stłuczenia płuca, rozerwania krocza z uszkodzeniem zwieracza odbytu, skutkujących licznymi zabiegami operacyjnymi, w wyniku których doszło do wyłonienia sztucznego odbytu i do amputacji prawego podudzia. Urazy te, przebyte zabiegi operacyjne i powikłania septyczne doprowadziły do powstania u powoda blizn pourazowych głowy, blizn pooperacyjnych brzucha, blizn po odleżynach w okolicy krzyżowej, blizn pourazowych i zmian troficznych podudzia lewego, kikuta amputacyjnego podudzia prawego i blizn pourazowych i pooperacyjnych uda prawego. Obecnie u powoda występują także przewlekłe niegojące się rany: owrzodzenie troficzne stopy lewej i stan zapalny kikuta podudzia prawego;

- zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był bardzo znacznego stopnia, szczególnie nasilone były one w okresie pierwszych 12 miesięcy po wypadku i w mniejszym nieco stopniu utrzymują się one nadal: związane są z utrzymującym się stanem zapalnym kikuta pomaputacyjnego i z owrzodzeniem troficznym stopy oraz z bolesnością blizny prawego uda w okolicy pachwinowej. Zdaniem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej nie ulega wątpliwości, że cierpienia psychiczne powoda wynikające ze świadomości nieodwracalnej niepełnosprawności i kalectwa są znacznego stopnia, ich miarodajnej oceny powinien dokonać zaś biegły z zakresu psychiatrii i/lub psychologii;

- biegły z zakresu chirurgii plastycznej w skazał, że w oczywistym kontekście inwalidztwa i niepełnosprawności powoda (amputacja podudzia, sztuczny odbyt, utrzymujące się stany zapalne i nawracające owrzodzenia) blizny u powoda występujących biegły nie oceniał w aspekcie oszpecenia estetycznego a jedynie w aspekcie czynnościowego uszkodzenia skóry, które powodują: blizna prawego uda w okolicy pachwinowej i blizna poodleżynowa w okolicy krzyżowej.

Biegły z zakresu chirurgii plastycznej ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany blizną poodleżynową w okolicy krzyżowej zgodnie z dyspozycją punktu 3 par. 8 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U. Nr 234, poz. 1974) przez analogię do punktu J par. 92 załącznika do w/w rozporządzenia (uszkodzenia kręgosłupa powikłane...obecnością ciała obcego itp.) zalecającego w przypadku istnienia takich powikłań (którym niewątpliwie jest także blizna poodleżynowa bez uszkodzenia kręgosłupa) zwiększenie oceny trwałego uszczerbku na zdrowiu o 10% na 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu jako wartość przewidzianą dla tego przepisu załącznika. Łącznie uszczerbek na zdrowiu powoda jako czynnościowe uszkodzenie skóry, które powodują: blizna prawego uda w okolicy pachwinowej i blizna poodleżynowa w okolicy krzyżowej wynosi **20%** ;

- biegły z zakresu chirurgii plastycznej stwierdził, że oczywiste utrudnienia w życiu codziennym powoda wynikają z jego kalectwa i niepełnosprawności. Pozostające w ocenie chirurga plastycznego blizny u powoda: blizna prawego uda w okolicy pachwinowej i blizna poodleżynowa w okolicy krzyżowej stanowią także stałe utrudnienie w życiu codziennym powoda poprzez konieczność stałej ich pielęgnacji, również owrzodzenia troficzne stopy lewej i stan zapalny kikuta poamputacyjnego prawego podudzia wymagają stałej pielęgnacji i zmiany opatrunków;

- pozostające w ocenie biegłego z zakresu chirurgii plastycznej blizny u powoda: blizna prawego uda w okolicy pachwinowej i blizna poodleżynowa w okolicy krzyżowej z bezwzględnych wskazań lekarskich (jako obszar skóry trwale zmniejszonej odporności) wymagają stałej ich pielęgnacji maściami witaminowymi i leczniczymi (maścią heparynową) co u powoda jest stosowane. Koszt miesięczny tych maści biorąc pod uwagę zarówno łączna

powierzchnie tych blizn jak i wymagalną częstotliwość stosowania tych maści wynosi ok. **200 zł** i jest to wydatek stały i dożywotni;

- pozostające w zakresie oceny biegłego chirurga plastyka blizny u powoda nie są odrębnym wskazaniem do korzystania z rehabilitacji;

- konieczność stałej właściwej pielęgnacji blizn przy niepełnosprawności powoda jak również konieczność zmiany opatrunków owrzodzenia troficznego stopy wymagają również pomocy osób trzecich (łącznie przez ok. **2 godziny** dziennie tylko w tym celu)

/opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej – k. 462-466/.

U powoda rozpoznano stan po urazie wielonarządowym przebyłym w dniu 29 stycznia 2005 roku ze stłuczeniem płuca prawego i płynem w prawej jamie opłucnej. W wyniku zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku z punktu pulmonologicznego powód doznał wielonarządowego urazu ciała w tym w zakresie specjalizacji z zakresu pulmonologa tzn. w/w stłuczenia płuca prawego z płynem w prawej jamie opłucnowej. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda ze stanowiska pulmonologicznego był umiarkowany i mieści się w zakresie cierpień opisanych przez biegłego ortopedę. Ze stanowiska pulmonologa u powoda nie doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ponieważ zmiany o charakterze stłuczenia płuca uległy wchłonięciu, a płyn z jamy opłucnowej prawej został wyleczony drenażem bez pozostawienia zmian radiologicznych w płucach, co dokumentuje rtg klatki piersiowej z września 2006 roku, w którym nie stwierdzono odchyłeń od stanu prawidłowego. Ze stanowiska pulmonologa u powoda nie ma konieczności stosowania farmaceutyków, ani korzystania z rehabilitacji, jak również z korzystania pomocy osób trzecich.

/opinia biegłego z zakresu pulmonologii – k. 470- 472/.

W sądowym badaniu lekarskim wykonanym przez biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii rozpoznano u powoda: stan po urazie wielonarządowym, złamaniu wieloodłamowym kości obu podudzi, złamaniu kości miednicy, wstrząsie pourazowym i posocznicy w 2005 roku, ropowicę prawego uda leczoną operacyjnie, amputację prawego podudzia w 1/3 bliższej (w 2005 roku), przebyte złamanie zmiążdżeniowe dalszych nasad kości lewego podudzia, przebyte złamanie lewej kości piszczelowej w 1/3 dalszej leczone operacyjnie, przebyte w 2005 roku stłuczenie tkanek miękkich okolic krzyżowej, pośladka i uda prawego, lewego podudzia powikłane martwicą i owrzodzeniami – leczone zachowawczo i operacyjnie, uszkodzenie lewego nerwu strzałkowego (K 407, T II akt), miażdżycę zrostową tętnic kończyn dolnych z objawami przewlekłego niedokrwienia jedynej lewej kończyny dolnej w stopniu zaawansowanym II B w czterostopniowej skali wg F.'a, żylną chorobę zakrzepowozatorową pod postacią dystalnej zakrzepicy żyłnej lewej kończyny dolnej, ropowicę lewej stopy leczoną kilkakrotnie operacyjnie (w latach 2011-2013). Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii stwierdził, że etiologia występującego u powoda owrzodzenia lewej stopy jest złożona i wieloprzyczynowa. Na przyczyny wystąpienia i utrzymywania się owrzodzenia stopy u powoda składają się następujące czynniki: rozległe obrażenia lewego podudzia skutkujące koniecznością skomplikowanego leczenia ortopedycznego (11 zabiegów operacyjnych), uszkodzenie lewego nerwu strzałkowego skutkujące również zaburzeniami neurotroficznymi tkanek lewego podudzia, pozakrzepowa niewydolność żył głębokich lewego podudzia skutkująca zaburzeniami krążenia żylnego w zakresie lewej kończyny dolnej, przewlekłe zapalenie tkanki łącznej lewej stopy, nawracająca ropowica lewej stopy nie poddająca się leczeniu chirurgicznemu i antybiotykoterapii, miażdżycza zarostowa tętnic lewej kończyny dolnej skutkująca objawami przewlekłego niedokrwienia lewej kończyny dolnej. Z przeważającym prawdopodobieństwem według biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii należy uznać występujące u powoda owrzodzenie lewej stopy za odległe następstwo wypadku, któremu uległ powód w dniu 29 stycznia 2005 roku. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii wskazał, że wymienione wyżej czynniki etiologiczne owrzodzenia lewej stopy powoda są bezpośrednimi następstwami wypadku. Jedyne miażdżycza zarostowa tętnic lewej (jedynej) kończyny dolnej jest chorobą samoistną, ale przebyte obrażenia u powoda mogą skutkować przyspieszonym rozwojem miażdżycy zarostowej, w szczególności ze względu na utrzymujące się i powoda zakażenie tkanek oraz procesy zapalne związane z przebyłym urazem. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej

i torakochirurgii po zapoznaniu się z aktami sądowymi dostarczoną przez badanego dokumentacją oraz osobistym zbadaniu powoda dokonał oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu opierając się na rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Nr 234, z 28 grudnia 2002 r.) i stwierdził u powoda obecnie długotrwały uszczerbek na zdrowiu według punktu 160 tabeli uszczerbkowej per analogiam w wysokości **5%**. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii stwierdził, że występujące u powoda owrzodzenie lewej stopy skutkuje przede wszystkim dalszym ograniczeniem i tak już znacznie ograniczonych możliwości poruszania się powoda. Obecnie powód porusza się na wózku inwalidzkim, nie wychodzi z mieszkania, zaś po mieszkaniu porusza się ze znacznymi trudnościami podtrzymując się mebli i obciążając lewą piętę. Dodatkowo ograniczenia są związane z przewlekłym ropieniem w zakresie lewej stopy, co skutkuje koniecznością stałego leczenia chirurgicznego i leczenia opatrunkami. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii wskazał, że występujące u powoda owrzodzenie lewej stopy wymaga stałego leczenia chirurgicznego i zaznaczył, że owrzodzenie lewej stopy i powoda nie poddaje się leczeniu chirurgicznemu, a dotychczas przeprowadzone leczenie miało na celu opanowanie powikłań i zaostrzeń przewlekłego ropienia – a to stwierdzenie nie oznacza wyleczenia powoda z istniejącego owrzodzenia. Leczenie szpitalne u powoda przeprowadza się na koszt NFZ, koszt leczenia ambulatoryjnego owrzodzenia lewej stopy u powoda z zgodnie z ostatnimi zaleceniami lekarzy leczących kształtuje się następująco: P. 500 mg 10 tabletek = 12 zł, D. 30 tabletek = 40 zł, C. 04=ryczał 10,28 zł za 10 ampułkostrzykawkę = ok. 31 zł/miesiąc, N. 40 mg, 28 tabletek = 25,24 zł, materiały opatrunkowe – ok. 50 zł/miesiąc, razem 12zł+40 zł+ 31 zł +25,24 zł+50zł = **ok. 160 zł/miesiąc**. Zdaniem biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii leczenie powoda było prawidłowe i nie wchodził w grę błąd w sztuce lekarskiej, a uszczerbek na zdrowiu powoda ma charakter długotrwały i wynosi **5%**.

/podstawowa pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii – k. 609-612, ustana uzupełniająca opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii: 7min.2sek. – płyta CD k.679 /.

W sądowym badaniu lekarskim powoda wykonanym przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii rozpoznano u J. B. zaburzenia adaptacyjne. Biegły sądowy z zakresu psychiatrii stwierdził u powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości **10%**. W uzasadnieniu opinii biegły psychiatra wskazał, że powód przeżył łącznie 26 zabiegów chirurgicznych i wszystkie te przejścia spowodowały zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń nastroju o charakterze długotrwałym. Dodał, że powód nie korzystał dotychczas z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, w przypadku podjęcia takiego leczenia rokowania co do zaburzeń adaptacyjnych – zaburzeń nastroju jest dobre. Biegły sądowy z zakresu psychiatrii wyjaśnił, że zaburzenia adaptacyjne nie mają zwykle charakteru trwałego. Zakres cierpień psychicznych powoda w związku z wypadkiem i procesem leczenia jego następstwa można z psychiatrycznego punktu widzenia określić jako znaczny. Aktualnie u powoda występują zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń nastroju związane bezpośrednio z wypadkiem i jego następstwami pod postacią obniżenia nastroju, niskiej samooceny i silnego poczucia niepełnosprawności w wielu dziedzinach. W związku ze stwierdzonymi zaburzeniami psychicznymi zdaniem biegłego sądowego z zakresu psychiatrii należy uznać, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych orzeczony po myśli par. 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U. Nr 234, poz. 1974) w związku z pkt 10a tabeli uszczerbkowej w wysokości **10%**. Z psychiatrycznych powodów J. B. nie wymagał korzystania z pomocy osób trzecich po wypadku i nadal, a taka konieczność mogła wynikać z innych schorzeń. Biegły psychiatra wskazał, że dotychczas powód nie korzystał z porad psychiatrycznych i psychologicznych, a podjęcie takiej pomocy zależy od decyzji powoda, przy czym biegły psychiatra wskazał, że taka pomoc nie jest konieczna choć zalecana. Z punktu widzenia psychiatrycznego powód nie wymaga bezwzględnego leczenia farmakologicznego, a najbardziej byłaby wskazana pomoc psychologiczna, a jeśli powód podejmie leczenie psychiatryczne bądź terapię psychologiczną to właściwi specjaliści orzekną czy farmakoterapia jest potrzebna. Zdaniem biegłego psychiatry istnieją wskazania, aby powód podjął farmakoterapię.

/opinia biegłego psychiatry – k. 614- 617/.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 22.11. 2005 r powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności, a niepełnosprawność datuje się od 29 stycznia 2005 r. Ostatnim orzeczeniem został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 kwietnia 2017 r, wg. symbolu niepełnosprawności 05R, 10 N 08 T.

/dokumentacja z PZd/sON w K. – k. 1325/

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu K. K. (1) w dniu 5 maja 2008 roku.

/potwierdzenie odbioru – k. 52/

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie w/w dokumentów, a w szczególności na podstawie dokumentacji pracowniczej powoda, dokumentacji powypadkowej sporządzonej w związku ze zdarzeniem z 29 stycznia 2005 roku, dokumentacji medycznej leczenia powoda, umowy o roboty budowlane na wykonanie robót murowych przez firmę pozwanego pracodawcy na budowie zakładu produkcyjnego (...) mieszczącej się przy ul. (...) w K., raportach kasowych pozwanego, prawomocnych orzeczeń Sądów w sprawach w przedmiocie jednorazowego odszkodowania i w przedmiocie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, złożonych pism zawierających informację o kosztach opieki, załączonych aktach ZUS oraz Powiatowego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności opinii biegłych sądowych lekarzy o specjalnościach właściwych ze względu na schorzenia na jakie cierpi powód, opinii biegłego specjalisty z zakresu techniki samochodowej, a także zeznań świadków i stron.

Ustalając stan faktyczny, Sąd przyjął ostatecznie wersję zdarzenia, która odbiegała od pierwotnie ustalonej, prezentowanej przez powoda początkowo w tym postępowaniu, jak i w postępowaniu dotyczącym jednorazowego odszkodowania jak i prawa renty oraz w postępowaniu przygotowawczym (utrata równowagi w związku z zawrotem głowy, upadek ze stropu, przysypanie bloczkami). Powyższe ustalenie determinują rozstrzygnięcie w przedmiocie zgłoszonych roszczeń.

Należy wskazać, że zdarza się, że dowody przedstawione przez strony na poparcie swoich twierdzeń są ze sobą sprzeczne i że na podstawie zebranego materiału można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych wzajemnie się wykluczających, które znajdują potwierdzenia w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c./tak SA w Szczecinie z dnia 28 maja 2015 r. I ACa 65/15 LEX nr 1843169/

Obligatoryjnym elementem pozwu jest przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu. Okoliczności te stanowią podstawę faktyczną powództwa (causa petendi). Sądowi nie wolno rozstrzygnąć czegokolwiek na podstawie innego stanu faktycznego niż ten, który jest podstawą powództwa. Chodzi przy tym o podstawę faktyczną, a nie kwalifikację prawną. Określenie (wskazanie) okoliczności faktycznych, mających stanowić podstawę roszczenia, należy wyłącznie do powoda i ani pozwany, ani sąd nie może tych okoliczności korygować./tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 2 marca 2017 r. I ACa 1134/16 LEX nr 2282404/.

Ostatecznie powód zeznał, że do wypadku doszło w związku ze skorzystaniem z koparki jako środka transportu materiałów budowlanych i ludzi – w tym powoda.

Ocenie zatem podlegały tak określone okoliczności zdarzenia.

Sąd ustalił, że w dniu 29 stycznia 2005 roku powód J. B. wykonywał prace budowlane na terenie obiektu firmy (...). Powód przystąpił do pracy tego dnia o godz. 7.00 rano. Pozwany pracodawca nie przebywał tego dnia na budowie, a bezpośredni nadzór na wykonywaniu prac przez powoda i innych robotników sprawował kierownik budowy i brygadzysta. Zadaniem powoda tego dnia było wnoszenie na strop pustaków wapienno – piaskowych przeznaczonych do budowy ściany. Zgodnie z poleceniem pracodawcy materiały budowlane pracownicy, w tym powód mieli przynieść

klatką schodową znajdującą się wewnątrz budynku po schodach. Początkowo pracownicy wykonywali polecenie zgodnie z jego treścią. Z. M. (2) i powód stwierdzili, że jest to jednak za ciężko, a nie chcieli się zmęczyć. Postanowili więc ułatwić sobie pracę w ten sposób, żeby użyć koparki do podawania cegieł. Na tej budowie była należąca do pozwanego koparko –ładowarka, która zajmowała się pracami ziemnymi. Chwilowo nie był obecny kierowca koparki, więc zaczął ją obsługiwać A. K. (1). Zabrał paletę z cegłami na „widły”, podjechał pod mur. Powód i Z. M. położyli deskę od rusztowania na widłach koparki, weszli na nią z obu stron i A. K. zaczął ich podnosić do góry łącznie z bloczkami. Na wysokości 2m - 2,5 m, jeszcze przed poziomem stropu paleta na koparce przechyliła się. Z. M. odskoczył na bok, uderzyło go kilka cegieł, a powód spadł na posadzkę i został przysypany cegłami z palety. Po wypadku A. K. nie było już na budowie. R. P. nie był obecny w czasie wnoszenia bloczków. Gdyby wiedział, że pracownicy zachowują się sprzecznie z poleceniem, to zareagowałby.

Sąd poczynił w tym zakresie ustalenia na podstawie w szczególności zeznań świadków Z. M., G. B. i J. J., którzy zeznali, że byli naocznymi świadkami wypadku oraz zeznań powoda w tym zakresie, które są zgodne co do ostatecznego przebiegu zdarzenia.

Należy zwrócić uwagę, że poprzednia wersja zdarzenia w tej sprawie została ustalona w oparciu o twierdzenia powoda, nie był przesłuchiwany żaden świadek.

Takiej wersji (drugiej) nie wykluczają także wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy.

W ocenie Sądu zmiana wersji przebiegu wypadku mogła wynikać z obaw przed konsekwencjami zaistniałego zdarzenia – każdej ze stron – zarówno powoda jak i pozwanego, a nadto świadków, w tym świadka K. jak i M., którzy czynnie uczestniczyli w zdarzeniu.

Podnoszona okoliczność w postaci konfliktu pomiędzy pracownikami, w ocenie Sądu, nie wpływa na ich wiarygodność, w szczególności, że konflikt ten w mniejszym stopniu dotyczy świadka M., a to on po raz pierwszy wskazał, że zezna, jak było naprawdę, a był pouczony o możliwości poniesienia konsekwencji za składanie fałszywych zeznań.

W istocie powód zmienił treść zeznań – dwukrotnie, jednak ostateczna wersja znalazła potwierdzenie w zeznaniach trzech świadków.

Przy czym Sąd nie dał wiary powodowi, że nie było schodów, po których miały być wnoszone bloczki, że nie miał w ogóle takiego polecenia, by wnosić bloczki, bowiem pozostaje to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Twierdzenia powoda co do tego, że nie odbył szkolenia z zakresu bhp także nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności z załączonych dokumentów wynika, że powód przeszedł wymagane przeszkolenie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. K., że nie obsługiwał w tym dniu koparki, z uwagi na to, że pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadków B., J. i M., nadto świadomość konsekwencji, które mógłby ponieść świadek wskazuje na to, że nie był on zainteresowany zeznawaniem w sposób odmienny.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. M. i J. W., gdyż nie mieli oni wiedzy na temat wypadku.

Oceniając natomiast zeznania złożone przez pozwanego Sąd Okręgowy oparł się na nich w takim zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w innym materiale dowodowym, który w ocenie Sądu zasługiwał na wiarę. W szczególności Sąd zważył, że pozwany nie był obecny przy samym wypadku i w tym zakresie miał wiedzę jedynie na podstawie tego co mu przekazali inni jego pracownicy, którzy tego dnia przebywali na budowie w K. przy ul. (...). Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że wobec złożonych dokumentów zasługują na wiarę zeznania pozwanego, iż udzielił powodowi wsparcia finansowego, choć jedynie uznał ich prawdziwość w takim zakresie na jaki pozwala na to treść zaprezentowanych przez pozwanego Sądowi raportów kasowych. W pozostałym zakresie pozwany nie wykazał, by zapłacił kwotę 100.000 zł. W trakcie zeznań nie był w stanie nawet określić, jaką ostatecznie kwotą przekazał. W zeznaniach świadków B. K. i P. znalazły potwierdzenie kwoty wynikające z raportów kasowych. Powód przyznał, że

dostawał od pozwanego pieniądze (k. 973), ale nie wskazał konkretnej kwoty. Poza tym zeznania pozwanego pozwoliły Sądowi ustalić charakter i sposób funkcjonowania jego przedsiębiorstwa, którego pracownikiem w dniu 29 stycznia 2005 roku był powód.

Wszystkie opinie sporządzone przez biegłych sądowych lekarzy – zarówno podstawowe, jak i uzupełniające - w uznaniu Sądu stanowią w pełni wartościowy dowód, albowiem zostały wydane zgodnie z zakreśloną w postanowieniu tezą, w oparciu o szczegółową analizę przedłożonej dokumentacji lekarskiej, akt sprawy i bezpośrednie badanie powoda. Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne. Oznacza to, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje wtedy, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego. Należy zauważyć, iż dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Przekładając powyższe na użytek niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że sporządzone w toku postępowania opinie przez biegłych wyjaśniły (łącznie z uzupełniającymi opiniami) wszystkie niezbędne kwestie z punktu widzenia specjalizacji medycznych powołanych w sprawie biegłych, sądowych lekarzy, co do tego jakich obrażeń doznał powód w wyniku zdarzenia, do którego doszło w dniu 29 stycznia 2005 roku, jaki był w związku z tym zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz ich czasokres, jaki był stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda bezpośrednio po wypadku i jaki jest obecnie stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na przyszłość, czy wypadek jakiego doznał powód spowodował w codziennym życiu powoda utrudnienia i jakie są to utrudnienia, czy istnieje konieczność zażywania przez powoda farmaceutyków w związku z wypadkiem a jeśli tak to w jakim zakresie, jak długo i jaki jest średni koszt miesięcznych wydatków z tym związanych, czy w związku ze zdarzeniem z dnia 29 stycznia 2005 roku powód powinien korzystać z rehabilitacji a jeśli tak to jak często i przez jaki czasokres w skali miesiąca, roku, czy powód musi korzystać z pomocy osób trzecich, a jeśli tak to w jakim zakresie i wymiarze czasowym. Każda ze sporządzonych przez biegłych opinii została doręczona profesjonalnym pełnomocnikom stron, którzy mieli okazję zgłaszać wobec nich zastrzeżenia. W uznaniu Sądu wszelkie wątpliwości jakie pojawiły się w związku z treścią owych opinii zostały w toku postępowania w sposób stanowczy i jednoznaczny wyjaśnione przez biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i rehabilitacji, urologa, nefrologa, chirurga naczyniowego. Podkreślić należy w tym miejscu, że przy ocenie opinii biegłych lekarzy Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego. Odmienne ustalenie w tej mierze może być dokonane tylko na podstawie opinii innych biegłych lekarzy, jeżeli ich opinia jest bardziej przekonująca oraz wszechstronnie przedstawia kwestię nasuwającą wątpliwości w sprawie (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 roku, II URN 228/87, (...)). Zaznaczyć również należy, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków wyrażonych w opinii biegłych jest jednym z podstawowych kryteriów oceny dokonywanej przez Sąd, niezależnie od kryteriów zgodności z zasadami wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego oraz podstaw teoretycznych opinii (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001 nr 4 poz. 84). W ocenie Sądu brak było podstaw by kwestionować rzetelność i merytoryczną poprawność opinii jakie zostały sporządzone na użytek niniejszej sprawy. Zostały one bowiem sporządzone zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym ich przedmiot. Sąd podzielił wnioski końcowe wynikające z opinii biegłych sądowych lekarzy uznając, iż zostały poparte głęboką analizą zarówno dokumentacji medycznej, akt sprawy, jak i badaniami przedmiotowymi powoda, w sposób logiczny zostały wywiedzione i uzasadnione, a przede wszystkim są one pełne, jasne, wzajemnie ze sobą korelują i nie prowadzą do sprzecznych wniosków, a ponadto znajdują potwierdzenie w załączonej do akt sprawy bogatej dokumentacji medycznej powoda.

Powyższe rozważania dotyczą także sporządzonych opinii przez biegłego specjalistę z zakresu medycyny pracy oraz z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. W ocenie Sądu opinie te były pełne, fachowe i odpowiadały zakreślonej tezie dowodowej. Opinie były uzupełnione zgodnie z wnioskiem stron i wyczerpały zgłaszane zarzuty pod ich adresem.

Sąd oddalił wnioski w zakresie kolejnego uzupełnienia opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, zgłoszony na ostatnim terminie rozprawy, gdyż w ocenie Sądu wnioski te zmierzały wyłącznie do przedłużenia postępowania, a okoliczności, które miałyby dodatkowo wyjaśnić (przyczyny, dla których koparka nie mogła być uznana za pojazd wolnobieżny), były przedmiotem opinii pisemnej podstawowej. Biegły wydawał opinię także ustną i nic nie stało na przeszkodzie, by w tym zakresie zadawać pytania. Doręczona na ostatnim terminie opinia uzupełniająca biegłego nie była obszerna, nie wskazywała na odmiennie ustalenia, niż opinia podstawowa, stanowiła wyłącznie odniesienie do zeznań świadka przesłuchiwanego w drodze pomocy sądowej, w trakcie którego był obecny pełnomocnik powoda.

W zakresie oddalonego wniosku na ostatniej rozprawie pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc.

W istocie biegły opierał swoją opinię na informacji przekazanej przez pozwanego w zakresie wyposażenia i charakterystyki spornej koparki, ale była to jedyna podstawa, by taka opinia mogła być w ogóle sporządzona z uwagi na zbytek tej koparki i brak dokumentacji technicznej. Powód miał również możliwość wypowiedzenia się w tym zakresie, jednak nie miał żadnej wiedzy na ten temat. Przy czym to on winien wykazać, na zasadzie art. 6 kc ewentualne przesłanki odpowiedzialności (...), a tym samym wyposażenie koparki, co przesądzałoby czy jest to pojazd (i jaki) czy maszyna. Skoro nie przedstawił w tym zakresie wniosków dowodowych Sąd oparł się na twierdzeniach pozwanego K., które znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka T. S. – nabywcy koparki. Okoliczność, że świadek B. widział, że koparka poruszała się pomiędzy budowlami, nie niweczy wniosków opinii, bowiem świadek nie precyzuje jakie były to odległości, świadek także nie precyzował, w co była wyposażona ta koparka, zatem jego zeznania nie przesądzają o tym, czy koparka powinna podlegać ubezpieczeniu OC.

Zadaniem tego biegłego było udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy (rodzaj urządzenia jakim była koparka). Opinia biegłego miała na celu ułatwienie sądowi ocenę zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne – w tym przypadku klasyfikacja koparki i na tej podstawie ustalenie zakresu odpowiedzialności drugiego z pozwanych./por. w tym zakresie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 maja 2016 r. ,I ACA 921/15/

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego K. K. dotyczące załączenia dokumentacji związanej z inwestycją budowlaną, na której doszło do zdarzenia, w tym do wskazania osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy ze strony inwestora, bowiem przedmiotem postępowania nie były roszczenia kierowane do tego podmiotu (pozwany w świetle art. 194 § 3 kpc nie był uprawniony do składania wniosku o dopozwanie), nadto dotychczas zebrany materiał dowodowy był w tym zakresie wystarczający. W szczególności przy uwzględnieniu załączonej umowy między pozwanym K. a głównym wykonawcą, z której wynikały określone obowiązki oraz w świetle zeznań świadka P., z których wynikał zakres ich realizacji, a nadto w świetle odmiennych okoliczności faktycznych, które były do tej pory prezentowane.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP (obu pozwanych i powoda). Przy czym był on pierwotnie zgłaszany na inne okoliczności w związku z odmiennym stanem faktycznym (ewentualne uchybienia pracodawcy przy zabezpieczeniu prac budowlanych na wysokości), zatem w tym zakresie stracił na aktualności. Natomiast okoliczności, w związku z którymi dowód miałyby być przeprowadzony (pismo powoda k. 1032, pismo pozwanego ad. 2 k. 1096), nie wymagały wiadomości specjalnych. Nadto powód przyznał, że własnym zachowaniem naruszył zasady bhp.

Sąd odstąpił także od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego neurologa na okoliczność przyczyny upadku wnioskodawcy, wobec zmiany okoliczności faktycznych zdarzenia.

Wobec zmiany okoliczności faktycznych zdarzenia brak było podstaw do przyjęcia za wiążące ustaleń poczynionych w sprawie XU 110/06 oraz w sprawie IX U 1428/09. Należy także podkreślić, że zgodnie z art.365§1 k.p.c., orzeczenie

prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z przepisu tego wynika, że podmioty w nim wskazane nie mogą negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści. Nie wiążą sądu cywilnego ustalenia i oceny dokonane w uzasadnieniu wyroku innego sądu cywilnego, co nie uzasadnia ignorowania stanowiska zajętego przez sąd cywilny w uzasadnieniu sprawy, lecz oznacza, że uwzględniając je, sąd powinien dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, niepubl.; 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, niepubl.; 13 kwietnia 2005, IV CK 663/04, LEX nr 284687). Mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia z art. 365 § 1 k.p.c. nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 366 k.p.c., stosownie do którego przymiot powagi rzeczy osądzonej odnosi się tylko "do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami." Należy podzielić utrwalony pogląd judykatury, że „organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.)” (por. uchwała SN z 21.09.2004r., II UZP 8/04). Podobnie należy uznać, że sąd orzekający w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o roszczenia uzupełniające nie jest związany wyrokiem oddalającym odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej ubezpieczonemu prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej z uwagi na brak tożsamości stron i tożsamości przedmiotu tych postępowań /tak SN w uzasadnieniu wyroku z 10 kwietnia 2013r., w sprawie o sygn. akt II PK 136/12./

Sąd oddalił wniosek pozwanego ad. 2 o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego d.s rekonstrukcji wypadków, uznając ten dowód za zbędny dla rozstrzygnięcia - zebrany materiał dowodowy był już wystarczający, możliwy do oceny bez wiadomości specjalnych. Poza tym trudno przyjąć, iż w ustalonym stanie faktycznym powód uległ wypadkowi drogowemu.

Oddaleniu podlegał także wniosek pozwanego K. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ewentualnych świadczeń, które powód uzyskałby z ubezpieczenia społecznego, gdyby od początku prezentował aktualną wersję wydarzeń. Okoliczności te nie wymagają wiadomości specjalnych, z uwagi na to, że regulacje dotyczące świadczeń związanych z wypadkami przy pracy i ich wysokość wynika z przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. nr 167 poz. 2009 poz. 1322 z późn. zm.), nadto istotne jest, że w sprawie powód żadnych takich świadczeń nie otrzymał, nadto brak pewności, czy w ogóle jakiegokolwiek otrzymałby w świetle art. 21 ustawy wypadkowej.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego K. w zakresie gromadzenia dalszej dokumentacji medycznej i dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniających biegłych pod kątem ewentualnego błędu medycznego, co w konsekwencji wpływało zdaniem pozwanego na wysokość uszczerbku na zdrowiu, bowiem ewentualny błąd medyczny nie był źródłem szkody, teza dowodowa była precyzyjnie określona, a sporządzone opinie biegłych odnosiły się tylko do skutków wypadku, biegli zaś wyraźnie oddzielali skutki zdarzenia od innych dolegliwości, w szczególności biegły pulmonolog, nefrolog, urolog czy chirurg ogólny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest jedynie częściowo (w niewielkim zakresie) zasadne i to tylko w stosunku do pozwanego pracodawcy K. K. (1).

W ocenie Sądu powód uległ wypadkowi przy pracy w dniu 29 stycznia 2015 roku.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U.2015.1242.), za wypadek przy pracy uważa się:

- nagłe zdarzenie

-wywołane przyczyną zewnętrzną

- powodujące uraz lub śmierć,

- które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z powyższego więc wynika, iż wypadek przy pracy to zdarzenie, które jednocześnie spełnia następujące kryteria: jest nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostaje w związku z pracą. Niewypełnienie którejkolwiek z tych obligatoryjnych przesłanek powoduje, iż zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Mając na względzie ustalony ostatecznie stan faktyczny w oparciu o zeznania powoda, które zostały potwierdzone zeznaniami trzech świadków, zdarzenia miało charakter nagły (upadek z wysokości w związku z podnoszeniem na koparce i przysypanie cegłami), zostało wywołane przyczyną zewnętrzną (działanie koparki i przysypanie cegłami), powód doznał urazu (co było bezsporne) oraz pozostawało w związku z pracą (wykonywanie polecenia pracodawcy w zakresie przemieszczania cegieł na strop – w sposób odbiegający od tego polecenia, o czym będzie mowa poniżej).

Na wstępie podnieść wypada, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 435 ,art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest przy tym do wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej: ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody (wyrok SN z 5 lipca 2005 roku; I PK 293/04; Pr. Pracy 2005/11/35).

Pracownik nie może więc dochodzić odszkodowania ani też zadośćuczynienia czy renty na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego zanim nie zostaną rozpoznane jego roszczenia o świadczenia na podstawie przepisów ustawy wypadkowej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 1998 roku, w sprawie o sygnaturze akt II UKN 155/98 opubl. w OSNP 1999, nr 15, poz. 495. Zostało ono wprawdzie zaprezentowane w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy – z dnia 12 czerwca 1975 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednak teza ta pozostaje nadal aktualna.

W obecnym stanie prawnym cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy ma nadal charakter subsydiarny i roszczenia oparte na przepisach Kodeksu cywilnego mogą być skutecznie dochodzone dopiero po wyczerpaniu drogi przed organem rentowym. Sąd jest bowiem zobowiązany wziąć pod uwagę wysokość przyznanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zarówno przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jaki renty oraz odszkodowania.

Jednorazowe odszkodowanie powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę odszkodowania./por. wyrok SN z dnia 5 października 2005 r, I PK 47/05)

Sąd musi dokonać wnikliwej oceny, czy limitowane świadczenia, przyznane na podstawie ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jednorazowe odszkodowanie ma bowiem za zadanie pokryć koszty związane z wypadkiem przy pracy, w tym przykładowo koszty leczenia.

W przedmiotowej sprawie powód wyczerpał drogę przed organem rentowym, nie uzyskując żadnych świadczeń. Przyczyny tego stanu rzeczy i wpływ na roszczenia powoda będą omówione w dalszej części uzasadnienia.

Roszczenie zostało skierowane do dwóch pozwanych – pracodawcy oraz w wyniku dopoznania do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W..

W stosunku do drugiego z pozwanych powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej.

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r.o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /Dz.U.2016.2060 t.j./ ubezpieczeniami obowiązkowymi są ,m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane dalej "ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych".

Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt. 3a do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy:

posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgodnie z art.2 ust. 1 pkt. 10 cytowanej ustawy, pojazd mechaniczny to:

- a) pojazd samochodowy, ciągnik rolniczy, motorower i przyczepa określone w przepisach ustawy - Prawo o ruchu drogowym,
- b) pojazd wolnobieżny w rozumieniu przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym, z wyłączeniem pojazdów wolnobieżnych będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa.

Zgodnie z art. 2 pkt. 31 – 34 ustawy z dnia ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r.Prawo o ruchu drogowym/ Dz.U.2017.128 t.j/:

- pojazd to środek transportu przeznaczony do poruszania się po drodze oraz maszyna lub urządzenie do tego przystosowane;
- pojazd silnikowy - pojazd wyposażony w silnik, z wyjątkiem motoroweru i pojazdu szynowego;
- pojazd samochodowy - pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia jazdę z prędkością przekraczającą 25 km/h; określenie to nie obejmuje ciągnika rolniczego;
- pojazd wolnobieżny - pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego.

Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego:

- 1) nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę;
- 2) nie zakłócało spokoju publicznego przez powodowanie hałasu przekraczającego poziom określony w przepisach szczegółowych;
- 3) nie powodowało wydzielania szkodliwych substancji w stopniu przekraczającym wielkości określone w przepisach szczegółowych;
- 4) nie powodowało niszczenia drogi;

5) zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu;

6) nie powodowało zakłóceń radioelektrycznych w stopniu przekraczającym wielkości określone w przepisach szczegółowych.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia /Dz.U.2016.2022 t.j/ -

pojazd silnikowy, o którym mowa w § 44 (pojazd wolnobieżny, ciągnik) :

wyposaża się, m.in. w:

a) kabinę lub ramę ochronną; przepis stosuje się do zarejestrowanego po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 1993 r. pojazdu o masie własnej powyżej 800 kg,

b) wycieraczkę przedniej szyby, zapewniającą dostateczne pole widzenia kierowcy; przepis stosuje się do pojazdu wyposażonego w przednią szybę o takich wymiarach i kształcie, że kierowca może obserwować drogę tylko przez tę szybę bez zmiany normalnej pozycji,

c) prędkościomierz lub inne urządzenia umożliwiające odczyt prędkości jazdy co najmniej na najwyższym biegu; przepis stosuje się do zarejestrowanego po dniu 30 września 1993 r. ciągnika rolniczego, którego konstrukcja umożliwia przekroczenie prędkości 25 km/h,

Do pojazdu, o którym mowa w § 44, stosuje się przepisy § 12 ust. 1 pkt 2-12 i 15, ust. 3 oraz § 13 (światła pozycyjne przednie i tylne, odbłaskowe tylne inne niż trójkątne, awaryjne), z tym że:

1) nie wymaga się wyposażenia w światła:

a) mijania i hamowania "stop" - pojazdu, którego konstrukcja uniemożliwia rozwijanie prędkości przekraczającej 10 km/h,

b) kierunkowskazów - przyczepy specjalnej, pod warunkiem zachowania widoczności kierunkowskazów pojazdu ciągnącego,

c) przeciwmgłowe tylne,

d) cofania;

jeżeli jednak pojazd wyposażony jest w te światła, powinny one odpowiadać określonym dla nich warunkom;

2) dopuszcza się wyposażenie w światła:

a) obrysowe zamiast pozycyjnych - pojazdu wolnobieżnego i przyczepy specjalnej o asymetrycznej konstrukcji,

b) o których mowa w § 38 - pojazdu silnikowego o szerokości przekraczającej 2,55 m albo ciągnącego przyczepę przekraczającą tę szerokość,

c) robocze, przeznaczone do oświetlenia miejsca pracy.

Ciągnik rolniczy i pojazd wolnobieżny oraz przyczepa przeznaczona do łączenia z tymi pojazdami powinny być oznakowane trójkątną tablicą wyróżniającą.

Tablica wyróżniająca powinna być umieszczona z tyłu pojazdu prostopadle i symetrycznie do jego osi podłużnej oraz prostopadle do powierzchni jezdni; dopuszcza się umieszczenie tablicy po lewej stronie pojazdu, z zachowaniem pozostałych warunków. Wierzchołek trójkąta powinien być skierowany ku górze.

Pojazd wolnobieżny powinien być wyposażony także w tabliczkę o wymiarach nie mniejszych niż 25 x 15 cm, umieszczoną na prawym boku pojazdu, podającą imię i nazwisko (nazwę) właściciela pojazdu oraz jego adres; jeżeli jeden właściciel posiada kilka pojazdów, na tabliczce należy dodatkowo umieścić numer kolejny pojazdu.

Z poczynionych, na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, ustaleń wynika, że koparka, która uczestniczyła w zdarzeniu nie była pojazdem samochodowym (konstrukcja nie umożliwia jazdy z prędkością przekraczającą 25 km/h), ciągnikiem rolniczym ani pojazdem wolnobieżnym (z uwagi na brak niezbędnego wyposażenia), motorowerem (gdyż prędkość konstrukcyjna ograniczona była do prędkości niższej niż 45 km/h, przyczepą (bo wyposażona była w silnik). Zatem nie była pojazdem mechanicznym.

Nie była pojazdem wolnobieżnym, bowiem jest nim pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość do 25 km/h, odpowiadający dodatkowo szczegółowym warunkom technicznym (światła pozycyjne przednie i tylne, odblaskowe tylne inne niż trójkątne, numer identyfikacyjny, oznakowanie trójkątną tablicą wyróżniającą, tabliczka z danymi właściciela,), a powód nie wykazał, by takie warunki koparka spełniała.

Była pojazdem w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym, ale nie stanowiła środka transportu przeznaczonego do poruszania się po drodze, była klasyfikowana wg. klasyfikacji środków trwałych jako maszyna do robót ziemnych i fundamentowych, nie podlegała zatem obowiązkowym ubezpieczeniom komunikacyjnym.

A skoro tak brak, było podstaw do przyjęcia subsydiarnej odpowiedzialności (...) w W. i powództwo w stosunku do tego podmiotu podlegało oddaleniu.

Pozwany – K. K. (1), kwestionował swoją odpowiedzialność za popełnienie czynu niedozwolonego, zarówno na zasadzie winy, jak i na zasadzie ryzyka. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to nie znajduje potwierdzenia w świetle poczynionych ustaleń faktycznych wobec obowiązujących przepisów prawa i przyjął, że odpowiedzialność strony pozwanej za szkody wyrządzone powodowi na skutek wypadku jakiemu uległ w dniu 29 stycznia 2005 roku w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego pracodawcy kształtuje się w oparciu ***o zasadę ryzyka uregulowaną przepisem art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 K.p.***

W myśl powołanej regulacji, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest zatem na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003/6/155). Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 K.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch m.in. za pomocą energii elektrycznej, nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymogami (wyrok SN z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 360/07, Lex nr 424387).

Sam fakt, że praca polega na wykorzystaniu własnych mięśni nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że prowadzone jest przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Pojęciem tym nie sposób nadawać wąskiego, czysto mechanicznego znaczenia, powinno być ono rozumiane znacznie szerzej jako równoznaczne z działalnością

przedsiębiorstwa - jego pracą, funkcjonowaniem./por. w tym zakresie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 marca 2017 r. I ACa 882/16/

Przez „ruch przedsiębiorstwa” w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw przedsiębiorstwa wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo – produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 roku, I ACa 714/08, Lex nr 518083; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 1563/00, Lex nr 52720).

Przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody. Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego przedsiębiorstwo zostało utworzone/por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2016 r. III APa 32/15 /

Oceniając zasadności roszczeń powoda Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe uznał, że odpowiedzialność pozwanego pracodawcy jest odpowiedzialnością deliktową, na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. w związku z art.300 k.p., bowiem uwzględniając charakter i specyfikę pracy w przedsiębiorstwie pozwanego, które zajmuje się wykonywaniem prac budowlanych jest to niewątpliwie zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

(...), nowoczesne przedsiębiorstwa budowlane, szczególnie opierające się na pracy różnych urządzeń (koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi z uwagi na stopień zagrożenia takich urządzeń w pracy przedsiębiorstwa budowlanego uzasadnia uznanie takich przedsiębiorstw za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c./por. w tym zakresie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 maja 2015 r. V ACa 281/15 LEX nr 1809533/

Sąd zważył, że przedsiębiorstwo pozwanego jest typowym przedsiębiorstwem budowlanym, a jego funkcjonowanie opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, o czym zresztą zeznał wprost sam pozwany podając, iż w jego przedsiębiorstwie budowlanym wykorzystywane są takie maszyny jak koparki, betoniarki, betonmieszarki, elektronarzędzia, spawarki, przecinarki, samochody dostawcze i transportowe. Zostało to potwierdzone także dokumentacją dotyczącą środków trwałych oraz wykazem prowadzonych inwestycji.

Sąd Okręgowy przyjmując odpowiedzialność na zasadzie ryzyka pozwanego w szczególności podzielił w pełni stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące wykładni pojęcia przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (m.in. z dnia 12.07.1977r., w prawie IV CR 216/77, z dnia 21.08.1987r., w sprawie II CR 222/87, z dnia 1.12.1962r., w sprawie I CR 460/62, z dnia 18.12.1961r., w sprawie 4 CR 328/61).

Mając na względzie profil działalności strony pozwanej tzn. przedsiębiorstwa budowlanego, stwierdzić należy, iż jest ono wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy w pełni podzielał stanowisko Sądu Najwyższego co do tego jak należy rozumieć pojęcie ruchu przedsiębiorstwa (zob. wyrok SN z 11.12.1963r., II CR 116/63; wyrok SN z 18.09.2002r., III CKN 1334/00; wyrok SN z 21.03.2001r., I PKN 319/00) zważył, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, udowodnienie, iż pozwany prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, miało kluczowe znaczenie, gdyż wypadek jakiemu uległ powód podczas wykonywania pracy w dniu 29 stycznia 2005 roku pozostawał w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego.

Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia. Odpowiedzialność oparta na art. 435 K.c. nie wymaga wykazania bezprawności działania sprawcy szkody (wyrok SN z dnia 27 października 2005 roku, III CK 171/05, Lex nr 346045; wyrok SN z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 367/08, Lex nr 508805).

W procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo uprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00, OSNP-wkl. (...), M.Prawn. 2002/19/869).

Dlatego nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności okoliczność, że praca odbywała się w normalnych warunkach, pracodawca dopełnił wszystkich ciążyących na nim obowiązków i nie mógł zapewnić pracownikom innych warunków niż istniejące, które były powodowi znane.

Konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej osoby prowadzącej na swój rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch siłami przyrody jest okoliczność, że szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa, co oznacza, że między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą musi zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. /tak SA w wyroku z dnia 5 lutego 2016 r, I Aca 1547/15/

Związek przyczynowy między ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa.

W rozpoznawanej sprawie między ruchem przedsiębiorstwa (operowanie koparką) a szkodą (wielonarządowy uraz) istnieje niewątpliwy związek przyczynowy.

Rzeczą Sądu podczas rozpoznawania roszczeń powoda było natomiast szczegółowe ustalenie okoliczności i przyczyn zdarzenia, z którego wynikła szkoda oraz przeprowadzenie oceny, czy doszło do niego tylko i wyłącznie z winy powoda, czy też poza zawinionym działaniem powoda istniała jeszcze jakaś inna przyczyna, którą można by przypisać stronie pozwanej.

Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka występuje tylko w trzech przypadkach.

Pierwszym jest działanie siły wyższej, co w sytuacji powoda bezspornie w realiach niniejszej sprawy nie nastąpiło.

Drugim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem a szkodą zwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności (por. m.in. wyroki SN: z 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, LexisNexis nr (...), OSPiKA 1974, nr 9, poz. 190)

Z art. 435 § 1 k.c. wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Tak też jednolicie przyjmuje się w judykaturze Sądu Najwyższego. Jeżeli zatem wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste nie można przypisać winy), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym - odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona (por. m.in.: uchwałę składu 7 sędziów SN z 11 stycznia 1960 r. - zasada prawna - I CO 44/59, LexisNexis nr (...), OSN 1960, nr 4, poz. 92)

Ocena winy poszkodowanego następuje według kryteriów właściwych dla oceny winy sprawcy, co w szczególności dotyczy warunków podmiotowych - stanu poczytalności i wieku. Jest to pogląd zgodny z powszechnie przyjmowanym

stanowiskiem, że także w przypadku winy poszkodowanego chodzi o zachowanie zawinione według ogólnego pojęcia winy, najogólniej rozumianego jako możliwość postawienia zarzutu.

W ocenie Sądu Okręgowego także ta okoliczność egzoneracyjna nie wystąpiła, gdyż powodowi w świetle materiału dowodowego, na kanwie którego zostały poczynione ustalenia faktyczne nie można przypisać wyłącznego zawinonego działania lub zaniechania.

Należy zwrócić uwagę, że w zdarzeniu oprócz powoda brali także udział inni pracownicy – Z. M. i A. K., którzy łącznie z powodem zmienili sposób wykonywania czynności zlecony przez pracodawcę. Przy czym brak jest dowodu na to, że A. K. był przełożonym powoda.

Poza tym, wskazać należy, że to na pracodawcy, z mocy powszechnie obowiązujących przepisów, ciąży szereg obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W myśl art. 207 § 1 k.p., pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Pracodawca jest obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki (§ 2). Pracodawca winien też wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa pracy na stanowiskach pracy (art. 237 ze zn. 4 § 2 k.p.). Ustawodawca wyznaczając zakres odpowiedzialności pracodawcy, posłużył się terminem o szerokim zakresie treściowym, bowiem na "stan bezpieczeństwa" składa się wiele czynników, które najogólniej ująć można jako czynniki: 1) o charakterze materialnym, 2) technologicznym, 3) osobowym. Kolejne przepisy działu dziesiątego Kodeksu pracy w sposób szczegółowy konkretyzują obowiązki, których wypełnienie, zgodnie z wolą ustawodawcy, zapewnić ma oczekiwany "stan bezpieczeństwa". Odpowiedzialnym za zapewnienie tego stanu jest pracodawca. Podkreślić należy, że obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie pracy jest przy tym zupełnie niezależny od obowiązków w tej sferze ciążyących na innych podmiotach, tj. pracownikach, a także osobach spoza zakładu pracy wykonujących zadania służby bezpieczeństwa i higieny pracy. Dlatego okoliczność, że powód pracował na terenie budowy, gdzie był - oprócz brygadzysty i kierownika budowy – zatrudniony także pracownik głównego wykonawcy odpowiedzialny za bhp nie miała żadnego znaczenia dla ustalenia, że podmiotem odpowiedzialnym pozostaje pracodawca powoda. Wskazać należy, że w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie przyjęto, że zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNP 2002 nr 8, poz. 191). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 roku w sprawie I PK 124/10, stwierdzając, iż zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Co więcej, tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli skutek stosowania tych metod nastąpi wypadek (patrz wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 124/10, M.P.Pr. (...) -262). Każdy pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne warunki pracy i nie ma podstawy do wyłączenia winy po stronie pracodawcy nawet w sytuacji, gdyby pracownik nie protestował przeciwko wykonywaniu pracy w sposób zagrażający jego bezpieczeństwu. Każda inna interpretacja przerzuciłaby ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa na pracownika, co jest sprzeczne z zasadami prawa pracy (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 522/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 374).

Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Pracodawca w związku z tym jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki./tak SN w wyroku z dnia z dnia 26 stycznia 2017 r. ,III PK 57/16 /

Obowiązkiem pracodawcy jest zapewnianie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie oraz **kontrolowanie wykonania tych poleceń** (art. 207 § 2 pkt 2 k.p.), a także reagowanie na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywanie środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, przy uwzględnieniu zmieniających się warunków wykonywania pracy (art. 207 § 2 pkt 3 k.p.). Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 27 stycznia 2011 roku, II PK 175/10, LexPolonica nr 2589693 (OSNPUS 2012, nr 7-8, poz. 88) nie do przyjęcia jest stanowisko, iż podjęcie przez pracownika pracy zawodowej ze świadomością zagrożeń, jakie stwarza ona dla jego zdrowia lub życia, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, ochronę zdrowia i życia tego pracownika lub ogranicza tę odpowiedzialność. Nie podjęcie przez pracodawcę działań możliwych, dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie, zapobiegających naruszeniu tych dóbr jest naruszeniem porządku prawnego uzasadniającym kwalifikację takiego zachowania jako deliktu. Kwalifikację taką uzasadnia tym bardziej sytuacja, w której zaniedbanie to prowadzi do rozstroju zdrowia - a więc do naruszenia dobra osobistego człowieka, podlegającego ogólnej ochronie prawa cywilnego, bez względu na charakter stosunków wiążących sprawcę naruszenia i poszkodowanego.

Z poczynionych ustaleń wynika, że w dniu 13 grudnia 2004 roku pozwany pracodawca zawarł z (...) S.A. w K. umowę o roboty budowlane na wykonanie robót murowych na budowie zakładu produkcyjnego (...) mieszczącej się przy ul. (...) w K.. Do obowiązków podwykonawcy należało, między innymi:

- zapewnienia stałego całodziennego dozoru nad wykonywaniem prac przez osobę z aktualnymi uprawnieniami i kwalifikacjami, wyposażenia swoich pracowników w schludne i jednolite ubrania robocze oraz odpowiednie środki ochrony osobistej,
- przestrzegania przepisów i wymogów BHP oraz instrukcji przedstawiciela zamawiającego przez cały czas przebywania na terenie budowy w szczególności przez wszystkich pracowników podwykonawcy,
- ponoszenie odpowiedzialności za wybrane przez siebie metody wykonywania prac i robót, w tym w szczególności odpowiedzialności za stosowność, stateczność i bezpieczeństwo wszystkich działań prowadzonych na placu budowy.

Osobą zatrudnioną do tego dozoru był R. P. (1). Miał pilnować ludzi i roboty. Nie miał swojego miejsca pracy, razem z pracownikami fizycznymi przebywał w jednym baraku. Miał obliczać liczbę zamawianego betonu, pilnować listy obecności, zamawiać drobne narzędzia. Nadzór miał polegać na tym, że był, jak sam to określił, był „figurantem”.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił wszystkie przytoczone powyżej poglądy Sądu Najwyższego i zważył oceniając czy w sprawie nie zaszła druga okoliczność egzoneracyjna, że w realiach rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że choć pracownicy - w tym również powód - otrzymali polecenie w jaki sposób mają wykonywać pracę przy transporcie cegieł, to jednocześnie z zeznań pozwanego wynika, iż za to, by faktycznie powód prawidłowo (tzn. bez narażenia na utratę zdrowia lub życia) wykonywał pracę był odpowiedzialny brygadzysta i kierownik budowy. Osoby te jednak nie zareagowały na to, że powód zmienił sposób wykonywania pracy. Tym samym nie była w ocenie Sądu sprawowana przez pracodawcę należyta kontrola nad przestrzeganiem zasad bhp w pracy na budowie tego dnia. Podkreślić należy, że pozwany jako pracodawca był obowiązany reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu zapewnienia ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy, a zatem na bieżąco. Zdaniem Sądu nie jest wystarczające, aby pozwany mógł uwolnić się od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. samo wydanie przez pracodawcę polecenia w jaki sposób pracownik powinien bezpiecznie wykonać zlecone mu zadanie, albowiem na pracodawcy z mocy w/w przytoczonych przepisów i świetle powołanych poglądów Sądu Najwyższego ciążył również obowiązek bieżącej kontroli czy powód prawidłowo wykonuje swoją pracę i czy faktycznie stosuje się do wydanych poleceń. Tymczasem osoba nadzorująca budowę nie zareagowała na zmianę metody wykonywania pracy przez powoda, mimo iż powinien sprawować bieżący, stały i bezpośredni dozór nad sposobem wykonania pracy powoda dostosowując

metody pracy do aktualnych warunków jej wykonywania. Tym bardziej, że świadek P. zeznał, że gdyby to widział, z pewnością zareagowałby.

Innymi słowy – w ocenie Sądu niedopuszczalne było tolerowanie przez pracodawcę wykonywania pracy przez powoda w sposób jaki zagrażał jego zdrowiu i życiu. Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd jaki wyraził Sąd Najwyższy wprost w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 1961 r., II CR 826/61 (OSNC 1963 nr 9, poz. 189), iż tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek.

Wreszcie należy wskazać, iż nie miała również miejsca trzecia sytuacja egzoneracyjna, jaką jest wyrządzenie szkody przez osobę trzecią. Co prawda w zdarzeniu uczestniczył pracownik, który obsługiwał koparkę bez uprawnień i działanie tej koparki pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą, to należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 430 kc kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Odpowiedzialność przewidziana w art. 430 k.c. jest odpowiedzialnością zwierzchnika za podwładnego i oparta jest na zasadzie ryzyka. Osoba, która powierza wykonanie czynności drugiemu, zachowując możliwość kierowania jego zachowaniem - odpowiada za szkodę przez niego wyrządzoną i ma obowiązek jej naprawienia. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego. Zasada ryzyka jako podstawa odpowiedzialności przyjęta w omawianym przepisie nadaje tej odpowiedzialności charakter obiektywny. Odpowiedzialność tę określa się, w pewnym uproszczeniu, jako odpowiedzialność za skutek. Uzasadnia się tę odpowiedzialność zasadą (czyj zysk, tego odpowiedzialność). Uzasadnieniem dla surowej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest okoliczność, że stosunek podporządkowania z jednej strony pozwala na bezpośredni wpływ na działania podwładnego, z drugiej natomiast daje możliwość uzyskiwania korzyści ekonomicznych z tego działania. Nadto odpowiedzialność zwierzchnika ustanowiona została ze względu na ochronę interesów osób trzecich, bowiem łatwiej jest dochodzić odszkodowania od silniejszego zazwyczaj ekonomicznie zwierzchnika.

Zatem odpowiedzialność nadal ponosi pracodawca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż obrażenia jakich doznał powód powodujące uszczerbek na jego zdrowiu w wyniku wypadku z dnia 29 stycznia 2005 roku stanowią rezultat, który pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa budowlanego, którego właścicielem jest pozwany i wobec braku okoliczności egzoneracyjnych strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia na zasadzie ryzyka.

Reasumując - strona powodowa wykazała w trakcie niniejszego procesu wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy określone w art. 435 § 1 k.c.

Strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia, w związku ze zmianą okoliczności faktycznych zdarzenia.

Zgodnie z art. 442¹ kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (przepis w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny Dz.U.2007.80.538 – w zw. z art. 2 tej ustawy, zgodnie z którym do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego).

Dla rozpoczęcia biegu terminu nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rozmiar szkody (por. uchwała SN (7) z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87; wyrok SN z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSN 1972, nr 5, poz. 95 oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 21 października 2011 r., I ACa 625/11, LEX nr 1112459). Także nie jest konieczne, aby poszkodowany dowiedział się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli o dłużniku dowie się później niż o samej szkodzie, wówczas termin przedawnienia rozpocznie bieg w tej późniejszej dacie (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, nr 11, s. 11). Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie dla oznaczenia biegu terminu nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853, a także wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, LEX nr 1084557).

W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi roszczeń w związku ze zdarzeniem z dnia 29 stycznia 2005 r. Pozew wpłynął do sądu w dniu 29 stycznia 2008 r, a więc w terminie trzyletnim, przy czym, przedmiotem żądania było zadośćuczynienie, renty oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Natomiast źródłem roszczeń był wypadek przy pracy. W istocie w 2015 r – w dniu 22 stycznia, a następnie w marcu 2015 r uległy modyfikacji okoliczności faktyczne samego zdarzenia, które ostatecznie Sąd przyjął za udowodnione.

Należy przypomnieć, że pozew, w którym powód (świadomie lub nieświadomie) nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu./tak SN w wyroku z dnia 16 listopada 2010 r, I PK 79/10, LEX nr 725007/

Przerwanie biegu przedawnienia dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona - w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo - zarówno co do samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.)./tak SN w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r, III PK 90/06, OSNP 2008/11-12/155/

Do czynności, których dokonanie przerywa bieg przedawnienia, należą w szczególności wytoczenie powództwa przed sądem albo rozszerzenie powództwa w toku postępowania (decyduje przy tym data wniesienia pozwu do sądu lub data wniesienia do sądu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, a nie data jego doręczenia stronie pozwanej; jeżeli natomiast rozszerzenie powództwa następuje podczas rozprawy w obecności pozwanego - decyduje chwila złożenia ustnie do protokołu rozprawy stosownego oświadczenia powoda lub jego pełnomocnika o rozszerzeniu powództwa). Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Ta ostatnia zasada dotyczy także postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, ponieważ z dniem 5 lutego 2005 r. - w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) - doszło do zmiany treści art. 477 ze zn. 1 § 1 k.p.c., który przed nowelizacją przewidywał obowiązek sądu pracy orzekania z urzędu o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez pracownika, także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa się zatem nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to

żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty). Każdego rodzaju żądanie będące przedmiotem powództwa musi mieć uzasadnienie w przytoczonych przez powoda okolicznościach faktycznych. Bez ich przytoczenia i udowodnienia nie jest możliwe uwzględnienie przez sąd żądania, z którym występuje powód. Roszczenie, o którym ma orzec sąd, składa się zatem nie tylko z samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale także z jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, tylko dokładnie określone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi określa granice rozpatrywania sprawy przez sąd.

W myśl art. 193 § 1 k.p.c., powód może zmienić powództwo z tym jedynie zastrzeżeniem, że nie może tą zmianą naruszać właściwości sądu. Przepis ten nie zawiera żadnych dalszych ograniczeń z czego wynika, że powód może powództwo zmienić w najszerszym tego słowa znaczeniu. Przedmiotowa zmiana powództwa, o której mowa w powołanym przepisie może polegać na przekształceniu obu jego elementów składowych, a więc żądania pozwu i uzasadniających je okoliczności faktycznych bądź jednego z nich. Może ona przybrać postać zmiany ilościowej, polegającej na rozszerzeniu albo ograniczeniu pierwotnego żądania, bądź jakościowej prowadzącej do zmiany żądania - jego przedmiotu albo rodzaju żądanej ochrony prawnej - lub przekształcenia podstawy faktycznej powództwa.

Zmianą powództwa nie są czynności procesowe mające charakter czystej rektyfikacji, a mianowicie takie jak sprostowanie lub uzupełnienie podstawy faktycznej pozwu albo jej nieistotną zmianę. / Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r. II CK 144/04, LEX nr 532154/

W ocenie Sądu powód dokonując zmiany części okoliczności faktycznych pozwu, nie zmienił podstawy faktycznej roszczenia – a mianowicie zdarzenia w postaci wypadku przy pracy, który nadal pozostawał źródłem roszczeń, zatem działanie powoda należało potraktować to jako jedynie uzupełnienie podstawy faktycznej żądania.

Nadto nawet gdyby przyjąć, iż doszło do zmiany powództwa w tym zakresie, roszczenie nie uległoby przedawnieniu. Bowiem, w ocenie Sądu można przyjąć, iż szkoda wynikła z występku z art. 156 § 2 kk(ciężki uszczerbek na zdrowiu) ewentualnie z art. 220 kp (narażenie życia albo zdrowia pracownika) , a zatem roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu. Przy czym obok niedopełnienia obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy do znamion przestępstwa z art. 220 k.k. należy też skutek w postaci narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Należy przypomnieć, że przepis art. 442¹ § 2 k.c. nie uzależnia stosowania terminu przedawnienia od skazania sprawcy za popełnienie przestępstwa. Stąd też nie stanowi przeszkody do uznania przez sąd cywilny czynu sprawcy szkody za przestępstwo to, że nie został on przez sąd karny uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Sąd cywilny (sąd pracy) w takiej sytuacji samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody (choćby nieustalonego) stanowiło przestępstwo, jeżeli jest to potrzebne do rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej kwestii zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia./ tak wyrok SA w Łodzi z dnia 3 grudnia 2015 r. III APa 16/15 LEX nr 1979508/

Nawet gdyby przyjąć, iż w istocie doszło do przedawnienia, należało by rozważyć, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa przez stronę pozwaną.

Kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać za pomocą klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Sąd może zatem nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przed dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c./tak SA w Katowicach w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 listopada 2014 r. I ACa 791/13 LEX nr 1554649/

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane,

iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia/ por. wyrok SA w Lublinie z dnia 28 lipca 2016 r. I ACa 21/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 września 2015 r. I ACa 257/15/.

W rozpoznawanej sprawie należy mieć na uwadze, że powód od początku procesu dochodzi roszczeń związanych z konkretnym zdarzeniem w postaci wypadku przy pracy, w związku z którym doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu, a zmiana części okoliczności faktycznych, wynikająca z obawy poniesienia konsekwencji prawnych, nie może pozbawić go uzyskania chociażby częściowej rekompensaty w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia.

Po ustaleniu, iż pozwany zobowiązany jest do naprawienia szkody doznanej przez J. B. w wyniku wypadku z dnia 29 stycznia 2005 roku, do rozważenia pozostaje kwestia wysokości żądań wysuniętych przez powoda.

Rozważając podniesione w pozwie roszczenia Sąd w pierwszej kolejności zajął się kwestią żądanego przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem.

Podnieść należy, iż zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 roku (OSNCP 1974, poz. 145). Oznacza to, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc musi ono przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną do doznanej krzywdy (wyrok SN z 4 lutego 2008 roku, III KK 349/07, Lex nr 395071). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok SN z 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, Lex nr 351187). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 K.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok SN z 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11).

Pamiętać należy, że w ramach art. 445 § 1 K.c. uwzględnione są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny. Nietrafne jest zatem przy określaniu wysokości zadośćuczynienia operowanie jedynie odpowiednimi „jednostkami przeliczeniowymi” w postaci np. określonego stopnia uszczerbku, czy wysokości wynagrodzenia pracowniczego. Ogólnie wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku

do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa (wyrok SN z 11 października 2002 roku, I CKN 1065/00, Lex nr 332901; wyrok SA w Katowicach z 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być zatem mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Dodać należy, że w prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, a w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana (wyrok SN z 5 października 2005 roku, I PK 47/05, M.P.Pr. (...)). Nie może zatem stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok SA w Katowicach z 3 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995/5/41).

Pamiętać również należy, że w orzecznictwie z uwagi na konieczność respektowania kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia dostrzegalna jest dbałość o to aby zasądzana kwota zadośćuczynienia miała także realną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (patrz - SN wyrok z 14 stycznia 2011 roku (...) 145/10 i tam przywoływane orzecznictwo).

Mając na uwadze wszystkie poczynione wyżej uwagi Sąd Okręgowy zważył, że na skutek przedmiotowego wypadku podczas wykonywania pracy w dniu 29 stycznia 2005 roku powód doznał bardzo wielu niezwykle poważnych obrażeń ciała, których następstwa są w części nieodwracalne. W szczególności do stwierdzonych następstw obrażeń jakich powód doznał w wyniku wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2005 roku - po długotrwałym leczeniu szpitalnym na różnych oddziałach, a także to wielu zabiegach operacyjnych (kilkudziesięciu), które powód do tej pory przeszedł - zgodnie z dokumentacją medyczną złożoną do akt sprawy należą: stan po amputacji podudzia prawego, blizny uda prawego po nacięciu ropnia uda prawego, stan po złamaniu kości podudzia lewego, uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego z niedowładem kończyny dolnej lewej, uszkodzenia nerwu piszczelowego lewego, złamanie miednicy w odcinku przednim, stan po złamaniu panewki stawu biodrowego prawego, stan po rozejściu się spojenia łonowego, stan po wylonieniu sztucznego odbytu oraz przetoce okołoodbytowej, zanurzenia równowagi, oczopląs, owrzodzenie troficzne stopy lewej, zakrzepica żył głębokich kończyny dolnej lewej, zespół pozakrzepowy (w badaniu USG D. żył kończyn dolnych z dnia 10 kwietnia 2012 roku). Powód zgodnie z zaleceniami lekarzy cały czas od dnia zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku korzysta z pomocy i opieki osób trzecich i nadal wymaga leczenia farmakologicznego ponosząc związane z tym wydatki. Należy dodać, że leczenie powoda wciąż trwa pomimo tego, że od momentu zdarzenia upłynęło ponad 12 lat. Złożona do akt sprawy dokumentacja medyczna leczenia powoda po wypadku z dnia 29 stycznia 2005 roku do chwili obecnej wskazuje na bardzo poważne konsekwencje dla zdrowia powoda, które skutkują niewątpliwie bardzo dużym pogorszeniem jakości jego życia, zwłaszcza, że z niektórymi konsekwencjami będzie zmuszony zmagać się do końca swojego życia. Ilość pobyków w szpitalu na różnych oddziałach, ilość przebytych operacji, leczenie, które wciąż trwa, stan niepełnosprawności, niewątpliwie były przyczyną cierpień fizycznych i psychicznych powoda. W tym miejscu wskazać wypada, że postawa pozwanego pracodawcy wskazuje na to, że w pełni zdaje się sobie z tego sprawę jak dużą krzywdę doznał powód o czym świadczy nie tylko zachowanie K. K. (1) zanim powód wszczął proces w niniejszej sprawie, ale także jego postawa w trakcie niniejszego postępowania.

Ocena stanu zdrowia powoda w związku ze skutkami przedmiotowego zdarzenia, ustalenie stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z obrażeniami jakich doznał w związku z wypadkiem z dnia 29 stycznia 2005 roku a także rozmiar jego cierpień fizycznych i psychicznych był też przedmiotem analizy dokonanej przez biegłych lekarzy sądowej według ich specjalizacji, i tak:

- biegły neurolog rozpoznał u powoda stan po urazie zmiążdżeniowym obu podudzi z amputacją prawego i z objawami uszkodzenia lewego nerwu strzałkowego i z neurologicznego punktu widzenia stwierdził, iż powód doznał 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu badanego zgodnie z pkt 181 u tabeli uszczerbków (Dz.U. z 2002 r., nr 28, poz. 12),

stwierdzając, że cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były związane głównie z uszkodzeniami chirurgicznymi i ortopedycznymi,

- biegły z zakresu ortopedii i rehabilitacji rozpoznał u powoda: stan po amputacji (w 2005 roku) podudzia prawego w 1/3 bliżej w przebiegu zmiążdżeniowego, otwartego złamania wieloodłamowego dalszych nasad powikłanego martwicą, przebyte (w 2005 roku) zmiążdżeniowe, wieloodłamowe złamanie dalszych nasad kości podudzia lewego leczone zachowawczo, przebyte (w 2007 roku) złamanie wieloodłamowe kości piszczelowej lewej w 1/3 dalszej leczone operacyjnie, wygojone z zagięciem kątowym do boku, zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego prawego w przebiegu złamania panewki (w 2005 roku), wygojone z przykurczem przywiedzionym leczonym operacyjnie, przebyte (w 2005 roku) niezrośnięte złamanie kości łonowej prawej z rozejściem spojenia łonowego, przebyte (w 2005 roku) złamanie kości guzicznej leczone operacyjnie, przebyta (w 2005 roku) ropowica uda prawego leczona operacyjnie, przebyte (w 2005 roku) słuczenie skóry krzyża, pośladka, uda prawych i podudzia lewego powikłane martwicą i owrzodzeniami leczone zachowawczo i operacyjnie, ropowica czynna stopy lewej leczona dwukrotnie (w 2011 roku) operacyjnie, przewlekłe obustronne zapalenie okołobarkowe z ograniczeniem ruchomości. Wskazał, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był przez pierwszy rok od urazu znaczny, w następnych latach i trwa nadal – miernego stopnia, a Stopień uszczerbku na zdrowiu (na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 roku - Dz.U. Nr 234) biegły ortopeda i rehabilitant określił ogółem na 150% a złożyły się na to:

A. długotrwały bezpośrednio po wypadku 50%:

- złamanie miednicy z przerwaniem obręczy biodrowej – p.96a – 10%,
- utrwalone rozejście spojenia łonowego – p. 95 – 10%,
- złamanie dna panewki w zależności od upośledzenia funkcji stawu i zmian zniekształcających – p. 97a – 10%,
- złamaniem kości obu podudzi w zależności od zniekształcenia przemieszczenia – p. 158a – prawe -15%, lewe -15%

B. trwale obecnie i na przyszłość 150%:

- złamanie miednicy z przerwaniem obręczy biodrowej – p. 96a – 10%,
- utrwalone rozejście spojenia łonowego – p. 95 – 10%,
- złamanie dna panewki w zależności od upośledzenia funkcji stawu i zmian zniekształcających – p. 97a – 20%,
- uszkodzenie uda prawego w przebiegu ropowicy – p.151 – 10%,
- utrata kończyny w obrębie podudzia prawego w zależności od charakteru kikuta, długości, przydatności do protezowania i zmian wtórnych kończyny – p. 161 b – 50%,
- złamanie kości podudzia lewego – w zależności od zniekształcenia, przemieszczenia, powikłań wtórnych, zmian troficznych i czynnościowych – p. 158c – 25%,
- ograniczenie ruchomości i zniekształcenia w stawie skokowym lewym powikłane zapaleniem, przetokami, martwicą, zmianami neurologicznymi – p. 162c – 25%.

Ponadto biegły sądowy z zakresu ortopedii i rehabilitacji wskazał, że wypadek spowodował znaczące utrudnienia w życiu codziennym powoda wynikające z braku samodzielności i samoobsługi, a przede wszystkim całkowitej niemożności zarobkowania, wskazując, że powód nie porusza się samodzielnie, jest uzależniony od wózka, nie przemieszcza się samodzielnie z łóżka na wózek i odwrotnie, nie wykona pełnej toalety, pielęgnacji skóry, opatrunków, nie zakupi żywności ani leków, a dolegliwości bólowe, powikłania ropne i naczyniowe wymagają i będą wymagały codziennego stosowania w/w i analogicznych środków przez wiele lat, przy czym powód zmuszony jest korzystać z

opieki i pomocy osób trzecich z uwagi na brak samodzielności w samoobsłudze tj. w utrzymaniu higieny osobistej (stomia), czystości ubrań, przemieszczaniu się z łóżka na wózek i z powrotem oraz na opatrunki, przygotowywaniem posiłków, zaopatrzenia w produkty żywnościowe, leki, materiały opatrunkowe, załatwianie spraw zdrowotnych i urzędowych;

- biegły otolaryngolog rozpoznał u powoda: głuchotę ucha prawego, przewlekły stan zapalny tego ucha, przytępienie słuchu po stronie lewej, uszkodzenie centralnej i obwodowej części układu równowagi i potwierdzone badaniem aparaturowym, szumy uszne, a nadto stwierdził, że w wyniku wypadku w dniu 29 stycznia 2005 roku badany doznał uszkodzenia trzewi, licznych złamań i wstrząsu pourazowego, którego skutki objawiły się na obszarze centralnego układu nerwowego w czasie i zmian w uszach pod postacią uszkodzenia statyki ciała i obustronnego uszkodzenia słuchu, przy czym zdaniem biegłego otolaryngologa zapalenie środkowego ucha prawego też było wywołane przez uraz powypadkowy, poziom słuchu w miarę ucha prawego też było wywołane przez uraz powypadkowy, poziom słuchu w miarę oddalania się od daty wypadku ulegał rozciągniętej w czasie degradacji. Biegły otolaryngolog wskazał, że z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć z punktu widzenia laryngologicznego, że przyczyniły się do tego stosowane dla ratowania życia liczne antybiotyki i leki niezbędne do opanowania wtórnych zakażeń, a mające działanie ototokstyczne. Biegły otolaryngolog wskazał też, że nie można wykluczyć, że uszkodzenie słuchu i statyki ciała jest wynikiem odległej w czasie reakcji na wstrząs pourazowy. Natomiast trwały ubytek na zdrowiu z powodu uszkodzenia słuchu biegły otolaryngolog określił na 40% (podstawa prawna Dz.U. Nr 234, poz. 1974 D, uszkodzenie narządu słuchu, tabela 42), zaś trwały ubytek na zdrowiu z powodu uszkodzenia układu równowagi biegły otolaryngolog określił na 40% (podstawa prawna Dz.U. Nr 234, poz. 1974 D, uszkodzenie narządu słuchu, P 48C), wskazując, iż zakres cierpień fizycznych i psychicznych po wypadku z punktu widzenia laryngologicznego był pokryty wielkimi cierpieniami wynikającymi z uszkodzeń trzewi i złamań kości, a utrudnienia w życiu codziennym polegają na konieczności porozumiewania się z otoczeniem podniesionym głosem i na dolegliwościach ciągłych zawrotów głowy, szczególnie przy ustawieniu głowy w pozycji pionowej, proces leczenia trwa nadal ponieważ istnieje konieczność ciągłego przyjmowania leków poprawiających stan w obrębie uszu i mózgu, a biorąc ogólny stan zdrowia powoda biegły laryngolog nie przewiduje możliwości rehabilitacji w dziedzinie laryngologicznej, przy czym wskazał, że istnieje ewentualność zabiegu operacyjnego na uchu prawym. Biegły otolaryngolog stwierdził też, że powód zmuszony jest korzystać z pomocy osób trzecich w życiu codziennym bo wynika to z jego ogólnego stanu, a ponadto wskazał, że szumy uszne, na które skarży się powód należąc do objawów subiektywnych pozostawiających ślady w psychice;

- biegły urolog stwierdził, że J. B. bezpośrednio podczas wypadku nie doznał urazu układu moczowo-płciowego, a pośrednie zaburzenia układu moczowo-płciowego to uszkodzenie unerwienia spowodowane urazem bez uszkodzenia układu moczowo-płciowego czy uszkodzenia tkanek okolicznych np. przez krwiak, zaś zaburzenia w postaci dysfunkcji pęcherza moczowego mogą być na skutek uszkodzenia czuciowego unerwienia pęcherza moczowego,

- biegły nefrolog rozpoznał u powoda kamicę nerkową lewostronną leczoną litotrypsją pozaustrojową ((...)) i litotrypsją przezskórną ((...)), stan po ostrym odmiedniczkowym zapaleniu nerki, stan po przedziurawieniu pęcherza moczowego (przyczyna niejasna) i jego zeszczeniu, nadciśnienie tętnicze, stan po przełomie nadciśnieniowym. Z nefrologicznego punktu widzenia powód nie doznał bezpośrednich obrażeń układu moczowego w wyniku zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku, jednak w 3-4 dobie od wypadku na skutek wstrząsu pourazowego, infekcji oraz gorączki u powoda doszło do przejściowego, kilkudniowego pogorszenia wydolności nerek. Biegły nefrolog dopatruje się jednak odległych następstw (to nie są obrażenia) wypadku jakiemu uległ powód w dniu 29 stycznia 2005 roku. Zdaniem biegłego nefrologa najprawdopodobniej takim następstwem jest kamica nerki lewej. Do powstania kamieni nerki lewej u powoda mogło się przyczynić długotrwałe unieruchomienie po wypadku. Obecność kamieni w nerce stosowanie cewników dopęcherzowych, długotrwałe unieruchomienie, obecność zmian ropnych w okolicy miednicy przyczyniły się do wystąpienia kolejnego następstwa tj. zakażenia dróg moczowych i tak w lipcu 2006 roku doszło do ostrego odmiedniczkowego zapalenia nerek, natomiast w styczniu 2007 roku rozpoznano przewlekłe odmiedniczkowe zapalenie nerek. Biegły nefrolog nie wykluczył również związku przyczynowego między kamica nerki lewej i przewlekłą infekcją w drogach moczowych a nadciśnieniem tętniczym, które pojawiło się we wrześniu 2007 roku. W listopadzie 2007 roku doszło nawet do wystąpienia u powoda przełomu nadciśnieniowego. Z nefrologicznego punktu widzenia w

związku z obrażeniami powód nie miał cierpień fizycznych i psychicznych, jak również nie miał nie ma długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskazując, że ze zgromadzonej dokumentacji medycznej wynika, że tylko przez kilka dni po wypadku występowało u powoda pogorszenie wydolności nerek, a jak wskazały ostatni wyniki badań powód ma obecnie wydolne i sprawne nerki. Z nefrologicznego punktu widzenia powód nie musi korzystać z rehabilitacji, ale musi korzystać z pomocy osób trzecich podczas czynności fizjologicznych poprzez podawanie pojemnika na mocz, a następnie jego opróżnienie ewentualnie podczas przemieszczania się do toalety, łazienki. Powód w związku z leczeniem kamicy nerkowej lewostronnej za pomocą litotrypsji (...) kruszenie kamieni) każdorazowo mógł odczuwać niepewność i strach przed zabiegami, miał ból (kilkunastominutowy) podczas wykonywania zabiegów a następnie ból kilkugodzinny po zabiegach. W związku z zakażeniem dróg moczowych lub odmiecznikowego zapalenia nerek powód mógł mieć gorączkę, stany podgorączkowe oraz objawy dyzuryczne czyli ból i pieczenie podczas oddawania oczu. Z nefrologicznego punktu widzenia w/w odległe następstwa wypadku nie doprowadziły u powoda do wystąpienia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Diagnostyka i leczenie moczenia się oraz zaburzeń w oddawaniu moczu są domenami urologii, a biegły nefrolog jest takiego samego zdania jak biegły urolog, iż prawdopodobną przyczyną moczenia się i zaburzenia czucia podczas oddawania moczu jest zmiana anatomii i unerwienia okolicy pęcherza moczowego związane z rozejściem się spojenia łonowego, uszkodzeniem mięśni dna miednicy, zwieraczy oraz procesem gojenia się uszkodzonych tkanek;

- biegły z zakresu chirurgii plastycznej stwierdził u powoda: blizny pourazowe głowy, blizny pooperacyjne brzucha, blizny po odleżynach w okolicy krzyżowej, blizny pourazowe i zmiany troficzne podudzia lewego, amputacja podudzia prawego i blizny pourazowe i pooperacyjne uda prawego u powoda pozostają w ścisłym związku przyczynowo – skutkowym z urazami, których doznał w dniu 29 stycznia 2005 roku w wypadku przy pracy. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej stwierdził, że powód doznał licznych obrażeń wielonarządowych: złamania kości miednicy i panewki stawu biodrowego, urazu brzucha i obustronnego złamania kości podudzia, stłuczenia płuca, rozerwania krocza z uszkodzeniem zwieracza odbytu, skutkujących licznymi zabiegami operacyjnymi, w wyniku których doszło do wyłonienia sztucznego odbytu i do amputacji prawego podudzia. Urazy te, przebyte zabiegi operacyjne i powikłania septyczne doprowadziły do powstania u powoda blizn pourazowych głowy, blizn pooperacyjnych brzucha, blizn po odleżynach w okolicy krzyżowej, blizn pourazowych i zmian troficznych podudzia lewego, kikuta amputacyjnego podudzia prawego i blizn pourazowych i pooperacyjnych uda prawego. Obecnie u powoda występują także przewlekłe niegojące się rany: owrzodzenie troficzne stopy lewej i stan zapalny kikuta podudzia prawego. Biegły chirurg plastyczny stwierdził, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był bardzo znacznego stopnia, szczególnie nasilone były one w okresie pierwszych 12 miesięcy po wypadku i w mniejszym nieco stopniu utrzymują się one nadal: związane są z utrzymującym się stanem zapalnym kikuta amputacyjnego i z owrzodzeniem troficznym stopy oraz z bolesnością blizny prawego uda w okolicy pachwinowej. Zdaniem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej nie ulega wątpliwości, że cierpienia psychiczne powoda wynikające ze świadomości nieodwracalnej niepełnosprawności i kalectwa są znacznego stopnia, ich miarodajnej oceny powinien dokonać zaś biegły z zakresu psychiatrii i/lub psychologii. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej wskazał, że w oczywistym kontekście inwalidztwa i niepełnosprawności powoda (amputacja podudzia, sztuczny odbyt, utrzymujące się stany zapalne i nawracające owrzodzenia) blizny u powoda występujących biegły nie oceniał w aspekcie oszczędzenia estetycznego a jedynie w aspekcie czynnościowego uszkodzenia skóry, które powodują: blizna prawego uda w okolicy pachwinowej i blizna poodleżynowa w okolicy krzyżowej. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany blizną poodleżynową w okolicy krzyżowej zgodnie z dyspozycją punktu 3 par. 8 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U. Nr 234, poz. 1974) przez analogię do punktu J par. 92 załącznika do w/w rozporządzenia (uszkodzenia kręgosłupa powikłane...obecnością ciała obcego itp.) zalecającego w przypadku istnienia takich powikłań (którym niewątpliwie jest także blizna poodleżynowa bez uszkodzenia kręgosłupa) zwiększenie oceny trwałego uszczerbku na zdrowiu o 10% na 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu jako wartość przewidzianą dla tego przepisu załącznika. Łącznie uszczerbek na zdrowiu powoda jako czynnościowe uszkodzenie skóry, które powodują: blizna prawego uda w okolicy pachwinowej i blizna poodleżynowa w okolicy krzyżowej wynosi 20%. Ponadto biegły z zakresu chirurgii plastycznej stwierdził, że oczywiste utrudnienia

w życiu codziennym powoda wynikają z jego kalectwa i niepełnosprawności, a nadto, że wymaga on pomocy osób trzecich;

- biegły pulmonolog rozpoznał u powoda stan po urazie wielonarządowym przebyty w dniu 29 stycznia 2005 roku ze stłuczeniem płuca prawego i płynem w prawej jamie opłucnej. Biegły pulmonolog stwierdził, że w wyniku zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku z punktu pulmonologicznego powód doznał wielonarządowego urazu ciała w tym w zakresie specjalizacji z zakresu pulmonologa tzn. w/w stłuczenia płuca prawego z płynem w prawej jamie opłucnowej. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda ze stanowiska pulmonologicznego był umiarkowany i mieści się w zakresie cierpień opisanych przez biegłego ortopeda. Ze stanowiska pulmonologa u powoda nie doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ponieważ zmiany o charakterze stłuczenia płuca uległy wchłonięciu, a płyn z jamy opłucnowej prawej został wyleczony drenażem bez pozostawienia zmian radiologicznych w płucach, a nadto stwierdził, że ze stanowiska pulmonologa u powoda nie ma konieczności stosowania farmaceutyków, ani korzystania z rehabilitacji, jak również z korzystania pomocy osób trzecich,

- biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii rozpoznał u powoda: stan po urazie wielonarządowym, złamaniu wieloodłamowym kości obu podudzi, złamaniu kości miednicy, wstrząsie pourazowym i posocznicy w 2005 roku, ropowicę prawego uda leczoną operacyjnie, amputację prawego podudzia w 1/3 bliższej (w 2005 roku), przebyte złamanie zmiążdżeniowe dalszych nasad kości lewego podudzia, przebyte złamanie lewej kości piszczelowej w 1/3 dalszej leczone operacyjnie, przebyte w 2005 roku stłuczenie tkanek miękkich okolic krzyżowej, pośladka i uda prawego, lewego podudzia powikłane martwicą i owrzodzeniami – leczone zachowawczo i operacyjnie, uszkodzenie lewego nerwu strzałkowego (K 407, T II akt), miażdżycę zrostową tętnic kończyn dolnych z objawami przewlekłego niedokrwienia jedynej lewej kończyny dolnej w stopniu zaawansowanym II B w czterostopniowej skali wg F.'a, żylną chorobę zakrzepowo-zatorową pod postacią dystalnej zakrzepicy żyłnej lewej kończyny dolnej, ropowicę lewej stopy leczoną kilkakrotnie operacyjnie (w latach 2011-2013). Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii stwierdził, że etiologia występującego u powoda owrzodzenia lewej stopy jest złożona i wieloprzyczynowa. Na przyczyny wystąpienia i utrzymywania się owrzodzenia stopy u powoda składają się następujące czynniki: rozległe obrażenia lewego podudzia skutkujące koniecznością skomplikowanego leczenia ortopedycznego (11 zabiegów operacyjnych), uszkodzenie lewego nerwu strzałkowego skutkujące również zaburzeniami neurotroficznymi tkanek lewego podudzia, pozakrzepowa niewydolność żył głębokich lewego podudzia skutkująca zaburzeniami krążenia żylnego w zakresie lewej kończyny dolnej, przewlekłe zapalenie tkanki łącznej lewej stopy, nawracająca ropowica lewej stopy nie poddająca się leczeniu chirurgicznemu i antybiotykoterapii, miażdżycza zarostowa tętnic lewej kończyny dolnej skutkująca objawami przewlekłego niedokrwienia lewej kończyny dolnej. Z przeważającym prawdopodobieństwem według biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii należy uznać występujące u powoda owrzodzenie lewej stopy za odległe następstwo wypadku, któremu uległ powód w dniu 29 stycznia 2005 roku. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii wskazał, że wymienione wyżej czynniki etiologiczne owrzodzenia lewej stopy powoda są bezpośrednimi następstwami wypadku. Jedynie miażdżycza zarostowa tętnic lewej (jedynej) kończyny dolnej jest chorobą samoistną, ale przebyte obrażenia u powoda mogą skutkować przyspieszonym rozwojem miażdżycy zarostowej, w szczególności ze względu na utrzymujące się i powoda zakażenie tkanek oraz procesy zapalne związane z przebytym urazem. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii po zapoznaniu się z aktami sądowymi dostarczoną przez badanego dokumentacją oraz osobistym zbadaniu powoda dokonał oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu opierając się na rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Nr 234, z 28 grudnia 2002 r.) i stwierdził u powoda obecnie długotrwały uszczerbek na zdrowiu według punktu 160 tabeli uszczerbkowej per analogiam w wysokości 5%. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii stwierdził, że występujące u powoda owrzodzenie lewej stopy skutkuje przede wszystkim dalszym ograniczeniem i tak już znacznie ograniczonych możliwości poruszania się powoda. Obecnie powód porusza się na wózku inwalidzkim, nie wychodzi z mieszkania, zaś po mieszkaniu porusza się ze znacznymi trudnościami podtrzymując się mebli i obciążając lewą piętę. Dodatkowo ograniczenia są związane z przewlekłym ropieniem w

zakresie lewej stopy, co skutkuje koniecznością stałego leczenia chirurgicznego i leczenia opatrunkami. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii wskazał, że występujące u powoda owrzodzenie lewej stopy wymaga stałego leczenia chirurgicznego i zaznaczył, że owrzodzenie lewej stopy i powoda nie poddaje się leczeniu chirurgicznemu, a dotychczas przeprowadzone leczenie miało na celu opanowanie powikłań i zaostrzeń przewlekłego ropienia – a to stwierdzenie nie oznacza wyleczenia powoda z istniejącego owrzodzenia. Zdaniem biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii leczenie powoda było prawidłowe i nie wchodził w grę błąd w sztuce lekarskiej;

- biegły z zakresu psychiatrii rozpoznał u J. B. zaburzenia adaptacyjne. Biegły sądowy z zakresu psychiatrii stwierdził u powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Biegły psychiatra wskazał, że powód przeżył łącznie 26 zabiegów chirurgicznych i wszystkie te przejścia spowodowały zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń nastroju o charakterze długotrwałym. Dodał, że powód nie korzystał dotychczas z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, w przypadku podjęcia takiego leczenia rokowania co do zaburzeń adaptacyjnych – zaburzeń nastroju jest dobre. Biegły sądowy z zakresu psychiatrii wyjaśnił, że zaburzenia adaptacyjne nie mają zwykle charakteru trwałego. Zakres cierpień psychicznych powoda w związku z wypadkiem i procesem leczenia jego następstwa można z psychiatrycznego punktu widzenia określić jako znaczny. Aktualnie u powoda występują zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń nastroju związane bezpośrednio z wypadkiem i jego następstwami pod postacią obniżenia nastroju, niskiej samooceny i silnego poczucia niepełnosprawności w wielu dziedzinach. W związku ze stwierdzonymi zaburzeniami psychicznymi zdaniem biegłego sądowego z zakresu psychiatrii należy uznać, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych orzeczony po myśli par. 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U. Nr 234, poz. 1974) w związku z pkt 10a tabeli uszczerbkowej w wysokości 10%. Z psychiatrycznych powodów J. B. nie wymagał korzystania z pomocy osób trzecich po wypadku i nadal, a taka konieczność mogła wynikać z innych schorzeń. Biegły psychiatra wskazał, że dotychczas powód nie korzystał z porad psychiatrycznych i psychologicznych, a podjęcie takiej pomocy zależy od decyzji powoda, przy czym biegły psychiatra wskazał, że taka pomoc nie jest konieczna choć zalecana.

Wobec treści opinii biegłych sądowych i złożonej dokumentacji medycznej leczenia powoda Sąd uznał, że skoro uszczerbek na zdrowiu powoda łącznie wynosi więcej niż 280%, doznane obrażenia były przyczyną tak dużych cierpień psychicznych i fizycznych J. B., leczenie (nieradko skomplikowane i bolesne) wciąż nie jest zakończone (w tym operacyjne – jak dotąd powód przeszedł od dnia wypadku kilkadziesiąt zabiegów), a niektóre schorzenia być może pojawią się jako konsekwencja obecnie stwierdzonych, przy czym niektóre nawet z tych zdiagnozowanych obecnie nie poddają się leczeniu, wymaga on pomocy osób trzecich z powodu niepełnosprawności i ogólnego stanu zdrowia i będzie zmagał się z bardzo poważnymi konsekwencjami aż do końca życia, przeto żądana co do zasady kwota 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest adekwatna. Nie może być przy tym żadnych wątpliwości co do tego, że wszystko o czym wyżej wspomniano w sposób znaczny i nieodwracalny spowodowało pogorszenie sytuacji życiowej powoda, który obecnie pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy. Nie można też pominąć tego, że przed zdarzeniem z dnia 29 stycznia 2005 roku powód był młodym i w pełni zdrowym człowiekiem.

Sąd Okręgowy zważył jednak, że brak reakcji pracowników pozwanego na to, iż powód nieprawidłowo wykonuje obowiązki, nie oznacza, iż powód jako pracownik został całkowicie zwolniony od zachowania podstawowych zasad ostrożności, a tym samym do rozważenia pozostawała kwestia przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia i ustalenia ostatecznej wysokości przysługujących roszczeń.

Zdaniem Sądu do wypadku przy pracy w dniu 29 stycznia 2005 r. przyczyniło się zarówno naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy obciążające pracodawcę, jak i naruszenie zasad bezpiecznej pracy obciążające pracownika. Do przyczyn wypadku Sąd zaliczył brak nadzoru służbowego nad sposobem wykonywania pracy przez powoda, ale i stosowanie niedozwolonego transportu cegieł przez powoda – i to przede wszystkim.

Powód jako osoba dorosła powinien kierować się wiedzą i doświadczeniem życiowym, które nakazuje zachowanie szczególnej koncentracji i ostrożności w sytuacji niepewnych warunków bezpieczeństwa pracy, stosować się do wydanych przez pracodawcę poleceń w jaki sposób powinien wykonać powierzone mu zadanie.

Wina poszkodowanego występuje powszechnie jako przesłanka zwalniająca pracodawcę od odpowiedzialności. Przy czym pojęcie winy ujmowane jest jako możliwość postawienia zarzutu. Nie zawsze będzie to postępowanie bezprawne, bowiem zarzut może zostać także zbudowany na podstawie porównania zachowania się sprawcy (poszkodowanego) z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie. Twierdzi się więc, że z winą poszkodowanego będziemy mieli do czynienia także wówczas, gdy nie okaże on właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie doloży takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozważny.

Sąd zważył w szczególności, iż z dokumentacji pracowniczej powoda wynika, że powód odbył szkolenie wstępne bhp oraz szkolenie stanowiskowe bhp na powierzonym mu stanowisku. Brak było podstaw do przyjęcia, aby instruktaż w tym zakresie był nieprawidłowy, czy też nie zawierał elementów przygotowujących powoda do bezpiecznego wykonywania pracy na jego stanowisku.

Nie można też zapominać, że powód otrzymał wyraźne polecenie od pracodawcy, jak ma prawidłowo wykonywać pracę w dniu 29 stycznia 2005 roku, do którego się nie zastosował, bo chciał ułatwić sobie wykonywanie pracy. Powód bowiem w sposób nieuprawniony za pomocą koparki, na której części wznoszącej usiadł z kolegą oraz załadował cegły, transportował je. Koparka na nie była przeznaczona do transportu ludzi. Powód nie kwestionował, że naruszył zasady bhp.

Sąd Okręgowy uznał, że do oceny krzywdy stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i roszczeń rentowych powoda znajduje zastosowanie przepis art. 362 kc, zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (por. wyrok SN z 7 grudnia 1964 r., I CR 218/64, LexisNexis nr (...), OSNCP 1965, nr 9, poz. 153). Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1, jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, LexisNexis nr (...), OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151, przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych w Kodeksie, chyba że przepis szczególny wskazuje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego).

Omawiany artykuł zawiera normę adresowaną do sądu, nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 kc, w razie gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia art. 355 kc, regulującego kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od konkretnego dłużnika (wyrządzającego szkodę).

Sąd, stosując art. 362 kc, musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności związane zarówno z samym wyrządzeniem szkody, jak i przyczynieniem się poszkodowanego. Do okoliczności tych należy m.in. stopień winy obu stron. Z tego sformułowania nie wynika, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody uzasadnia zmniejszenie odszkodowania jedynie wtedy, gdy jest zawinione, oznacza ono bowiem tylko to, że w razie jednoczesnej winy sprawcy szkody i poszkodowanego zestawienie ich winy ma stanowić nader ważką okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania. Wskazanie to jest więc bezprzedmiotowe wtedy, gdy sprawca szkody (dłużnik) odpowiada na innej zasadzie niż wina.

Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub słuszności do zastosowania art. 362 kc, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego.

Tak właśnie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, LexisNexis nr (...), (OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151).

Przyjęcie przyczynienia się zależy od uznania sądu, nie oznacza to jednak dowolności. Sąd powinien uzasadnić zarówno stanowisko negatywne, jak i stanowisko pozytywne. Powstaje problem, czy sąd może w określonej sytuacji odmówić zmniejszenia odszkodowania, mimo że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Sformułowanie ustawy, zwłaszcza zwrot „ulega”, przemawia za stanowiskiem, że wystarczy jakiegokolwiek przyczynienie się, aby zasada pełnego odszkodowania została przełamana. W doktrynie przeważa jednak, jak się wydaje, zapatrywanie, że samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia odszkodowania; wszystko zależy od „stosownych okoliczności”. W każdym razie należy uznać, że odstąpienie od zastosowania art. 362 kc, mimo przyczynienia się poszkodowanego, powinno w praktyce być rzadkością.

Wskazane w komentowanym artykule kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania, są bardzo ogólne, a ich konkretyzacja jest rzeczą orzecznictwa. Ogólnie problem ujmując, określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Poza stopniem winy obu stron wchodzi tu w grę przykładowo takie kryteria, jak: rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego (tak SN w orzeczeniu z 27 kwietnia 1963 r., 4 CR 315/62, LexisNexis nr (...), OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194)w związku z odpowiedzialnością dłużnika opartą na ryzyku), motyw niewłaściwego działania poszkodowanego (np. altruizm), nieuzasadniona bierność poszkodowanego, np. zaniechanie opłacalnej naprawy uszkodzonej rzeczy czy też zaniechanie minimalizacji szkody (por. wyroki SN: z 1 września 1970 r., II CR 371/70, LexisNexis nr (...), OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, oraz z 26 sierpnia 1976 r., II CR 206/76, LexisNexis nr (...), OSNCP 1977, nr 4, poz. 79)

Odszkodowanie ulega zmniejszeniu z reguły o określony ułamek (np. o 1/4, 1/3, 1/2) lub w określonym procencie (np. 20%, 40%, 50%). Niekiedy może ono polegać na odliczeniu pewnej sumy lub pominięciu niektórych składników odszkodowania. Jeżeli w sentencji wyroku zostaje ustalona odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (art. 189 k.p.c.), to w razie przyczynienia się poszkodowanego sąd określa również w sentencji stopień przyszłego obniżenia odszkodowania (stopień przyczynienia).

Z uchwały składu 7 sędziów SN z 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, LexisNexis nr (...), (OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 123) mającej walor zasady prawnej, wynika, że odszkodowanie najpierw należy zmniejszyć odpowiednio do stopnia przyczynienia się poszkodowanego. Dopiero od tak ustalonej sumy odlicza się świadczenie wypłacone poszkodowanemu z innego tytułu.

/tak Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania Opublikowano: LexisNexis 2013/

W świetle całokształtu okoliczności sprawy i wyżej przedstawionych rozważań prawnych, w ocenie Sądu Okręgowego, **powodowi można przypisać 95% przyczynienia** się do powstania przedmiotowego wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2005 roku. Powód w sposób nieuprawniony, wbrew jakimkolwiek zasadom bhp przemieszczał się na koparce wraz z ceglami. Gdyby nie zmienił sposobu wykonywania obowiązków do wypadku by nie doszło.

Uznając zatem, że kwota 600.000 zł dochodzonego zadośćuczynienia wobec rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych jakich doznał powód, nieodwracalnych skutków, jakie powstały w wyniku obrażeń doznanych przez J. B., cały czas trwającego leczenia, pogorszenia jakości życia powoda po wypadku jest odpowiednią, bo odpowiada zarówno rozmiarowi cierpień powoda, jak i stanowiłaby ekonomicznie odczuwalną dla niego wartość, rekompensującą cierpienia doznane w wyniku wypadku i jego skutki, Sąd jednocześnie uznał, że skoro powód do powstania szkody przyczynił się w 95%, przeto zadośćuczynienie należne powodowi wyniosło kwotę 30.000 zł.

Pozwany K. podniósł zarzut potrącenia, wskazując, że wypłacił powodowi 100.000 zł przed wszczęciem procesu / na etapie postępowania apelacyjnego pozwany sprecyzował, że jego intencją jest zaliczenie tej kwoty na poczet ewentualnego zadośćuczynienia/.

Należy podnieść jednak, że zarzut potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem, a zatem podlega wymaganiam stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów. W szczególności zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek określić swoją wierzytelność, wykazać jej istnienie i w kategorięczny sposób wyrazić wolę potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności./tak wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 października 2016 r. V ACa 638/16 LEX nr 2250138/

Pozwany nie zgłosił żadnej własnej wierzytelności do potrącenia, zatem brak było możliwości uwzględnienia zarzutu potrącenia w rozumieniu art. 498 kc.

W ocenie Sądu należało jednak uwzględnić wypłatę wykazaną w raportach kasowych, potwierdzonych zeznaniami świadków, w łącznej kwocie 8200 zł. Wypłaty pozostałej kwoty pozwany nie wykazał, tak jak i konkretnych poniesionych kosztów w związku z pomocą w remoncie elementów wyposażenia domu powoda czy kosztów poniesionych w związku z zapewnianiem dojazdu do szpitala.

Wobec powyższego kwota 30.000 zł uległa zmniejszeniu do kwoty 21800 zł.

Powód nie otrzymał żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zatem brak podstaw do uwzględnienia ewentualnych wypłat z tego tytułu.

W istocie wnioskodawca prezentował w toku postępowań odmienną wersję wydarzeń (choć w postępowaniu o rentę pojawiła się kwestia koparki, przy czym Sąd wówczas nie dał mu wiary), jednakże aktualnie brak jest pewności, że przy przyjęciu ustalonego stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu powód otrzymałby jakiegokolwiek świadczenie z ubezpieczenia społecznego w świetle art. 21 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W pozostałym zakresie roszczenie dotyczące zadośćuczynienia Sąd uznał za bezzasadne i w konsekwencji orzekł o jego oddaleniu.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek (powód niezmiennie żądał odsetek ustawowych) razem z kwotą tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen Sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354,

i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od pozwanego pracodawcy na rzecz powoda kwotę 21.800 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem powoda od doręczenia odpisu pozwu.

Rozpoznając roszczenie powoda o przyznanie **renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c.** Sąd w pierwszej kolejności zważył, że zasadność takiego roszczenia nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, LexPolonica nr 301141, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11). Należy zatem przyjąć, że w tej kwestii niezbędne i jednocześnie wystarczające jest wykazanie zaistnienia takiego stanu, w którym powód nie mógł samodzielnie zaspokajać swoich potrzeb egzystencjalnych oraz czasu jego trwania (por. wyrok SN z 11. 03. 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977/1/11). Korzystanie z pomocy osób trzecich należy zaliczyć do kosztów leczenia, niezależnie od tego, kto taką opiekę sprawuje./tak SN w wyroku z dnia 15 lutego 2007r, II CSK 474/2006, LEX 274155/

Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W ten sposób wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarzkiej, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych, rehabilitacji, itp.

Zwiększenie potrzeb powoda, co do których nie ma żadnych wątpliwości, stanowi szkodę wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, do których niewątpliwie należą konieczność stałego leczenia, w tym także nie podjęte jeszcze psychologicznego i psychiatrycznego, zakupu protez słuchowych i ortopedycznych, specjalnych środków higienicznych i opatrunkowych, wydatki na leki, wydatki związane z dalszymi ewentualnymi zabiegami operacyjnymi, czy też zabiegami rehabilitacyjnymi, które pozwolą powodowi zachować chociaż dotychczasową sprawność.

W związku z powyższym, w pierwszej kolejności Sąd skoncentrował się na ustaleniu, co faktycznie należy do zwiększonych potrzeb życiowych powoda oraz jaka jest wysokość miesięcznych wydatków na ich zaspokojenie.

Nie jest spornym na gruncie niniejszej sprawy to, że powód nie jest dobrze przystosowany do sytuacji, jakie wiążą się z wykonywaniem zwykłych, prozaicznych czynności życia codziennego z uwagi na odniesione obrażenia na skutek zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku i powód wciąż wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu szeregu takich czynności, przy chociażby tak prozaicznych sprawach jak przygotowanie sobie posiłku, umycie się, ubranie, sprzątanie, pielęgnacja, wykonywaniu czynności związanych z codzienną higieną, poruszaniem się, zakupem i zażywaniem niezbędnych środków farmakologicznych, itp.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił Sądowi w sposób stanowczy ustalić, że powód musiał i musi korzystać z tej pomocy w wymiarze 10 godzin dziennie (przy czym 2 godziny są niezbędne na samą pielęgnację blizn i związaną z tym zmianą opatrunków).

Jak to już wyżej zaznaczono przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki, gdyż wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Sąd wziął pod uwagę koszt należytą powodowi opieki osób trzecich w zakresie w jakim była w okresie poprzedzającym wniesienie powództwa i aktualnie jest niezbędna w zaspokajaniu podstawowych życiowych potrzeb powoda.

Ponieważ powód nie ponosi kosztów związanych z udzielaną jej pomocą przez osoby trzecie, Sąd uznał, że obiektywnym miernikiem w tym zakresie będą obowiązujące na terenie miasta K. stawki takiej pomocy świadczonej w ramach opieki społecznej i te, które obowiązywały w okresie za jaki powód dochodzi renty za okres poprzedni.

Sąd nie zastosował stawek określonych dla miasta Ł., gdyż powód mieszka w K. i stawki z tego miasta są zatem adekwatne.

Ponadto powód – co zostało ustalone wobec złożonej dokumentacji medycznej i opinii biegłych – wymagał i wciąż wymaga leczenia, co wiąże się z zakupem leków, środków higienicznych i opatrunkowych, a nadto wskazany jest chociażby zakup aparatu słuchowego dla powoda, czy podjęcie terapii psychologicznej i psychiatrycznej, co zdaniem biegłego spowoduje prawdopodobnie konieczność ponoszenia dalszych wydatków z wdrożeniem leczenia farmakologicznego. Powód żądał z tego tytułu 400 zł i 480 zł, co znajduje uzasadnienie w treściach opinii.

Za okres od lutego 2005 r do grudnia 2005 r powód żądał zwrotu kosztów opieki za 6 godz. Uwzględniając stawkę za godzinę opieki w kwocie 4,80 zł (niezależnie czy to dzień świąteczny czy nie), należność za okres od 1 lutego 2005 r do 31 grudnia 2005 r wyniosła 864 zł (6g x 4,80 zł x 30 dni). Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę 43,20 zł.

Za kolejny okres – 2006 rok – do 31 marca 2007 r powód zażądał zwrotu kosztów opieki za 12 godzin, co jednak pozostaje w sprzeczności z treściami opinii biegłych, z których wynika łączny czas opieki w wymiarze 10 godzin. I w tym tylko zakresie Sąd uznał roszczenie za uzasadnione. Dodatkowo powód zażądał miesięcznie po 400 zł w związku z wydatkami ponoszonymi na kuracje lekowo - opatrunkowe, co znajduje uzasadnienie w opiniach biegłych.

Biorąc pod uwagę stawkę za godzinę opieki w 2006 r – 5,20 zł , należność za okres styczeń – grudzień 2006 r wyniosła 1960 zł (5,20 zł x 10 g x 30 = 1560 zł + 400 zł). Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę 98 zł.

Biorąc pod uwagę stawkę za godzinę opieki w 2007 r – 5,80 zł , należność za okres styczeń – marzec 2007 r wyniosła 2140 zł (5,80 zł x 10 g x 30 = 1740 zł + 400 zł). Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę 107 zł.

Poczynając od 1 kwietnia 2007 r powód żądał zwrotu kosztów opieki za 10 godzin dziennie i zwrotu kosztów kuracji w kwocie 480 zł, co znajduje uzasadnienie w treści opinii biegłych.

Biorąc pod uwagę stawkę za godzinę opieki w 2007 r – 5,80 zł , należność za okres kwiecień – grudzień 2007 r wyniosła 2220 zł (5,80 zł x 10 g x 30 = 1740 zł + 480 zł). Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę 111 zł.

Biorąc pod uwagę stawkę za godzinę opieki w 2008 r – 8,90 zł , należność za okres styczeń – grudzień 2008 r wyniosła 3150 zł (8,90 zł x 10 g x 30 = 2670 zł + 480 zł). Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę 157,50 zł.

Biorąc pod uwagę stawkę za godzinę opieki w 2009 r – 9,35 zł , należność za okres styczeń – czerwiec 2009 r wyniosła 3285 zł (9,35 zł x 10 g x 30 = 2805 zł + 480 zł). Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę 164,25 zł.

Następnie powód zażądał od 1 lipca 2009 r i na przyszłość renty w oparciu o stawki obowiązujące w 2009 r, zatem poczynając od 1 lipca 2009 r Sąd zasądził rentę na zwiększone potrzeby na poziomie stawek obowiązujących w 2009 r, czyli w kwocie 164,25 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził raty renty na zwiększone potrzeby powoda tak jak zostało to obliczone powyżej.

W pozostałym zakresie roszczenie o rentę na zwiększone potrzeby powoda podlegało oddaleniu.

Zasądając na rzecz powoda odsetki ustawowe (zgodnie z żądaniem) od miesięcznych rat renty na zwiększone potrzeby powoda w sposób wskazany w wyroku Sąd Okręgowy oparł się treści art. 481 §1 kodeksu cywilnego mającego zastosowanie w tej sprawie poprzez odesłanie zawarte w kodeksie pracy w dyspozycji art. 300, tzn. zgodnie z żądaniem powoda albowiem odsetki ustawowe należą się od dnia otrzymania przez dłużnika wezwania o zapłatę, co w przedmiotowej sprawie nastąpiło dopiero przez doręczenie pozwu i pisma procesowego w dnia 12 października 2012 roku (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1977 r., II CR 233/77, LEX nr 7962).

Sąd uznał w części za zasadne roszczenie o zasądzenie renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 zd. 1 kp.

Powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów następuje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Renta przewidziana w art. 444 § 2 przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy (wyrok SN z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/2004, LexisNexis nr (...)).

W kontekście roszczenia z art. 444 § 2 k.c. z tytułu renty za utracone dochody wskazać trzeba, że przy szacowaniu wysokości tej renty koniecznym jest ustalenie i porównanie wysokości średnich zarobków poszkodowanego osiągniętych przed wypadkiem z wysokością takich zarobków, jakie osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi (zarobki hipotetyczne). Metodyka liczenia takiej renty polega na przyjęciu hipotezy, że gdyby nie wypadek to poszkodowany dalej pracowałby na określonym stanowisku i nadal osiągałby dochody z zatrudnienia. Takie zarobki stanowią punkt odniesienia do wyliczenia stosownej renty. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego (jako że wpływają one na obniżenie szkody będącej następstwem wypadku). Dodatkowo zaleca się, by w przyjętej metodyce liczenia mieć na względzie zwolnienia podatkowe renty cywilnej (odszkodowania cywilnego), według przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tego typu renta nie jest bowiem przychodem ze stosunku pracy, co oznacza, że winna być wyliczana w wartościach netto, bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne./por. w tym zakresie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 grudnia 2016 r. I ACa 550/16 LEX nr 2172493/

Z ustaleń wynika, że powód na skutek wypadku utracił całkowitą zdolność do pracy, co wynika z tego, że bezpośrednio po wykorzystaniu świadczeń z ubezpieczenia chorobowego otrzymał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz dodatek pielęgnacyjny, także od dnia 29 stycznia 2005 r jest uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym.

Okoliczność, iż nie otrzymuje renty wypadkowej, pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie, bowiem istotne jest, że utrata zdolności do pracy – a więc szkoda, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

Powód z tego tytułu dochodził różnicy między otrzymywanym świadczeniem rentowym (bez dodatku pielęgnacyjnego) a kwotą minimalnego wynagrodzenia – wszystko na poziomie 2008 r w kwotach netto.

W ocenie Sądu zasadne było przyjęcie zasądzenia renty wyrównawczej, ale w wysokości różnicy między pełnym świadczeniem rentowym – łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym, które w 2008 roku wynosiło 709,89 zł netto, a wynagrodzeniem minimalnym w 2008 r – 845,17 zł netto, co daje 135,28 zł różnicy. Przy uwzględnieniu 95 % przyczynienia daje to kwotę renty w wysokości 6,80 zł (po zaokrągleniu kwoty 6,76 zł).

Przy czym Sąd Okręgowy miał na względzie to, że wysokość renty zwiększała się wraz z upływem każdego roku, przy czym dotyczy to także wynagrodzenia minimalnego. Powód określił jednak swoje żądanie na poziomie 2008 r, co Sąd uznał za wiążące. Powód nie określił, że żąda renty przy uwzględnieniu zmian wynagrodzenia minimalnego każdorazowo, określił bowiem konkretną kwotę różnicy z 2008 r. Porównywanie zatem wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy, która ulegała zwiększeniu ciągle z wynagrodzeniem minimalnym z 2008 r nie byłoby zasadne, zatem Sąd przyjął do wyliczenia renty wyrównawczej wysokość świadczeń z poziomu 2008 roku – zgodnie z żądaniem, ale przy uwzględnieniu dodatku pielęgnacyjnego, uznając, że także dodatek pielęgnacyjny stanowi aktualny dochód powoda.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo w zakresie renty wyrównawczej.

Zasądając na rzecz powoda odsetki ustawowe (zgodnie z żądaniem) od miesięcznych rat renty wyrównawczej w sposób wskazany w wyroku Sąd Okręgowy oparł się treści art. 481 §1 kodeksu cywilnego mającego zastosowanie w tej sprawie poprzez odesłanie zawarte w kodeksie pracy w dyspozycji art. 300, tzn. zgodnie z żądaniem powoda albowiem odsetki ustawowe należą się od dnia otrzymania przez dłużnika wezwania o zapłatę, co w przedmiotowej sprawie nastąpiło dopiero przez doręczenie pozwu. (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1977 r., II CR 233/77, LEX nr 7962).

Oceniając zasadność powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na względzie to, że wymagało to wyjaśnienia, czy w przyszłości stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu oraz czy może to być źródłem dalszej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2005 r., II CK 402/04, niepubl.).

Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości; wprowadzenie uregulowania wynikającego z tego przepisu oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, drugi czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży./tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 30 maja 2016 r. I ACa 138/16 LEX nr 2071293/

Medyczny opis skutków wypadku powoda jest bardzo poważny. Z dokumentacji lekarskiej wynika, iż powód nadal odczuwa dolegliwości związane z wypadkiem, wymaga specjalistycznego leczenia zarówno ambulatoryjnego, operacyjnego, jak i farmakologicznego, które nie przynosi oczekiwanych rezultatów. W oparciu o opinie biegłych Sąd Okręgowy uznał, że w świetle wiedzy medycznej schorzenia powoda mogą mieć charakter rozwojowy i możliwe jest, że w przyszłości spowodują one dodatkowe szkody. Mogą się z tym wiązać ewentualne nowe roszczenia, zatem na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za ewentualne skutki wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2005 roku, w tym w zakresie każdorazowej konieczności zakupu konieczności kupna protezy amputowanej kończyny, przyjmując przyczynienie się powoda w wymiarze 95 %.

Rozliczenia kosztów procesu Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o art. 100 zd.2 k.p.c. , art. 98 kpc (w stosunku do drugiego pozwanego) w zw. z art. 102 k.p.c.

Stosownie do art. 100 zdanie 2 k.p.c. w razie częściowego uwzględnienia żądań pozwu Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W rozpatrywanej sprawie zachodziły podstawy do uznania, że za obciążeniem powoda obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów przemawiają dwie okoliczności.

Po pierwsze pozwany uległ przeciwnikowi jedynie w nieznaczej części (mniej niż 95%), bo oprócz ustalenia zakresu zaledwie 5% jego odpowiedzialności za skutki związane ze zdarzeniem z dnia 29 stycznia 2005 roku, w części zostało także oddalone roszczenie o zadośćuczynienie i o obie renty, co oznacza, że powód przegrał sprawę w ponad 95% w stosunku do pozwanego K. i w całości w stosunku do drugiego z pozwanych.

Zatem co do zasady koszty procesu winien ponieść w całości powód.

Po drugie określenie należnej powodowi sumy tytułem zadośćuczynienia zależało od oceny sądu. Oceny tej nie może zmienić fakt, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia m.in. na podstawie sporządzonych opinii biegłych sądowych z dziedziny neurologii, otolaryngologii, ortopedii i rehabilitacji, nefrologii, urologii, psychiatrii, pulmonologii, chirurgii plastycznej, chirurgii ogólnej i naczyniowej, przyjmując w całości wnioski płynące

z tych opinii dotyczące zakresu doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, albowiem wysokość tego uszczerbku nie stanowi jedyne kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przyjmuje się bowiem, że kryteria istotne przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia to m. in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym oraz stopień winy sprawcy (zob. m.in. wyr. SN z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyr. SN z 09.11.2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008r., z. 4, poz. 95). Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (post. SN z 27.07.2005 r., II KK 54/05, LEX nr 152495). Należy zatem uznać, że zależy ono od oceny sądu, gdyż przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają ściśle kryterium określenia wysokości żądania, co sprawia, że zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c. nie jest w takich wypadkach wykluczone (por. wyr. SN z 09.08.1965 r., II PR 267/65, LEX nr 13887; post. SN z 10.03.1972 r., II CZ 6/72, LEX nr 7072; uzasadnienie post. SN z 17.11.2011 r., III CZ 61/11, LEX nr 1101327; wyr. SA w Białymstoku z 12.09.2013 r., I ACa 363/13, LEX nr 1372247).

Po trzecie Sąd musiał ocenić stopień przyczynienia się każdej ze stron do powstania zdarzenia z dnia 29 stycznia 2005 roku.

Wyłączenie przewidzianej w art. 100 zd. 2 k.p.c. możliwości włożenia na powoda obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu winno nastąpić w sytuacji, w której strona powodowa żądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości rażąco wygórowanej w stosunku do przyznanych, w podobnych przypadkach, w orzecnictwie sądowym (zob. wyr. SN z 04.10.1972 r., II PR 223/72, LEX nr 7144; post. SN z 17.11.2011 r., III CZ 61/11, LEX nr 1101327; post. SN z 05.12.2012 r., I CZ 43/12, LEX nr 1284711; wyr. SA w Białymstoku z 12.09.2013 r., I ACa 363/13, LEX nr 1372247).

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego w zakresie orzeczenia o kosztach procesu w sprawie niniejszej zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zasądzeniu od powoda kosztów od powoda sprzeciwiają się względy słuszności, zawarte w treści art. 102 kpc. Ta ostatnia zasada będąca wyjątkiem stanowiącym wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu nie podlega wykładni rozszerzającej. Omawiany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a komentatorzy do k.p.c. wskazują, że do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Orzekając o kosztach jak wyroku Sąd Okręgowy miał na uwadze skomplikowany charakter przedmiotowej sprawy, ale przede wszystkim sytuację rodzinną, zdrowotną i majątkową powoda. Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać powoda kosztami postępowania w stosunku do obu pozwanych.

Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz.U.2016.623 t.j/ w zw. z art. 102 kpc na skutek okoliczności wyżej opisanych, natomiast pozwanego K. K. na tej samej podstawie prawnej, mając na względzie to, że przegrał proces w niewielkim zakresie, a koszty sądowe występujące w sprawie wynikały z inicjatyw dowodowej powoda.

Sąd Okręgowy nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. uwzględniając treść umowy o pracę, zgodnie z którą miesięczne wynagrodzenie J. B. wynosiło 850,00 zł brutto.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku, na podstawie cytowanych powyżej przepisów, uchylając wydany wyrok zaoczny na podstawie art. 347 kpc i orzekając o żądaniu pozwu.